www.sloworegionu.pl

Słowo Strzelińskiego Regionu

ISSN 1508-7603 nr 3 (992) rok XX prywatny tygodnik lokalny 22 - 28 stycznia 2020 r. cena 2,90 zł (w tym 5%VAT)

Borów • Kondratowice • Przeworno • Strzelin • Wiązów • Ziębice

Czy powiat zorganizuje transport publiczny?

Wiele wiosek w powiecie jest „odciętych od świata". O przyczynach i rozwiązaniach tego problemu rozmawialiśmy z wicestarostą. s.16

Karty powołania dostarczali nawet późną nocą

Przygotowania do wojny... atomowej?

Niektórzy czekali nawet kilka godzin w kolejce na ćwiczenia przed 10. Wrocławskim Pułkiem Dowodzenia przy ul. Trzmielowickiej we Wrocławiu. Foto: Czytelnik

Niedawno w strzelińskiej komendzie policji odbyły się ćwiczenia mobilizacyjne. W tym czasie wielu innych żołnierzy rezerwy z powiatu strzelińskiego otrzymało wezwanie do wrocławskiej jednostki na jednodniowe ćwiczenia. To nie wszystko, pod koniec ub.r. Polska Agencja Rezerw Materiałowych ogłosiła przetarg na dostawę tabletek jodu. Niewiele wcześniej takie zamówienie zrobił rząd Niemiec. Czy te wszystkie działania to reakcja na realnie zagrażające nam niebezpieczeństwo? A może tylko zbieg okoliczności? s.6

Mocno odepchnął ekspedientkę i wybiegł z towarem

Ukradł papierosy i piwo, a gdy ekspedientka chciała go powstrzymać, mocno odepchnął ją i uciekł. s.2

Łamią przepisy koło sądu

Ulica Bolka I Świdnickiego w Strzelinie jest ruchliwa. Wielu kierowców dojeżdża nią przecież do dworca PKP. Dodatkowo znajdują się przy niej sąd, prokuratura i urząd skarbowy. Jeden z Czytelników zgłosił, że samochody jeżdżą tamtędy za szybko. s.5

Recydywista uciekał przed policjantami i wjechał w ogrodzenie

Policjanci zauważyli podejrzanie jadący samochód. Kiedy dali wyraźny znak świetlny i dźwiękowy do zatrzymania, kierowca przyśpieszył i zaczął uciekać. s.4

Rozdajemy
Kalendarze 2020
Wszystkich chętnych, którzy chcą otrzymać
BEZPŁATNIE KALENDARZ NA 2020 ROK
zapraszamy do redakcji gazety
Strzelin, ul. Mickiewicza 8.
Słowo Regionu

Zakupią pompy, aby „ugasić pożar"

Ostatnie obrady kondratowickiego samorządu obfitowały w szereg ciekawych dyskusji. Najważniejszy jest jednak fakt, że wójt wyszedł z inicjatywą zakupu pomp dla ZUK-u. Oprócz tego rozmawiano między innymi o godności i wstydzie. s.8

Ujawnili pierwsze w powiecie przypadki „przekręcania" liczników

Strzelińscy policjanci od początku roku 2020 odnotowali już przypadki nieprawidłowości we wskazaniach drogomierzy aut. s.4

Czy to zbyt wiele, jak na realia gminy Przeworno?

Mamy XXI wiek, każdy więc oczekuje, i nic w tym dziwnego, aby miał cywilizowany dostęp do swojej posesji. Czy to zbyt wiele, jak na realia gminy Przeworno? s.14

Milionowa inwestycja dla ZWiK-u

Przed tygodniem pisaliśmy o renowacji kanalizacji sanitarnej na ul. Staromiejskiej w Strzelinie. Jest to część znacznie większego zakresu prac. s.10

Łączą ich wspomnienia i miłość do Kresów

W piątek, 17 stycznia, Wiązów był inny niż zwykle. Do miasta zjechali najstarsi mieszkańcy z całej gminy, ale także spoza niej. Okazją było niezwykłe spotkanie, które raz w roku nie tylko łączy pokolenia, ale przede wszystkim pokazuje miłość do tego, co uczestnicy zostawili daleko na wschodzie. s.26

Bezradność w obliczu suszy

Choć niebawem styczeń dobiegnie końca, próżno było tej zimy szukać za oknem jej śladów. Aura bardziej przypomina listopad i to bezdeszczowy. Taka pogoda nie cieszy dzieci i martwi rolników. Dlaczego? Bo brak opadów i wysokie, jak na styczeń, temperatury źle wróżą na przyszłość. Czy zatem może nas czekać wielka podwyżka cen żywności? s.18

PAŁAC KRZEPICE
Wesela, Imprezy Okolicznościowe
Tel. 601 145 524, 660 120 548, 604 929 455

Skorzystali szefowie firm str. 20
Strzelińskie rodziny przyjęły pielgrzymów. Jakie są ich odczucia? str. 12

9 771508 760901 03

eprasa.pl b026496814

Za kradzież rozbójniczą i włamanie grozi mu do 10 lat wiezienia

Mocno odepchnął ekspedientkę i wybiegł z towarem

STRZELIN

Ukradł papierosy i piwo, a gdy ekspedientka chciała go powstrzymać, mocno odepchnął ją i uciekł.

Policjanci z Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Strzelinie zatrzymali 22-letniego mieszkańca miasta. Ten w nocy, 16 stycznia, wszedł do stacji paliw w Strzelinie, ukradł kilka paczek papierosów i kilka piw na kwotę ponad 65 zł. - *Kiedy ekspedientka chciała udaremnić wyjście mężczyzny i kradzieży produktów, 22-latek silnie ją odepchnął, po czym wybiegł ze sklepu z towarem* – mówi asp. sztab. Ireneusz Szałajko, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Strzelinie.

Następnie po zdarzeniu na stacji paliw sprawca włamał się do jednego z pomieszczeń na terenie Strzelina. Policjantom nie sprawiło problemu szybkie ustalenie personaliów mężczyzny. Funkcjonariusze zatrzymali go i przewieźli do policyjnego aresztu. Nazajutrz usłyszał zarzuty dokonania kradzieży rozbójniczej i włamania do pomieszczenia na terenie miasta. Sąd Rejonowy w Strzelinie zastosował wobec złodzieja areszt tymczasowy na okres 3 miesięcy.

Za kradzież rozbójniczą i włamanie grozi mu do 10 lat więzienia.

(IW)

Foto ilustracyjne

Policjantom nie sprawiło problemu szybkie ustalenie personaliów mężczyzny. Funkcjonariusze zatrzymali go i przewieźli do policyjnego aresztu

Leżał w hali dworca PKP

STRZELIN

Policjanci odwieźli mężczyznę z dworca PKP do domu

Operator monitoringu zgłosił dyżurnemu policji, że w hali dworca PKP w Strzelinie leży mężczyzna i jest pod wpływem alkoholu. Okazało się, że jest to mieszkaniec Biedrzychowa. W ramach działań „Zima" policjanci odwieźli mężczyznę do domu. Zdarzenie miało miejsce w miniony czwartek, 16 stycznia.

(IW)

Przerwy w dostawach prądu:

23 stycznia, godz. 7.00 - 15.00, Gościęcice Dolne
24 stycznia, godz. 7.00 - 15.00, Gościęcice Dolne od 1 do 12
24 stycznia, godz. 7.00 - 15.00, Dankowice

TAXI
Rydz - STRZELIN 24/h
Zapłacisz Kartą
Profesjonalnie - Dyskretnie - Tanio
Tel. 691 392 907

Przychodnia MediQ
PRYWATNA PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
SPECJALIŚCI:
pediatra
dermatolog
kardiolog
neurolog
ginekolog
chirurg onkolog
laryngolog
diabetolog
endokrynolog
ortopeda
dietetyk
Rejestracja 71 780 02 07
ul. Mickiewicza 5 w Strzelinie (budynek Apteki „Magnolia")
KARDIOLOG
lek. med. Małgorzata Żebrowska
konsultacje, EKG
USG serca DOPPLER
24 godziny EKG met. HOLTERA
CHIRURG ONKOLOG
dr n. med. Mariusz Krawczyk
konsultacje ogólnochirurgiczne - USG piersi, tarczycy, jąder, ślinianek, węzłów chłonnych - dermatoskopia
GINEKOLOG POŁOŻNIK
lek. med. Marek Sienkiewicz
konsultacje - prowadzenie ciąży - USG 3D/4D
cytologia oraz inne badania

Pasażerka doznała obrażeń

KUROPATNIK

W sobotę, 18 stycznia, w Kuropatniku 59-letni mieszkaniec gminy Strzelin, kierując samochodem osobowym marki Volkswagen Golf, na łuku drogi stracił kontrolę nad autem i wjechał do rowu. W wyniku zdarzenia 50-letnia pasażerka doznała obrażeń ciała. Została przetransportowana przez pogotowie ratownictwa medycznego do szpitala w Strzelinie, gdzie pozostała na obserwacji. Kierujący był trzeźwy. Szacowane straty to ok. 9 tys. zł.

(IW)

STRZELIN ECO 24 TAXI
Polub nas na Facebooku Eco Taxi Strzelin
24h
PRZEWÓZ OD 1 DO 9 OSÓB
tel. 666 666 532
darmowy 10 przejazd na terenie Strzelina
lub minus 10 zł poza miastem
- obsługa firm, wystawiamy faktury
- obsługa imprez
transfery z lotniska
- płatność kartą
- miła obsługa
Posiadamy flotę 12 aut! Możemy przewieźć jednym kursem do 50 pasażerów!
- bezpłatny dojazd
- przewozy od 1-9 osób
- dowóz dzieci do szkoły
- drobne zakupy
- drobne przewozy bagażowe
- pomoc przy kłopotach z autem
mastercard VISA

lek. med.
Paweł Jasionowicz
specjalista
KARDIOLOG
·Konsultacje
·EKG ·USG serca
· Holter EKG i RR
PRZYCHODNIA EMA-MED
Strzelin, Gęsiniec
ul. Sosnowa 4 (boczna Staromiejskiej)
tel. rejestracji: 695 683 144

ZATRUDNIĘ
do Restauracji Biesiadowo w Strzelinie
- pizzermana
(możliwość przyuczenia)
(oferta dotyczy kobiet i mężczyzn)
- kucharz
oraz pomoc kuchenną
(oferta dotyczy kobiet i mężczyzn)
Tel. 601 763 227

GABINET UROLOGICZNY
JAKUB KOZŁOWSKI
LEKARZ SPECJALISTA UROLOG
KONSULTACJE UROLOGICZNE (DOROŚLI, DZIECI)
ONKOLOGIA UROLOGICZNA
DIAGNOSTYKA OBRAZOWA(USG)
MOŻLIWOŚĆ LECZENIA W NIEMCZECH
Kraszewskiego 20/3
57-100 Strzelin
796 124 186

eprasa.pl b026496814

strzelińskie
CENTRUM HANDLOWE

Serdecznie ZAPRASZAMY NA ZAKUPY w najbliższą niedzielę.
Sklepy wielkopowierzchniowe oraz pozostałe na terenie Strzelińskiego Centrum Handlowego będą otwarte.

Niedziela Handlowa
26 stycznia 2020 r.

- odzież
- obuwie
- galanteria skórzana
- wyroby jubilerskie
- kosmetyki
- art. wyposażenia wnętrz
- art. dekoracyjne, kwiaty
- upominki-zabawki
- agd i rtv
- dom i ogród
- art. spożywcze
- leki i prasa

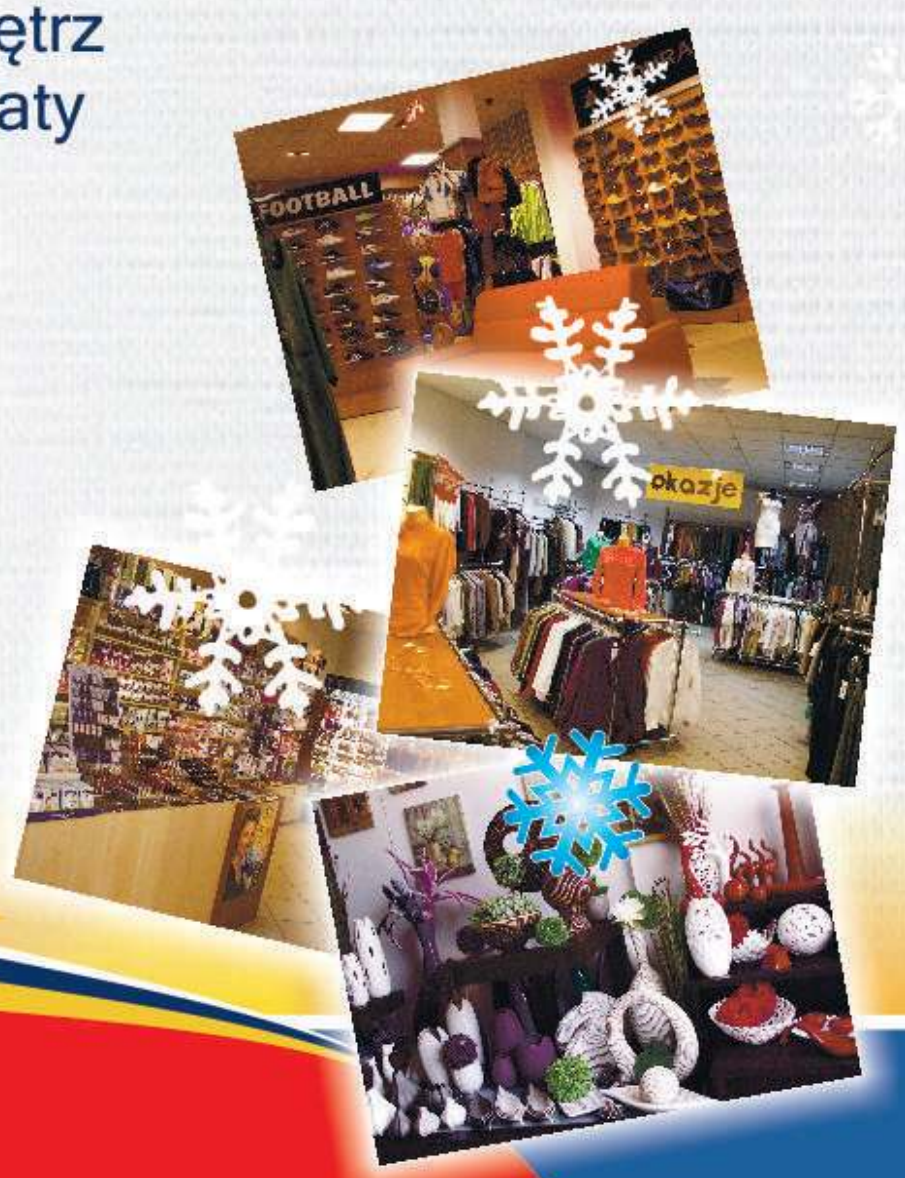

Strzelin
ul. Dzierżoniowska 16

eprasa.pl b026496814

Mężczyzna już kolejny raz prowadził pod wpływem alkoholu, za co wcześniej odbywał karę więzienia

Recydywista uciekał przed policjantami i wjechał w ogrodzenie

STRZELIN

W piątek, 17 stycznia, o godz. 2.30 policjanci podczas zadań służbowych na ulicach Strzelina zauważyli podejrzanie jadący samochód marki Mitsubishi Colt. Jechało nim kilka osób. Kiedy policjanci dali wyraźny znak świetlny i dźwiękowy do zatrzymania, kierowca przyśpieszył i zaczął uciekać.

- *Policjanci, jadąc za mitsubishi, wjechali na ul. Okulickiego, gdzie na skrzyżowaniu z ul. Grota Roweckiego ścigany samochód wpadł w poślizg, wjechał w metalowe ogrodzenie i uderzył w mur budynku wielorodzinnego* - mówi asp. sztab. Ireneusz Szałajko, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Strzelinie. - *Policjanci zatrzymali kierującego 25-letniego mieszkańca Strzelina. Jak się później okazało miał aż 1,7 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Kierującemu pobrano również krew na zbadanie ilości alkoholu.*

W samochodzie byli również pasażerka, 37-letnia mieszkanka Strzelina i 33-letni mężczyzna, którzy z obrażeniami ciała zostali przewiezieni przez pogotowie ratownictwa medycznego do szpitala w Strzelinie. Na szczęście, urazy nie były poważne. Do Strzelińskiego Centrum Medycznego trafił także kierowca, również bez znacznych obrażeń.

- *Jak się później okazało kierujący pojazdem marki Mitsubishi Colt jechał samochodem, pomimo aktualnego sądowego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych* - dodaje asp. sztab. Ireneusz Szałajko. - *25-latek usłyszał zarzuty za jazdę pod wpływem alkoholu, za co grozi do 3 lat więzienia, złamanie zakazu sądowego prowadzenia pojazdów mechanicznych, za co grozi do 5 lat więzienia i niezatrzymanie się oraz ucieczkę przed policją, pomimo wyraźnych sygnałów do zatrzymania, za co grozi do 5 lat więzienia.*

To nie wszystko. Jak się okazało, kierujący działał w tzw. recydywie, czyli kolejny raz prowadził auto pod wpływem alkoholu, za co już wcześniej odbywał karę więzienia.

(IW)

Na skrzyżowaniu ulic Okulickiego i Grota Roweckiego ścigany wpadł w poślizg i uderzył w ogrodzenie, następnie w budynek i ponownie w ogrodzenie. Uderzenie było tak głośne, że zbudziło mieszkańców w pobliskim bloku. Foto: strzelin998

W Polsce zaniżają, a na Ukrainie podwyższają stan liczników w samochodach

Policjanci ujawnili pierwsze w powiecie przypadki „przekręcania" liczników

POWIAT

Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie kontroli ruchu drogowego, kontrolujący policjanci mają obowiązek dokonać odczytu drogomierza zatrzymanego do kontroli samochodu.

- *W praktyce wygląda to w sposób następujący* – wyjaśnia asp.sztab. Ireneusz Szałajko, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Strzelinie. - *Policjanci w trakcie kontroli drogowej spisują stan licznika. Następnie za pośrednictwem systemów informatycznych porównują przebieg z podanym przez diagnostę na przeglądzie technicznym. W przypadku nieprawidłowości, czyli gdy stan licznika będzie mniejszy niż wpisany do systemu podczas przeglądu, funkcjonariusze wykonują stosowne czynności, w związku z uzasadnionym podejrzenia popełnienia przestępstwa.*

Strzelińscy policjanci od początku roku odnotowali już dwa przypadki nieprawidłowości we wskazaniach liczników samochodów

Przepis z Ustawy Kodeks Karny, mówiący o zmianie wskazań drogomierza, brzmi (art. 306a):

§ 1. Kto zmienia wskazanie drogomierza pojazdu mechanicznego lub ingeruje w prawidłowość jego pomiaru, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5,

§ 2. Tej samej karze podlega, kto zleca innej osobie wykonanie czynu, o którym mowa w § 1.

Jak się okazuje, strzelińscy policjanci od początku roku 2020 odnotowali już przynajmniej dwa przypadki nieprawidłowości we wskazaniach drogomierzy aut. Sprawy są teraz wyjaśniane przez Wydział Kryminalny Komendy Powiatowej Policji w Strzelinie.

W Polsce nieuczciwi sprzedawcy zaniżają stan licznika. Ciekawostką jest to, że na Ukrainie jest sytuacja odwrotna. Tam nieuczciwi sprzedawcy zawyżają stan liczników aut sprowadzanych z zagranicy. Dzięki temu płacą mniejszą akcyzę.

(IW)

Pożegnali naczelnika wydziału kryminalnego

STRZELIN

W czwartek, 16 stycznia, kom. Łukasz Strożek pożegnał wieloletniego funkcjonariusza i naczelnika wydziału kryminalnego podinsp. Jarosława Ziewca.

W sali odpraw Komendy Powiatowej Policji w Strzelinie komendant powiatowy kom. Łukasz Strożek, z policjantami i pracownikami jednostki, pożegnał wieloletniego funkcjonariusza i naczelnika Wydziału Kryminalnego podinsp. Jarosława Ziewca, który odszedł na emeryturę. Funkcjonariusz otrzymał pamiątkową tabliczkę i prezent od policjantów i pracowników komendy.

Podinsp. Jarosław Ziewiec przeszedł wszystkie szczeble policyjnej struktury. Wiele czasu pełnił służbę w strzelińskiej jednostce, a przez ostatnie lata piastował funkcję naczelnika Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Strzelinie.

Życzymy aktywnego spędzania czasu na emeryturze.

(IW)

W czwartek, 16 stycznia, kom. Łukasz Strożek pożegnał wieloletniego funkcjonariusza i naczelnika wydziału kryminalnego podinsp. Jarosława Ziewca

Podinsp. Jarosława Ziewca pożegnali również policjanci i pracownicy komendy

eprasa.pl b026496814

Przejście zostanie usunięte, a w zamian za to zostanie wprowadzone ograniczenie prędkości

Łamią przepisy koło sądu

STRZELIN

Ulica Bolka I Świdnickiego w Strzelinie jest ruchliwa. Wielu kierowców dojeżdża nią przecież do dworca PKP. Dodatkowo znajdują się przy niej sąd, prokuratura i urząd skarbowy. Jeden z Czytelników zgłosił, że samochody jeżdżą tamtędy za szybko.

- *Kierowcy nie przejmują się ograniczeniem prędkości do 30 km/h. Pędzą tutaj jak szaleni, nie zważając na pieszych. Niewiele brakowało, a jeden pan potrąciłby kobietę. Tutaj naprawdę może dojść do tragedii i trzeba coś z tym zrobić* - mówi zbulwersowany mieszkaniec Strzelina.

Trudno się z nim nie zgodzić, gdyż faktycznie auta na ul. Bolka I Świdnickiego jeżdżą dużo szybciej niż 30 km/h. Tymczasem liczba patroli policyjnych jest tutaj znikoma. Być może bezpieczeństwo poprawiłby próg zwalniający.

Podobny problem występował na ul. Jana Pawła II obok liceum. Zbudowanie wyniesionego przejścia dla pieszych pomogło. Piraci drogowi nie jeżdżą już tamtędy z dużą prędkością.

Zwróciliśmy się do Urzędu Miasta i Gminy Strzelin o wskazanie możliwych rozwiązań, dzięki którym zrobi się bezpieczniej na tej ulicy. Burmistrz Dorota Pawnuk poinformowała, iż sprawa organizacji ruchu na ul. Bolka I Świdnickiego w Strzelinie była ostatnio szeroko konsultowana z mieszkańcami przy okazji petycji w sprawie likwidacji przejścia dla pieszych. Wówczas ustalono, że przejście zostanie usunięte, a w zamian za to zostanie wprowadzone ograniczenie prędkości. Sygnały o przekraczaniu prędkości przez kierowców dotyczą nie tylko tej ulicy.

Na ul. Bolka I Świdnickiego w Strzelinie kierowcy często nie przestrzegają ograniczenia prędkości do 30 km/h

- *Ul. Bolka I Świdnickiego jest oznakowana zgodnie z obowiązującą organizacją ruchu, a egzekwowanie przepisów drogowych jest w kompetencji odpowiednich służb. Na chwilę obecną gmina Strzelin nie planuje ustawienia progów zwalniających na wskazanej ulicy ze względu na kursujące tam pojazdy komunikacji publicznej. Planujemy natomiast podjęcie działań mających na celu zwiększenie bezpieczeństwa mieszkańców oraz użytkowników drogi, między innymi budowę wyniesionego przejścia dla pieszych na tej ulicy, przy skrzyżowaniu z ulicami Piłsudskiego i Kolejową* - poinformowała burmistrz.

Marek Rychlica

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
ŚP. MARII MALINOWSKIEJ
Wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
Pani LEOKADII PAWLISZAK I JEJ BLISKIM
składa
Stowarzyszenie Działań Obywatelskich.

Złapali go na ulicy i zawieźli do aresztu

STRZELIN

We wtorek, 14 stycznia, na ul. Wolności w Strzelinie dzielnicowi ze strzelińskiej komendy zatrzymali 30-letniego mieszkańca miasta. Zgodnie z sądowym poleceniem, dowieźli go do aresztu śledczego w Dzierżoniowie.

(IW)

Zderzenie na Bolka I Świdnickiego

STRZELIN

W poniedziałek, 13 stycznia, na ul. Bolka I Świdnickiego w Strzelinie mieszkaniec Przeworna, kierując pojazdem marki Audi, nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu pojazdem marki Frugal. Doszło do zderzenia aut. Sprawca kolizji został ukarany mandatem 300 zł.

(IW)

SPRZEDAŻ STALI
HURTOWA I DETALICZNA
PONADTO:
- sprzedaż elementów kutych
- automatyka do bram
- bramy garażowe
poniedziałek - piątek 8:00-16:00
STYLPLAST
Strzelin
ul. FABRYCZNA 12 (za NETTO)
tel. 602 307 002 · tel. 515 525 355
www.stylplast.com.pl · stylplast@op.pl

Kupię miejsce
na Cmentarzu Parafialnym w Strzelinie.
Tel. 602 185 982

Dom Pogrzebowy
Tomasz Wróbel & Syn
Firma Rodzinna
Rok założenia 2007
Zakład Pogrzebowy - Strzelin, ul. Wrocławska 32
Zakład Pogrzebowy - Filia Ziębice, ul. Wałowa 27
Gwarantujemy kompleksową obsługę ceremonii pogrzebowej i pożegnania osoby zmarłej na najwyższym poziomie i za najniższą cenę w Strzelinie.
CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
Tel. 71/392 12 07, 602 185 982, 667 346 750
KREMACJA - 299 zł
Obsługujemy wszystkie cmentarze w całej Polsce

eprasa.pl b026496814

Karty powołania dostarczali nawet późną nocą

Przygotowania do wojny... atomowej?

POWIAT/KRAJ

Niedawno w strzelińskiej komendzie policji odbyły się ćwiczenia mobilizacyjne. W tym czasie wielu innych żołnierzy rezerwy z powiatu strzelińskiego otrzymało wezwanie do wrocławskiej jednostki na jednodniowe ćwiczenia. To nie wszystko, pod koniec ub.r. Polska Agencja Rezerw Materiałowych ogłosiła przetarg na dostawę tabletek jodu. Niewiele wcześniej takie zamówienie zrobił rząd Niemiec. Czy te wszystkie działania to reakcja na realnie zagrażające nam niebezpieczeństwo? A może tylko zbieg okoliczności?

Już filozof Arystoteles zwykł mawiać, że nie istnieje coś takiego, jak „przypadek" lub „zbieg okoliczności". Dla najbardziej genialnego umysłu starożytności sformułowania te znaczyły tyle samo co „niewiedza". I rzeczywiście, trudno się nie zgodzić z tym twierdzeniem w obliczu wielu wydarzeń. Dziś przedstawiciele rządów państw, wielkich koncernów i korporacji mówią tylko to, co chcą, abyśmy wiedzieli. Mają świadomość, że o pewnych sprawach lepiej głośno nie mówić i wiedzą, że jeśli czegoś ludzie nie zobaczą w telewizorze lub nie przeczytają o tym w internecie, to „nie istnieje". A jeśli jakaś niewygodna prawda ujrzy światło dzienne, to zrobią szum medialny, który wprowadzi dezinformację lub wmówi się ludziom, że to tylko jakaś niedorzeczna teoria spiskowa. Bo któż będzie to w stanie zweryfikować, a nawet jak to zrobi, to się go „zakrzyczy". Taki mamy dziś świat.

Niektórzy czekali nawet kilka godzin w kolejce na ćwiczenia przed 10. Wrocławskim Pułkiem Dowodzenia przy ul. Trzmielowickiej we Wrocławiu. Foto: Czytelnik

Egida-19

W ubiegłym miesiącu informowaliśmy, że w Komendzie Powiatowej Policji w Strzelinie odbyły się ćwiczenia mobilizacyjne pod kryptonimem „Egida-19". Brali w nich udział policjanci będący uzupełnieniem kadrowym jednostki policji na czas zagrożenia państwa, czyli żołnierze rezerwy WKU. Celem ćwiczeń było m.in. sprawdzenie gotowości do działania przez jednostkę organizacyjną, czyli Komendę Powiatową Policji w Strzelinie, przewidzianą do militaryzacji. Wzięło w nich udział 20 rezerwistów, którzy przez prawie 12 godzin byli skoszarowani w budynku KPP Strzelin. W trakcie ćwiczeń policjanci przeszli szkolenia m.in. z zakresu ochrony informacji niejawnych, funkcjonowania policji w systemie obrony RP, udzielania pomocy przedmedycznej oraz technik i taktyk interwencji.

Karty powołania otrzymywali nawet w nocy

W tym samym czasie wielu żołnierzy rezerwy z powiatu strzelińskiego otrzymało wezwanie do wrocławskiej jednostki na jednodniowe ćwiczenia. Ciekawe jest to, jak otrzymywali karty powołań.

W tym celu zorganizowano akcję kurierską przez organy administracji publicznej (urzędy gmin). - *Celem uruchomienia akcji kurierskiej było sprawne i możliwie szybkie przekazanie dokumentów powołania za pośrednictwem Wojskowego Komendanta Uzupełnień do konkretnego adresata (żołnierza)* - wyjaśnia Anna Jurek z Urzędu Miasta i Gminy Strzelin. - *Karty powołania do odbycia ćwiczeń wojskowych przeprowadzanych w trybie natychmiastowego stawiennictwa oraz do czynnej służby wojskowej w razie ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny doręczają, za potwierdzeniem odbioru, wójtowie lub burmistrzowie (prezydenci miast) oraz starostowie (prezydenci miast na prawach powiatu)...* - dodaje pracownica urzędu.

Za organizację, planowanie i przebieg akcji kurierskiej na terenie gminy Strzelin odpowiedzialny jest burmistrz, który realizuje to zadanie przy pomocy zespołu. W jego skład wchodzą kierujący akcją oraz kurierzy łącznicy, kurierzy wykonawcy i kurierzy.

Warto dodać, że opisaną akcję na terenie miasta i gminy Strzelin uruchomiono 13 listopada ub.r. o godz. 1.20 w nocy. Podczas niej powołano stały dyżur i stanowisko kierowania burmistrza. W akcji kurierskiej wzięli udział pracownicy UMiG w charakterze kurierów i kurierów wykonawców oraz strzelińscy strażnicy miejscy. Doręczyli oni dla 37 żołnierzy rezerwy zamieszkujących gminę Strzelin karty powołania. Ich adresaci mieli w trybie alarmowym zgłosić się w 10 Pułku Dowodzenia we Wrocławiu. Same ćwiczenia w jednostce trwały kilka godzin i miały sprawdzić możliwości mobilizacyjne.

Po co tyle jodu?

Wspomniane działania mobilizacyjne nie są niczym wyjątkowym. Niemniej, biorąc pod uwagę, że mniej więcej tym samym czasie polski rząd zlecił Polskiej Agencji Rezerw Materiałowych zakup dużej ilości jodu powinien niepokoić. Jak wiadomo, tabletki z jodem blokują gromadzenie się radioaktywnych cząsteczek w tarczycy i zmniejszają ryzyko zachorowania na raka tego gruczołu.

Również rząd Niemiec złożył zamówienia na 189,5 mln tabletek jodu, co potwierdził Urząd ds. Ochrony przed Promieniowaniem (BfS). Tabletki mają kosztować ok. 8,4 mln euro, a dostarczyć je ma austriacka firma farmaceutyczna Gerot Lannach. Jej przedstawiciele powiedzieli mediom, że byli w szoku, gdyż nigdy wcześniej w historii firmy nie mieli tak dużego jednorazowego zamówienia.

Czyżby więc miało to związek z realnym zagrożeniem wybuchu wojny, podczas której mogą być użyte bomby atomowe? Tego nikt oficjalnie z przedstawicieli rządu nie potwierdzi. Jednak, jak już było na początku wspomniane, społeczeństwu mówi się tylko to, co chce usłyszeć, bo po co budzić panikę?

Od opisanych działań minęły zaledwie dwa miesiące i w tym czasie sytuacja na arenie międzynarodowej się zmienia bardzo dynamicznie. Pojawiły się napięcia na linii Iran - USA. Jak wiemy, pierwszy z wymienionych krajów mocno wspiera Rosja. Tymczasem w Iranie stacjonuję też polskie wojska i jesteśmy sojusznikiem Stanów Zjednoczonych...

Analitycy snują spekulacje, że konflikt ten może przerodzić się w globalny. Oby jednak tak się nie stało, a opisany ciąg zdarzeń był tylko i wyłącznie „zbiegiem okoliczności".

(MR, WOC)

Nieletni jechał pijany rowerem

STRZELIN

W sobotę, 18 stycznia, na ul. Targowej w Strzelinie funkcjonariusze zatrzymali 16-latka. Okazało się, że kierował rowerem po spożyciu alkoholu. Mieszkaniec miasta został zbadany alkomatem. Miał 0,3 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Nieletniego z rowerem przekazano rodzicom.

(IW)

eprasa.pl b026496814

Prawdopodobnie budowa zacznie się już w tym roku

Ratusz coraz bliżej

W strzelińskim Rynku od lat prowadzone są mniejsze lub większe inwestycje. Po przebudowie pierzei południowej, a w ubiegłym roku pierzei wschodniej, czeka gminę inwestycja dziesięciolecia. Jak poważne jest to zadanie i ile lat potrwa?

STRZELIN

Gminna spółka, powołana do realizacji odbudowy strzelińskiego ratusza, planuje jeszcze w styczniu ogłosić przetarg na wyłonienie wykonawcy budowy ratusza. - *Ta inwestycja to nie są ambicje burmistrza czy radnych. To jest konieczność, bo trzeba sobie zdać sprawę, że 70-metrowa wieża stoi na starych kamiennych murach* – wyjaśnia burmistrz Strzelina Dorota Pawnuk. - *Tak wysoka wieża na dłuższą metę nie może stać samodzielnie. Była kiedyś budowana i projektowana jako całość z ratuszem. Musimy to zacząć, bo mamy już dokumentację i pozwolenie na budowę. Wyłoniony jest też inżynier kontraktu i teraz pozostaje tylko wybrać wykonawcę. Budowa powinna potrwać około 3 lat* – zapewnia burmistrz.

Po wybudowaniu ratusza i przeniesieniu do niego siedziby Urzędu, niewątpliwie pojawi się problem braku miejsc parkingowych, bo już dzisiaj zaparkować w Rynku nie jest łatwo. - *Zastanawialiśmy się nad tym problemem. Prawdopodobnie będziemy musieli zmienić nieco organizację ruchu i zrobić niektóre ulice jako jednokierunkowe. Na przykład ul. Zamkowa powinna być jednokierunkowa. Podobnie ul. Książąt Brzeskich i Floriana. Największy problem obecnie z parkowaniem jest po godz. 15, kiedy mieszkańcy wracają do domów* – wyjaśnia burmistrz. - *Czymś nowym, o czym myślimy, to wprowadzenie w Rynku strefy płatnego parkowania. Nie po to, by zarabiać pieniądze, ale po to, by wymusić rotację parkujących samochodów. Zauważaliśmy bowiem, że wiele osób, które pracują w podwrocławskich firmach, zabieranych jest z Rynku pracowniczymi busami, a w tym czasie zostawiają tu swoje samochody. Tym samym, przez 8 – 10 godzin zablokowane są miejsca parkingowe dla innych* – dodaje Dorota Pawnuk. - Rozwiązań płatnego parkowania może być kilka. Np. pierwsza godzina za darmo, albo darmowe parkingi dla mieszkańców Rynku. Są też inne pomysły, nad którymi pracujemy.

W przyszłości receptą na brak miejsc parkingowych może być budowa nowej drogi, od narożnika przy ul. Zamkowej w kierunku tzw. belwederu przy poczcie. - *W tej sprawie rozmawialiśmy już ze Spółdzielnią Mieszkaniową o możliwości przekazania części posiadanej przez nią działki pod drogę publiczną zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego* - kończy burmistrz.

(AK)

Prawdopodobnie w tym miejscu, na połączeniu ul. Zamkowej z Rynkiem, wybudowana zostanie w przyszłości nowa droga, która kończyć się będzie obok tzw. belwederu

Droga dla rolników, ale i turystów

STRZELIN

Pomysł utworzenia nowej, wygodnej trasy rowerowej łączącej Strzelin z Ośrodkiem nad Stawami w Białym Kościele zaczyna nie tylko nabierać kształtu, ale są już oddane do użytku jej pierwsze odcinki. Którędy będzie przebiegać i kiedy pojedziemy całym odcinkiem?

Z początkiem roku mieszkańcy Dębnik, ale także pozostali użytkownicy dróg, otrzymali do dyspozycji zupełnie nowy i ciekawy trakt komunikacyjny. Jest to droga śródpolna, która dzięki staraniom gminy Strzelin otrzymała asfaltową nawierzchnię. Droga zaczyna się na zachód od świetlicy i biegnie aż do Białego Kościoła. Wykonawcą byłą duża firma drogowa STRABAG. - *Drogę mogliśmy wybudować dzięki środkom pozyskanym z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych. Jest to taka alternatywna droga, w stosunku do drogi powiatowej, która prowadzi do Białego Kościoła* – mówi burmistrz Strzelina Dorota Pawnuk. - *Pozostał tam jeszcze tylko problem samego włączenia się do asfaltowej drogi powiatowej w Białym Kościele. Jeżeli kiedyś powiat znajdzie środki, by spiąć te drogi, to będą mogli z niej wygodnie korzystać mieszkańcy Białego Kościoła.*

Wybudowany odcinek jest już teraz bardzo ciekawą alternatywą dla biegaczy, spacerowiczów czy rowerzystów. Dzięki temu połączeniu, odległość między tymi miejscowościami bardzo się skróci, a ze względu na brak asfaltowego wpięcia od strony Białego Kościoła, będzie sporadycznie wykorzystywana przez samochody, a tym samym będzie bezpieczniejsza dla pozostałych użytkowników. Jeżeli w przyszłości uda się jeszcze znaleźć pieniądze na odcinek z Białego Kościoła do drogi w Gębczycach, a także środki na odcinek drogi polnej z Gęsińca (od ulicy Tęczowej) do Strzegowa i dalej w kierunku Dębnik, wówczas powstanie bardzo ciekawa trasa rowerowa łącząca Strzelin z Ośrodkiem nad Stawami w Białym Kościele.

Warto dodać, że w przypadku tego drugiego fragmentu, gmina Strzelin aplikowała do Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych o środki na ten rok. Zadanie dotyczyć ma budowy odcinka z ul. Tęczowej w Gęsińcu do Strzegowa. Gdyby się udało uzyskać dofinansowanie, to prace budowlane mogłyby ruszyć już w tym roku. - *Taka trasa byłaby dla rowerzystów świetną alternatywą w stosunku do ruchliwej drogi wojewódzkiej nr 395 Strzelin – Ziębice. Połączenie pozwoliłoby na bardzo bezpieczną jazdę ze Strzelina aż do ośrodka w Białym Kościele* – podkreśla burmistrz Pawnuk.

***

Warto trzymać kciuki za wszystkie te zadania, bo dzięki nim dla strzelińskich rowerzystów powstałaby pierwsza nie górska trasa rowerowa, pozwalająca na bezpieczne rodzinne wycieczki.

(AK)

Od niedawna Dębniki z Białym Kościołem łączy nowa asfaltowa droga (ta z lewej) wybudowana w miejscu wcześniejszej drogi gruntowej

eprasa.pl b026496814

„Za to, że zapłaciłem faktury, nie dostałem wotum zaufania..."

Zakupią pompy, aby „ugasić pożar"

KONDRATOWICE

Ostatnie obrady kondratowickiego samorządu obfitowały w szereg ciekawych dyskusji. Najważniejszy jest jednak fakt, że wójt wyszedł z inicjatywą zakupu pomp dla ZUK-u. Oprócz tego rozmawiano między innymi o godności i wstydzie.

W środę, 15 stycznia, w sali obrad Urzędu Gminy Kondratowice odbyła się XVI sesja miejscowej rady gminy. Na początku wójt Tomasz Gracz złożył wszystkim życzenia noworoczne i apelował, żeby pracować na sesjach zgodnie z przyjętymi normami prawnymi. Chwilę później przedstawił nową mecenas zajmującą się obsługą prawną.

Tradycyjnie już w relacji piszemy o rzeczach, naszym zdaniem, najistotniejszych. Na pewno taką było wprowadzenie zmian do gminnego budżetu. Gracz nie ukrywał, że sytuacja finansowa gminy nie jest dobra, a wolne środki woli kierować na zadania związane z kanalizacją. Właśnie dlatego zaproponował radzie m.in. przeniesienie 90 400 zł na zakup nowych pomp do eksploatacji istniejącej kanalizacji sanitarnej w gminie, a następnie przekazanie ich dla Zakładu Usług Komunalnych w Kondratowicach. - *Generalnie zmiany dotyczą dwóch kwestii. Pierwsza z nich to dokończenie projektu wymiany wodomierzy. W poprzednim roku nie posiadaliśmy wolnych środków na zapłatę za fakturę wykonawcy, to dogadaliśmy się z nim, że poczeka na płatność blisko 250 000 zł w tym roku. (...) Druga sprawa to pompy. Na chwilę obecną mamy spalonych 66 pomp. W tych gospodarstwach ścieki pompuje nasz wóz asenizacyjny, który jest obecnie w remoncie. Posiłkujemy się więc wozem ZUK-u Łagiewniki, gdzie dzień takiego pompowania kosztuje nasz zakład blisko 2 500 zł. W tej kryzysowej sytuacji proponuję właśnie przenieść te środki* - wyjaśniał wójt. Dodał także, że nie było do końca jasne, czy gmina może przekazać pieniądze na zakup pomp. W związku z tym szef gminy rozmawiał z prezes Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu, przedstawiając jej całą sytuację, która jest niestety kryzysowa. Po rozmowie zdecydował się przedstawić radzie omawiane zmiany. 90 400 zł pozwoli na zakup blisko 39 pomp.

Radny Czesław Krawczyszyn spytał, czy wójt ma pisemne zapewnienie od prezes RIO, że gmina, przekazując pieniądze na pompy, nie łamie prawa. Gracz odparł, iż nie, ale przekazał jej, że kilka lat wcześniej na podobnych warunkach gmina kupiła auto asenizacyjne. Prezes RIO miała odpowiedzieć, że skoro jest to sytuacja kryzysowa, to gmina nie ma wyjścia i może te środki przesunąć.

Rzeczą oczywistą jest, że pieniądze te są ZUK-owi potrzebne. 14 radnych zdecydowało, że propozycja wójta jest słuszna i potrzebna lokalnej społeczności i zagłosowali za tą uchwałą. Jedynie radny Krawczyszyn wstrzymał się od głosu.

Sołtys wstydzi się za radną

W dalszej kolejności radni podjęli jeszcze kilka uchwał, przy których nie było wiele dyskusji. Po tej część wójt zaprezentował swoje sprawozdanie z prac w okresie między sesjami. Tuż po nim przyszedł czas na zapytania i wolne wnioski. Tradycyjnie, to w tym punkcie było najciekawiej. Radna Małgorzata Krzesińska prosiła o czytelniejsze oznaczenia nazw ulic w Kondratowicach.

Głos zabrał także sołtys Kondratowic Paweł Rogaliński. Jedno z kilku pytań kierował do obecnego w sali przewodniczącego komisji budżetowej Rady Powiatu Strzelińskiego Aleksandra Skorupskiego. Rogalińskiego interesowały pisemne wnioski dotyczące

Wójt Tomasz Gracz ocenił sytuację ZUK-u jako kryzysową. Dlatego też wyszedł z inicjatywą przeniesienia pieniędzy na zakup pomp

zadań powiatowych w gminie Kondratowice złożonych przez radnego w kancelarii Starostwa Powiatowego w Strzelinie z datą wpływu. - *Można opowiadać bajki i snuć różne historie, ale mi chodzi o konkrety* - mówił sołtys. Kolejne pytanie zadał radnej Rady Gminy Kondratowice Ewie Kobosko z klubu „Nasza gmina, nasz dom". - *Ze zdumieniem na ostatniej sesji słuchałem pani wypowiedzi na temat obrony wniosku o remont drogi w Karczynie. Mówiła pani jak to radny Piotr Majewski (z Karczyna - red.) zabiegał o tę drogę, pisząc m. in. wiele pism. Ja na pani ręce przekazuję pisma z wnioskiem do budżetu radnej Małgorzaty Krzesińskiej (z Kondratowic - red.). Bardzo mnie cieszy, że Karczyn ma takiego radnego, który walczy o interesy swojego okręgu wyborczego* - stwierdził Rogaliński. Po chwili zwrócił się do radnej Kobosko. - *Niestety, tego samego nie mogę powiedzieć o pani. To jest już drugie uchwalanie budżetu, kiedy nie walczy pani o interesy mieszkańców Kondratowic i naszego sołectwa. Jakie złożyła pani oficjalne wnioski do budżetu, bądź do pana wójta dotyczące naszej miejscowości? Czy jakieś wnioski wpłynęły do pana wójta przy konstruowaniu uchwały budżetowej? Jak tak, to chciałbym je poznać* - pytał sołtys. - *Nie złożyłam wniosków, bo wszystkie były składane na zebraniu sołeckim. Pana wniosków tam zabrakło. Nie padł żaden dotyczący ulic Makowej i Różanej w Kondratowicach* - odparła Kobosko.

- *My chyba nie do końca się zrozumieliśmy. Państwo myślą, że ta droga jest dla mnie priorytetem. Na dzisiaj wykonana jest w taki sposób, że rodziny korzystające z niej mają zapewniony dojazd przez najbliższe 10 lat. (...) Mnie interesują pani wnioski do budżetu gminy dotyczące miejscowości Kondratowice i sołectwa Kondratowice-Edwardów. Nie ma u nas ważnych kwestii, które można by było zrealizować z budżetu gminy? Nie widziała pani takich projektów, a głosowała za zabraniem dwóch zadań i przeznaczeniem tych środków na inne miejscowości. Nie jest pani wstyd?* - dopytywał Rogaliński. - *Nie. Jestem przewodniczącą komisji budżetu i muszę patrzeć na interesy również innych mieszkańców* - odpowiedziała radna.

Sołtys Kondratowic Paweł Rogaliński, jak zwykle, miał wiele pytań

Tym samym radna Kobosko nie potrafiła odpowiedzieć, jakie wnioski dotyczące Kondratowic personalnie złożyła do gminnego budżetu na rok 2020. Mało tego. Głosowała dodatkowo za „wycięciem" dwóch zadań ze swojej miejscowości, aby przekierować te pieniądze na inne sołectwa. Ocenę takiej postawy pozostawiamy jej wyborcom. Sołtys Rogaliński na podsumowanie tej dyskusji powiedział tylko, że jest mu wstyd za taką radną.

Wójt tłumaczył się z wywiadu

Po pewnej chwili Ewa Kobosko poprosiła wójta, aby odniósł się do pewnych sformułowań, których użył w wywiadzie na łamach Słowa Regionu. W wywiadzie powiedział, że współpracę z radnymi klubu

Choć radna Ewa Kobosko (z lewej) głosowała za wyrzuceniem z budżetu zadań dla swojego sołectwa, to nie jest jej wstyd przed mieszkańcami

„Nasza gmina, nasz dom" ocenia negatywnie. - *Co ja takiego robię, że pan odbiera mnie negatywnie?* - pytała. - *Za rok 2018. Za niecały miesiąc mojej pracy. Za starania. Za jeżdżenie, proszenie o pieniądze, żeby spłacić faktury i zobowiązania państwo z klubu „Nasza gmina, nasz dom" ocenili moją pracę negatywnie. Na jakiej podstawie pani radna? - powiedział Gracz. - A jak zamknięty był budżet? Jakie były płatności na następny rok? - odparła radna. - Takie jakie były zobowiązania. Ja ich nie zaciągałem. Ja je musiałem tylko spłacić. Za to, że zapłaciłem faktury, nie dostałem wotum zaufania* - ripostował wójt.

O powiecie na sesji w gminie...

Następnie Małgorzata Krzesińska skorzystała z obecności radnego powiatowego Aleksandra Skorupskiego i ponowiła zadanie wcześniej pytanie przez sołtysa Kondratowic. Chodziło o wnioski dotyczące dróg powiatowych w gminie Kondratowice. - *Na to pytanie odpowiedziałem na ostatniej sesji rady powiatu. Nie będę się powtarzać. Proszę obejrzeć obrady sesji, tam jest bardzo dobrze to wyjaśnione* - tłumaczył Skorupski. - *Ja myślałam, że pan z godnością przyjdzie na tę sesję i przedstawi wnioski, które pan złożył* - zaznaczyła Krzesińska. Skorupski powiedział, że niejednokrotnie na komisjach i sesjach w powiecie podnosił sprawy dróg w gminie Kondratowice. Określił się też jako bardzo aktywny radny. Sugerował, żeby porozmawiać na koniec roku, jakie zadania zostaną zrealizowane. Przyznał, że interesował się remontem drogi Kondratowice-Białobrzezie, a także zatoką autobusową w Prusach. Mówił dużo, ale nie był w stanie odpowiedzieć, ile złożył pisemnych wniosków, nie mówiąc już o pokazaniu odpowiednich dokumentów w kontekście budżetu powiatu na rok 2020.

Do dyskusji włączył się też wójt i zapytał, jakie wnioski pisemnie złożył radny Skorupski do 15 października 2019 r. do Starostwa Powiatowego w Strzelinie celem realizacji na 2020 rok. Skorupski „odbił piłeczkę" i poprosił sekretarz gminy Annę Horodyską (jednocześnie radną powiatową), aby potwierdziła, że ten na sesjach i komisjach interweniował w sprawach gminy Kondratowice. Horodyska odparła, że może powiedzieć o wnioskach, które złożyła, a wśród nich znalazła się droga Strzelin-Niemcza.

Mimo, że pytanie do radnego powiatowego padło na sali przynajmniej trzy razy, uczestnicy sesji nie doczekali się krótkiej i jednoznacznej odpowiedzi. Dowiedzieli się za to, że on sam nie ponawiał wniosków składanych przez inną radną z terenu gminy, Chwilę potem obrady dobiegły końca.

Marek Rychlica

eprasa.pl b026496814

Te drogi jeszcze poczekają na remont...

STRZELIN

W grudniowym wydaniu Słowa Regionu pisaliśmy o tym, że Starostwo Powiatowe w Strzelinie złożyło kilka wniosków na dofinansowanie remontów dróg powiatowych w ramach Funduszu Dróg Samorządowych.

Do redakcji Słowa Regionu dotarła informacja, że wnioski te nie otrzymają dofinansowania. Mowa tutaj o odcinkach w Gościęcicach Dolnych, między Wiązowem a Jędrzychowicami (kolejny etap) i Mańczycach.

O komentarz do tej wiadomości poprosiliśmy wicestarostę strzelińskiego Aleksandra Ziółkowskiego. - *Na wstępie pragnę przypomnieć, że w wyniku dwóch ubiegłorocznych rozdań powiat strzeliński otrzymał trzy dofinansowania, w tym jedno wieloletnie, które będzie realizowane w roku 2020* - informuje wicestarosta.

Dodaje także, że na podstawie informacji umieszczonej na stronie internetowej Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego rzeczywiście są powody, aby sądzić, że powiatu strzelińskiego nie ma na liście zadań rekomendowanych do dofinansowania przesłanej do Ministerstwa Infrastruktury w naborze na 2020 r., ponieważ starostwo nie otrzymało stosownego zawiadomienia.

- *Procedury dysponowania środkami funduszu cechuje nadmierna zawiłość, która nie sprzyja transparentności. Chcę powiedzieć, że nie wiem, dlaczego powiat nie otrzymał dofinansowania i obawiam się, że się tego nie dowiemy. Oczywiście, nie wyobrażam sobie sytuacji, w której zrezygnowalibyśmy z ubiegania się o wszelkie środki, jakie będą dostępne na poprawę jakości naszych dróg. Konkretne decyzje w powiecie mają jednak charakter kolegialny i o kolejności składanych wniosków decydują uprawnione organy* - kończy Ziółkowski.

Nie jest to na pewno dobra wiadomość dla naszych mieszkańców. Na osłodę dodamy, że powiat na pewno będzie ponawiał te wnioski w ramach kolejnych konkursów.

Marek Rychlica

Odcinek drogi w Gościęcicach Dolnych jest w złym stanie technicznym

Pożar sterty słomy

WIĄZÓW

W poniedziałek, 13 stycznia, dyżurny Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Strzelinie odebrał zgłoszenie o pożarze sterty słomy, składowanej w balach, w Wiązowie. Ogień objął całą stertę (40 sztuk). Służby szybko zabezpieczyły miejsce zdarzenia. Następnie rozgarnięto stertę przy użyciu koparki właściciela i ugaszono palące się resztki słomy. Szacowane straty to ok. 1,6 tys. zł.

(IW)

Zapalił się na podwórku

STRZELIN

W czwartek, 16 stycznia, na jednym z podwórek przy ul. Oławskiej w Strzelinie zapaliła się komora silnika w aucie osobowym. Właściciel pojazdu próbował go ugasić za pomocą gaśnicy. Przybyli na miejsce strażacy odłączyli akumulator i zakręcili instalację gazową, a następnie dokończyli gaszenie. Przypuszczalna przyczyna to zwarcie instalacji elektrycznej, a szacowane straty to ok. 5 tys. zł.

(IW)

eprasa.pl b026496814

Nowoczesna technologia w strzelińskich kanałach

Milionowa inwestycja dla ZWiK-u

STRZELIN

Przed tygodniem pisaliśmy o renowacji kanalizacji sanitarnej w Strzelinie na ul. Staromiejskiej w Strzelinie. Jak poinformował prezes Zakładu Wodociągów i Kanalizacji Stanisław Klimaszewski, jest to część realizacji znacznie większego zakresu prac renowacyjnych.

- Przeprowadzane są one metodą bezwykopową przy pomocy rękawa utwardzonego żywicami epoksydowymi na terenie miasta Strzelina. Utwardzona wykładzina pełni rolę zastępczego kanału, wzmacnia pęknięcia i wypełnia ubytki kanału. Aktualnie realizowana jest tą technologią renowacja około 3 km sieci kanalizacji sanitarnej - wyjaśnia prezes.

- W efekcie otrzymamy w pełni wytrzymałą mechanicznie, szczelną i odporną na ścieranie rurę wewnątrz obecnie skorodowanych i nieszczelnych przewodów kanalizacyjnych - poinformował prezes strzelińskiego ZWiK-u Stanisław Klimaszewski

Zakres prac obejmuje ciąg ulic: Grota Roweckiego (ok.1 615 metrów bieżących, renowacja kanału sanitarnego z kamionki i 58 studni DN 1000/1200), Staromiejskiej (ok. 570 mb, renowacja kanałów sanitarnych betonowych, nietypowych i 15 studni DN 800/1000), Zielnej (ok. 112 mb, renowacja kanałów sanitarnych betonowych, nietypowych i 2 studni DN 1000), Ogrodowej (ok. 300 mb, renowacja kanałów sanitarnych betonowych, nietypowych i 1 studnia DN 1000) i J. Słowackiego (ok. 261 mb, renowacja kanałów sanitarnych betonowych, nietypowych i 5 studni DN 1000).

- Przeprowadzona renowacja kanalizacji, z renowacją studni, pozwoli usprawnić system kanalizacji w Strzelinie oraz zapewnić jego trwałość. W efekcie otrzymamy w pełni wytrzymałą mechanicznie, szczelną i odporną na ścieranie rurę wewnątrz obecnie skorodowanych i nieszczelnych przewodów kanalizacyjnych. Realizację zadania rozpoczęto 8 listopada 2019 r., a zakończenie całości robót planuje się do dnia 30 czerwca tego roku - dodaje Klimaszewski.

Skorzystali z dofinansowania

Omawiane zadanie realizowane jest w ramach projektu „Rozbudowa i modernizacja gospodarki wodno-ściekowej na terenie aglomeracji Strzelin". Z kolei realizacja całego projektu wynika z podpisanej umowy o dofinansowanie pomiędzy Zakładem Wodociągów i Kanalizacji w Strzelinie i Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Dofinansowanie ze środków Funduszu Spójności wynosi 85 % kosztów kwalifikowanych.

Wartość zadania, związanego z renowacją kanalizacji sanitarnej metodą bezwykopową, wynosi ogółem 2 203 282 zł netto + podatek VAT. Przewidywany całkowity koszt realizacji projektu wynosi ok. 5,5 mln zł, a przewidywana kwota dofinansowania wynosi 3,6 mln zł.

- Zakres całego przedsięwzięcia, oprócz wspomnianego wyżej zakresu, obejmuje również remont centralnej pompowni ścieków przy ul. Brzegowej w Strzelinie, remonty obiektów oczyszczalni ścieków w Chociwelu oraz budowę sieci kanalizacyjnej i wodociągowej w Strzelinie - tłumaczy prezes ZWiK.

Na ul. Staromiejskiej w Strzelinie trwa renowacja kanałów

Podstawową przyczyną przeprowadzenia prac jest zużycie materiałów, z jakich wykonane są kanały sanitarne w znacznej części pochodzące jeszcze z okresu przedwojennego. Postępująca korozja betonów, z jakich wykonano te kanały, głównie z uwagi na znaczny upływ czasu może być przyczyną awarii, których usuwanie jest bardzo uciążliwe i kosztowne.

- Prace renowacyjne mają za zadanie niedopuszczenie do niekontrolowanych awarii oraz zapewnienie odtworzenia właściwych parametrów technicznych istniejącej kanalizacji - wyjaśnia Klimaszewski.

Marek Rychlica

W imieniu dzieci i młodzieży z Domu Dziecka w Strzelinie oraz Domu Dziecka w Ludowie Polskim składamy serdeczne podziękowania za wsparcie rzeczowe i finansowe w okresie świąteczno – noworocznym następującym osobom, firmom i instytucjom:

- Aglec, Św. Katarzyna
- Axiom Managed Solutions, Wrocław
- Barańska Katarzyna
- Bilewicz Katarzyna
- Credit Suisse, Wrocław
- Fundacja Wawel, Kraków
- Graham Masterton, Wielka Brytania
- Hemmersbach GM&BH CO.KG, Wrocław
- Kaczmarek Andrzej, Stolec
- KFB Acoustics Sp. z o.o., Wrocław
- Mazda Grupa Wróbel, Wrocław
- McCain Poland Sp. z o.o., Chociwel
- Nowak Zofia i Zbigniew, Strzelin
- Polska Misja Katolicka, Wiesbaden
- Sudzucker Polska S.A., Strzelin
- Wrocławski Dom Literatury, Wrocław
- Urząd Celno-Skarbowy we Wrocławi
- Urząd Skarbowy w Strzelinie

Dyrekcja i grono pedagogiczne
Zespołu Placówek
Opiekuńczo - Wychowawczych
ul. Kamienna 10, p.1, 57-100 Strzelin

Kominki
Schody
Blaty kuchenne
Blaty umywalkowe
PARAPETY
NAJWIĘKSZY WYBÓR RATY0%
kamień naturalny z całego świata
Granit • Marmur
Piaskowiec
Trzebnik 28 - koło Łagiewnik
Kamieniarstwo - Zakład produkcyjny „Gramar"
tel. 603-099-990, 74/89-39-524 • Damian Kuriata
WYSOKA JAKOŚĆ - NISKIE CENY - PROFESJONALNA OBSŁUGA

OGRODZENIA
SPRZEDAŻ • MONTAŻ • DYSTRYBUCJA
KAROLINA ŚWIAT OGRODZEŃ
pomoc w doborze ogrodzenia bezpłatna wycena
- siatka pleciona
- siatka plastikowa
- siatki zgrzewane WOLIERY
- panele - słupki - bramy - furtki
- akcesoria do montażu siatki:
(napinacze, druty, opaski, pręty napinające, słupki itp.)
F.B.H.U. KAROLINA Katarzyna Kaim
BRODZISZÓW 9A
57-200 Ząbkowice Śląskie
tel. 667 222 032, 667 222 031
POSIADAMY WŁASNY TRANSPORT
ZNAJDZIESZ NAS NA ALLEGRO POD NICKIEM: "kamikasia"
e-mail: ogrodzenia001@interia.pl

eprasa.pl b026496814

O planach dla komunikacji publicznej

Idą zmiany na autobusowym dworcu

STRZELIN

Pierwsza połowa tego roku może przynieść bardzo istotne zmiany dla korzystających z komunikacji publicznej, choć nie tylko, bo strzeliński samorząd ma też plany, by ułatwić życie korzystającym z połączeń kolejowych.

- Choć na ten rok zaplanowaliśmy sporo zadań inwestycyjnych, to nasz budżet, niestety, nie jest tak bogaty jak w latach ubiegłych. Wynika to z wydatków bieżących, m.in. na podwyżki wynagrodzeń, czy ewentualnej podwyżki energii – mówi burmistrz Strzelina Dorota Pawnuk. Jak zapewnia, mimo to, zadań będzie sporo. *- Jednym z pilniejszych, które chcielibyśmy zrealizować najpóźniej do końca wakacji, jest budowa węzła przesiadkowego Strzelińskiej Komunikacji Publicznej. Wygospodarowanie miejsca, w którym zostanie węzeł utworzony, odbyło się na zasadzie zamiany, sprzedaży, terenów przy dworcu. Gmina sprzedała część działki przedsiębiorcy, który kupił od PKS w Oławie plac manewrowy, a właściciel działki odsprzedał nam część tego placu na potrzeby naszej komunikacji publicznej. Wkrótce mamy sfinalizować sprawy formalne i podpisać akt notarialny kupna. Przygotowany jest już projekt przebudowy, by docelowo zmieścili się tam wszyscy przewoźnicy, w tym też prywatni. Po wybudowaniu węzła znacznie poprawią się warunki dla podróżnych. Zostaną wybudowane perony, przystanki i cała infrastruktura. Zmieni się też lokalizacja wyjazdu busów, które po zmianach będą odjeżdżać w stronę dworca PKP. Pozwoli to dodatkowo lepiej wykorzystać plac przed dworcem, na przykład na dodatkowe miejsca parkingowe. Całe zadanie ma kosztować ok. 500 tys. zł* – informuje burmistrz.

Dziś korzystający z Gminnej Komunikacji Publicznej nie mają do dyspozycji należytej infrastruktury dworcowej. Po modernizacji ma się to radykalnie zmienić

Gmina Strzelin ma w planach przebudowę i oświetlenie dalszej części ul. Bolka I Świdnickiego, która biegnie od dworca w stronę wiaduktu pod Szczawinem

- Planowana inwestycja jest o tyle ważna, że pozwoli nam na kolejne planowane zadanie, a mianowicie przebudowę dalszej części ul. Bolka I Świdnickiego w kierunku ul. Mieszka I. (Jest to odcinek biegnący wzdłuż linii kolejowej, obok przedszkola, w kierunku kładki do Szczawina, przed którą wcześniej łączy się z ul. Mieszka I – red.). *- Jako gmina formalnie przejęliśmy ten teren od PKP. Obecnie trwają negocjacje, co do wysokości odszkodowania, jakie mamy kolei wypłacić. PKP naliczyło bardo wysoką kwotę, wliczając w to nawet koszty starej kostki. Negocjacje trwają już kilka lat, jednak prędzej czy później będziemy musieli to zapłacić, chcemy jednak, by była to jak najmniejsza kwota. Obecnie sprawa trafiła do powiatu i to starosta ma rozstrzygnąć o wysokości tego odszkodowania. Nie zmienia to jednak faktu, że teren jest już nasz, gminny. Projektując przebudowę tej drogi, możemy ubiegać się o środki zewnętrzne, dzięki którym moglibyśmy zainstalować tam oświetlenie. Teren wzdłuż drogi jest dość szeroki i pozwala stworzyć wiele miejsc parkingowych, których w tym miejscu brakuje. Postawienie lamp znacznie poprawiłoby bezpieczeństwo tego miejsca* – zapewnia burmistrz.

(AK)

GRUPA psb
MRÓWKA PROFI
Polub nas na Facebook-u
Zapraszamy na nasz profil. Bądź z nami online.
KUPUJ TANIEJ W
MRÓWCE Strzelin
PROFI Strzelin
MRÓWCE Brzeg
ZESKANUJ TELEFONEM
ZESKANUJ TELEFONEM
ZESKANUJ TELEFONEM
Na profilu znajdziesz m. in.
PROMOCJE KONKURSY

eprasa.pl b026496814

Strzelińskie rodziny przyjęły pielgrzymów. Jakie są ich odczucia?

„Gość w dom, Bóg w dom”

STRZELIN

42. Europejskie Spotkanie Młodych Taize przeszło już do historii. Od 28 grudnia do 1 stycznia gmina Strzelin gościła 111 pielgrzymów. Te dni na długo pozostaną w pamięci strzelińskich wolontariuszy, którzy chcieli podzielić się z nami odczuciami związanymi z przyjęciem pątników.

Szerzej o całym przedsięwzięciu pisaliśmy w 990 numerze Słowa Regionu. W tym wydaniu skupiamy się na relacjach wiernych, którzy przyjęli pielgrzymów w swoich domach.

- Generalnie nie miałam obaw związanych z przyjęciem do siebie kogoś z zagranicy - powiedziała Danuta Wójcika

- Należy miłować bliźniego jak siebie samego. Żeby mnie ktoś uszanował, wpierw trzeba uszanować kogoś. Dlatego też zdecydowałam przyjąć do siebie młodych ludzi. Generalnie trzeci raz już goszczę pielgrzymów. Za pierwszym razem byli to Włosi, za drugim Polacy, a teraz trafili się dwaj Niemcy. Jeden miał na imię Tim, a drugi Sebastian. Mieli ok. 26-27 lat. Obaj pracowali w wolontariacie, aby nie pójść do wojska. Jeden opiekował się starszymi ludźmi, a drugi zajmował się ciężko chorymi dziećmi. Byli to katolicy, którzy mieszkali tuż przy granicy francuskiej - wspomina Danuta Wójcicka ze Strzelina. Dodała, iż nie miała większych problemów z barierą językową, gdyż korzystała z aplikacji w telefonie, która pomagała tłumaczyć zdania.

- Bardzo smakowało polskie jedzenie. W pierwszym dniu przyrządziłam krupnik. Przypadły im do gustu nasze polskie ziemniaki, a także surówka z kiszonej kapusty. Najbardziej jednak delektowali się sałatką jarzynową. Poprosili mnie też o przepis. Nie miałam obaw związanych z przyjęciem do siebie kogoś z zagranicy. Niegdyś chodziłam na pielgrzymki z Wrocławia do Częstochowy. W grupie, w której szłam, byli też obcokrajowcy. Udało się stworzyć z nimi wyjątkową więź. Od tamtej pory wiem, że nie można się obawiać kogoś tylko ze względu na jego kraj pochodzenia - mówi strzelinianka .

Pani Danuta opowiedziała też śmieszną sytuację związaną z działaniem tłumaczącej aplikacji w telefonie. *- Raz podałam gościom dżem z brzoskwini, a aplikacja przetłumaczyła, że są to żeberka z kaloryfera* - nadmienia.

- W drugi dzień ich pobytu podarowałam im różańce z Medjugorie. Od razu pocałowali krzyżyki i zawiesili je sobie na szyje. Wzruszyło mnie to do tego stopnia, że zaczęłam płakać. Oni też mieli łzy w oczach. Bardzo mi za nie dziękowali. Potem mówili do mnie „babciu” - dodaje rozmówczyni.

Pielgrzymów przyjęli po raz trzeci

Lila i Maciej Sobokowie już po raz trzeci przyjęli pod swój dach pielgrzymów. *- Pierwszy raz miało to miejsce w 1989 roku i przydzielono nam dwóch Austriaków. Porozumiewaliśmy się wtedy bardziej na migi, ale nie było to problemem. Potem w 1995 roku mieliśmy dwie dziewczyny z Łotwy, a teraz trafiły nam się studentki z Białegostoku. Wszystkie te dni, w których ta młodzież była w Polsce, to jedna wielka niedziela. Jedzenie smakowało naszym gościom. W dzień ich odjazdu (Nowy Rok - red.) przyjechały do nas moje siostry mieszkające pod Wrocławiem. Zrobił się taki duży, rodzinny obiad* - opowiada pani Lila.

Lila i Maciej Sobokowie gościli pielgrzymów już po raz trzeci

- Dla tych młodych ludzi ważne były przeżycia duchowe związane z całym przedsięwzięciem. Dziewczyny były bardzo religijne i weszły nawet w skład scholi, którą miałam przyjemność prowadzić w czasie modlitw w Strzelinie. Myślę, że śpiew łączy ludzi, niezależnie od wyznania i narodowości. Wszystkie kanony Taize to piękne pieśni oparte na Piśmie Świętym - uzupełnia Lila Sobok.

Nie wiedzieli do samego końca...

- Również przyjęłam gości z Białegostoku. Były to dwie młode dziewczyny, które okazały się miłymi i inteligentnymi osobami. Jestem zadowolona, że miałam możliwość ich przyjąć. Jedna z nich była wegetarianką, a druga lubiła bardzo potrawy mięsne. Miały oczywiście do dyspozycji wszystkie pomieszczenia włącznie z kuchnią i łazienką. Rano wstawałam wcześniej, aby przyszykować im śniadanie i zrobić herbatę na drogę (do Wrocławia - red.). Jak zdrowie dopisze, to w przyszłości również przyjmę pielgrzymów. Jestem zadowolona z ich pobytu. W mojej głowie pozostaną tylko miłe i przyjemne wspomnienia - oznajmia Anna Jasiulewicz.

Rozlokowanie pielgrzymów nie byłoby możliwe, gdyby nie ciężka praca wolontariuszy. Weronika Małek odpowiadała za wysłanie odpowiedniej ilości osób do konkretnych rodzin, które wcześniej zadeklarowały ich przyjęcie. *- Przygotowałam karteczki w formie wizytówek, z adresami i numerami rodzin. W dzień ich przyjazdu wraz z koleżanką dzieliłyśmy, ile osób idzie do konkretnego domu. Rodziny nie wiedziały wcześniej, skąd trafią do nich pielgrzymi. Rozdzielałyśmy ich na bieżąco* - opowiada Weronika.

Wszystkie rodziny, które gościły wiernych, zgodnie stwierdziły, że to niezapomniane przeżycie duchowe. Praktycznie każda z nich zadeklarowała, że kiedy tylko nadarzy się okazja w przyszłości, to po raz kolejny przyjmie pielgrzymów do swoich domów.

Marek Rychlica

Strzelińscy wolontariusze pozowali do pamiątkowego zdjęcia

eprasa.pl b026496814

niePoprawny felieton, czyli inaczej mówiąc

Mieszkania Minus Strzelin

O budownictwie mieszkaniowym w gminie Strzelin w ostatnim czasie mówi się sporo. Pozwólcie, proszę, że i ja dołożę swoje „5 groszy" do tego tematu i może trochę uszereguj wiedzę, bo z ostatnich działań urzędników coraz mniej jest oczywistości. Wszystko jednak wskazuje, że Mieszkania Plus w Strzelinie nie będzie.

W poprzedniej kadencji samorządowej sporo mówiło się o rządowym programie budowy tanich mieszkań na wynajem tzw. Mieszkanie Plus. Była wiceburmistrz pani Grondys podpisywała nawet memorandum z Ministerstwem Budownictwa, wyrażając przez to chęć ich budowy w naszej gminie. Niedługo po tym pojawiły się ankiety dostępne na stronie internetowej urzędu, żeby zbadać poziom zainteresowania mieszkańców. Potem Strzelin, wraz z 4 innymi gminami, podpisały wspólnie wniosek do instytucji zarządzającej programem Mieszkanie Plus, czyli do Polskiego Funduszu Rozwoju Nieruchomości, żeby ten sfinansował koszt wynagrodzenia doradcy. W zasadzie na tym kończy się wiedza zwykłego mieszkańca, bo urząd w niewytłumaczalny dla mnie sposób nie informuje, co dzieje się dalej. A tutaj, jak w tym powiedzeniu „im dalej w las, tym ciemniej". Enigmatyczny komunikat, który wypłynął spod palców kierownika Referatu Spraw Społecznych i Mieszkaniowych w UMiG, mówi jedynie tyle, że gmina Wołów nas poinformowała, że wnioski, w tym nasz, są rozpatrywane negatywnie. Ale mówimy w tym przypadku o wynagrodzeniu dla doradcy, a nie o całym projekcie Mieszkanie Plus.

Swoją drogą daremne próby każdego, kto chciałby taką informację potwierdzić w jakichkolwiek doniesieniach medialnych. Zarówno na stronie PFR Nieruchomości brak takich informacji, jak również w prasie. Mimo wszystko, taki układ chyba pasuje rządzącym naszą gminą, bo całkiem niedawno rozpoczęliśmy rozmowy z Dzierżoniowskim Towarzystwem Budownictwa Społecznego, czyli popularnym TBS. Towarzystwo z Dzierżoniowa posiada program, który przewiduje budowę mieszkań na wynajem z opcją wykupu. Powstała już nawet ankieta na stronie naszego magistratu i płyną komunikaty zachęcające do jej wypełnienia. Jak to zwykle bywa, sprawdzam jednak, o co w tym programie chodzi. I tak, chcąc zamieszkać w 55- metrowym mieszkaniu, należy

wnieść opłatę partycypacyjną, wpłacić 2-miesięczną kaucję zwrotną oraz (co wynika z umowy przedpartycypacyjnej) wnieść opłatę rezerwacyjną. Jakie to koszty, zapytacie? Opłata partycypacyjna wynosi ok 68 tys. zł, kaucja zwrotna 2- miesięczna wynosi ok. 2000 zł, a opłata rezerwacyjna to równo 5000 zł. Szybko licząc, w skarpecie musimy mieć 75 tys. złotych, żeby zamieszkać w wymarzonym M.

W 2010 roku radna Dorota Pawnuk-Sznajder w swoim programie wyborczym w kampanii na burmistrza pisała, że chciałaby powołać taką spółkę w Strzelinie. Co się wydarzyło na przestrzeni ostatniej dekady w tym temacie? Oczywiście nic. Sytuacja mieszkalnictwa komunalnego czy socjalnego jest, delikatnie mówiąc, średnia. Dlaczego urząd nie informuje w ankiecie o kosztach, które mieliby ponieść mieszkańcy, chcący zamieszkać w TBS-ie? Przecież te dane są dostępne na ich stronie internetowej i każdy jest w stanie to sprawdzić.

To wszystko skłania mnie do refleksji, że rozwój Strzelina przez jeszcze wiele lat,będzie stał na takim samym poziomie, na jakim stoi. W sąsiedniej Oławie, przecież to raptem 30 kilometrów stąd w tym roku, rusza budowa 144 nowych mieszkań na wynajem. 144 mieszkań! Co to oznacza dla Oławy? Nowych mieszkańców, nowe miejsca pracy, nowe miejsca w przedszkolach, większe wpływu do budżetu miejskiego. A u nas co? Ciemno i głucho. Jak w lesie.

Adam Młynarczyk

Ulicę Energetyków czekają wielkie zmiany

STRZELIN

Gmina Strzelin jest w trakcie przygotowywania przetargu na przebudowę ul Energetyków w Strzelinie. - *Zadanie to czeka na realizację już ponad 10 lat* – mówi burmistrz Strzelina Dorota Pawnuk. - *Aplikowaliśmy o środki na ten cel do Funduszu Dróg Samorządowych, ale nie dostaliśmy informacji, że takie wsparcie dostaniemy. Mimo tego, chcemy tę drogę przebudować. Co jest dla nas bardzo ważne, to duże wsparcie na przebudowę, jakie zadeklarowały przedsiębiorstwa MPC i TCI, które prowadzą działalność przy tej ulicy. Jest to bardzo pokaźna kwota, bo blisko 800 tys. zł. Firmom tym zależy, co jest oczywiste, by droga ta była w wysokim standardzie. Zadeklarowaliśmy, że już w pierwszym kwartale tego roku wykonawca rozpocznie przebudowę. Jednak trzeba zaznaczyć, że jest to zadanie bardzo kosztowne. Zobaczymy, jaką cenę uda się uzyskać po przetargu. Bez wsparcia wspomnianych firm nie dalibyśmy rady ruszyć z tym zadaniem. Koszt budowy może się wydawać spory, ale wynika to w znacznym stopniu z mediów, które będą musiały tamtędy być poprowadzone* - podkreśla burmistrz.

Czy uda się wyłonić wykonawcę tego zadania? Zdaniem burmistrz, jest duża nadzieja, gdyż sporo, nawet większych firm drogowych, pokończyło pewne zadania np. na drogach krajowych, i są zainteresowane przetargami na mniejsze projekty. - *Ostatnie przetargi ogłaszane przez gminę pozwalały nam się mieścić w kosztorysach, co jest dobrym prognostykiem na ul. Energetyków. Było też spore zainteresowanie gminnymi inwestycjami* – kończy burmistrz.

(AK)

eprasa.pl b026496814

Każda inwestycja drogowa jest czymś dobrym, ale...

Czy to zbyt wiele, jak na realia gminy Przeworno?

JEGŁOWA/PRZEWORNO

Modernizacja ul. Brzozowej w Jegłowej kosztowała ok. 47 tys. zł

Niedawno ul. Brzozowa w Jegłowej zyskała nową nawierzchnię, została utwardzona. Wykonawcą zadania była firma PHU Waldemar Ginter z Przeworna. - *Kilka lat temu została sprzedana na końcu tej drogi działka budowlana, będąca własnością gminy* – mówi Andrzej Łuczak, wójt gminy Przeworno. - *Mamy tutaj jeszcze 5 działek, które w najbliższym czasie zostaną wystawione do sprzedaży. Dlatego zdecydowaliśmy utwardzić tę drogę. Jezdnia ta jest także dojazdem do posesji przy ul. Skalników 1. Zadanie to kosztowało około 47 tys. zł.*

- *Uważam, że każda inwestycja drogowa jest czymś dobrym* - twierdzi Alicja Trela, sołtys Jegłowej. - *Remont ul. Brzozowej może sprawić, że ktoś kupi przyległe do niej działki budowane. Dobrze byłoby, aby także inne drogi w naszej wsi były zrobione, np. Polna, Spółdzielcza czy Sportowa. Tam też ludzie kupują działki i budują domy. Warto więc pomyśleć o dochodzących tam drogach gminnych.*

Okazuje się, że 29 listopada ub.r. gmina Przeworno złożyła wnioski do Urzędu Marszałkowskiego we Wrocławiu. Dotyczyły udzielenia dotacji z budżetu województwa na zadania rekultywacyjne. Miałyby być one realizowane w 2020r. We wnioskach ujęto m.in. przebudowę ul. Sportowej, Polnej i Ludowej w Jegłowej. - Wnioski te są jeszcze na etapie oceny, ale liczymy, że będą rozpatrzone pozytywnie – dodaje wójt Andrzej Łuczak.

- Dobrze byłoby, aby także inne drogi w naszej wsi były zrobione - mówi Alicja Trela, sołtys Jegłowej.

W Przewornie też czekają...

Również w Przewornie budowane są nowe domy przy wyjeździe w kierunku Cierpic. Tu też mieszkańcy chcieliby, aby droga została utwardzona. Mamy XXI wiek, każdy więc oczekuje, i nic w tym dziwnego, aby miał cywilizowany dostęp do swojej posesji. Czy to zbyt wiele, jak na realia gminy Przeworno? Zapewne nie, ale okazuje się, że przeszkodą może tu być prawo własności. O ile ul. Brzozowa w Jegłowej należy do gminy, to dojazdy do nowo budowanych domów w Przewornie są własnością prywatną. Zgodnie z prawem, gmina nie może inwestować w takich sytuacjach w infrastrukturę drogową. Zdaniem wójta Andrzeja Łuczaka, gmina chciałaby także wspomóc mieszkańców Przeworna, budujących domy przy drodze powiatowej w kierunku Cierpic, ale zgodnie z prawem nie ma dziś takiej możliwości.

Wojciech Cerkowniak

Ile za remont placu między garażami?

PRZEWORNO

W ubiegłym wydaniu pisaliśmy, że jeszcze w tym roku będzie remontowany plac między garażami na osiedlu w Przewornie. Ile będzie kosztować to zadanie?

- *Gmina nie posiada jeszcze dokumentacji dotyczącej realizacji tego zadania pn. „Przebudowa drogi gminnej na działce nr 580 w Przewornie”* - mówi wójt Andrzej Łuczak. - *Inwestycja ta została ujęta w budżecie gminy na rok 2020r., w związku z czym możemy przystąpić do jego realizacji. Szczegóły projektu na pewno będziemy konsultować z właścicielami garaży.*

Na ten cel gmina zabezpieczyła w budżecie 90 tys. zł. Czy będzie to kwota wystarczająca, wiadomo będzie dopiero po wykonaniu kompletnej dokumentacji.

(WOC)

Właściciele garaży skarżą się również, że brakuje w tym miejscu oświetlenia. Na zdjęciu radny Paweł Kwaśniak (po prawej) i mieszkaniec Wojciech Leja

Potrzebne są pilne działania władz samorządowych gminy Przeworno

Odwiert nowej studni to konieczność

GM. PRZEWORNO

Studnia głębinowa w Dobroszowie wysycha. Ujęcie to zasila Dobroszów, Płosę, Ostrężną, Romanów, Pogrodę i Kaczowice. Mieszkańcy nie mają w kranach wody i musi być ona dowożona beczkowozami. Jak ciężko żyć bez bieżącej wody, nie trzeba chyba nikomu wyjaśniać. Dlatego potrzebne są pilne działania władz samorządowych gminy Przeworno.

Studnia głębinowa w Dobroszowie umiejscowiona jest za byłą szkołą. Stamtąd pompy tłoczą wodę do zbiorników na boisku pod Kalinką. Ujęcie to miało zasilać tylko jedną wieś, a tymczasem podłączonych jest do niego sześć miejscowości

Okazuje się, że podjęto już pierwsze kroki. Niebawem w okolicy Romanowa ma być wykonany odwiert nowej studni. - *Nie może być ona zlokalizowana za blisko obecnej (tej w Dobroszowie), bo jest obawa, że natrafimy na tę samą żyłę wodną, a to nie rozwiązałoby problemu* - tłumaczy wójt Andrzej Łuczak. - *Przypomnę, że ujęcie w Dobroszowie miało zasilać w wodę tylko tę wieś. A tymczasem podłączono do niego sześć miejscowości.*

Nowa studnia zlokalizowana w okolicy Romanowa, według planów, zasilałaby: Romanów, Pogrodę i Kaczowice, natomiast ujęcie w Dobroszowie dostarczałoby bieżącą wodę dla Dobroszowa, Płosy i Ostrężnej. Zdaniem władz samorządowych, takie rozwiązanie powinno załatwić problem.

(WOC)

eprasa.pl b026496814

Pomagam, pomagasz, pomagają... czyli kilka słów o pomaganiu

Bardzo nie lubię końca miesiąca, kiedy konto bankowe niemiłosiernie się kurczy, a tuż przed wypłatą w mojej głowie miga czerwona lampka, by nie przekroczyć limitu. Mimo wszystko, nie czuję się jakoś specjalnie zdołowana, bo przecież rachunki opłacone, potrzeby dorosłej wprawdzie, ale jeszcze uczącej się córki zaspokojone, lodówka pełna… No tak, ale jeszcze przydałoby się parę groszy, by wesprzeć taką lub inną akcję, o których głośno w mediach społecznościowych lub pomóc komuś, kogo znam, a właśnie teraz znalazł się w potrzebie. Nawet pisząc ten felieton myślę, co mogłabym przekazać na licytację, by pomóc maleńkiej Tosi, która swój kontakt z tym niedoskonałym, ale w sumie pięknym światem rozpoczęła od walki o życie.

Nie wiem, co z tym styczniem jest takiego, że go po prostu nie lubię (oprócz Nowego Roku, bo wtedy urodził się mój syn). Od wielu lat miesiąc ten kojarzy mi się z politycznymi przepychankami, aferami, marszami protestacyjnymi, wyzwiskami, oszczerstwami, hejtem i przepychankami słownymi między tymi, którzy natychmiast beatyfikowaliby Jurka, a tymi, którzy mają w tym temacie jakieś wątpliwości. Często właśnie w styczniu przechodzę komputerowy detoks, bo zwyczajnie nie mogę znieść tego jadu wylewającego się z wpisów i memów najbardziej radykalnych użytkowników forów społecznościowych. Swoje zdanie oczywiście również mam, ale staram się wypowiadać je w taki sposób, by nikogo nie urazić.

Kiedy emocje opadają, wracam na facebooka. Wraca mi także nadzieja i wiara w ludzi, bo wciąż są wspaniałe osoby, które „Grają o życie", licytując drobiazgi przekazywane przez innych wspaniałych ludzi. Dzisiaj, czyli w niedzielę 19 stycznia, w Krzeczynie, mimo nienajlepszej pogody, trwa festyn dla Tosi Wiśniewskiej. Zebranie tych bagatela ośmiu milionów staje się coraz bardziej realne. Justyna 70 zł, Paweł 75 zł, Magda 90 zł, a Lidia 100 zł - to z kolei licytacja dla Frania Marcinkowskiego. To nie wszystko. Wspieramy znajomego, który uległ wypadkowi, zbieramy pieniądze, bo do kogoś przyczepił się rak i chce zabrać życie, zanim się ono na dobre zacznie, a tu znowu serce odmawia posłuszeństwa i czeka na nasze kliki, by ruszyć pełną parą. Żal, że nie wszystkim można pomóc. Wyrzuty, że wysłało się zbyt mało lub zrobiło zbyt mało. Ale przecież pomagających jest wielu. Zanim napiszę ten felieton, kolejni anonimowi darczyńcy wpłacą tysiące złotych na konta potrzebujących osób. W zaciszu domowym, przy niedzielnym obiedzie, wieczornej kawie ludzie czynią dobro anonimowo i bezinteresownie, by zapewnić bliźniemu lepsze życie lub życie w ogóle.

Przy kościołach wrzucamy pieniądze do puszek dla uchodźców, na misje, Kościół na Wschodzie, pomoc dla Syrii, dla głodujących w Afryce, umierających itp. Dzieje się to bez fajerwerków, okrzyków, braw, fanfar. Ba, niektórzy są zupełnie nieświadomi faktu, że coś takiego w ogóle ma miejsce. Gdyby było inaczej, to przynajmniej zachowaliby powściągliwość w swoich komentarzach na temat tego, jak to niedobry Kościół okrada biedne społeczeństwo. Dla przykładu biskup Aleppo w wywiadzie dla PAP powiedział, że w akcji „Pomoc dla Aleppo" udało się zebrać ok. 1 miliona euro. Środki trafiają głównie do szpitali w Syrii, w których brakuje najbardziej potrzebnego sprzętu ratującego życie.

Ponarzekać to mogliby ci anonimowi Gocha, Rysiek, Ewa, którzy poświęcili możliwość posiadania nowej torebki, paczki papierochów, wódeczki na rzecz pomagania innym. A tymczasem nie utyskują na NFZ, który ma obowiązki, państwo, które powinno wspierać i swój los, że to na ich barkach spoczywa zbawienie świata. Dziękuję Wam w swoim imieniu i w imieniu wszystkich, którym mój sposób myślenia jest bliski. Życzę wszystkim zdrowia i kłaniam się bardzo nisko. Szacun - jak mówią moi uczniowie.

Za oknem zrobiło się szaro. Patrzę, że mąż wypił ostatni łyk niezdrowej Coli Zero. Gdzie dałeś zakrętkę? – pytam nieco poirytowana, bo przecież ciągle muszę każdemu przypominać, że tam na szafie stoi pojemnik, do którego je wrzucamy. Jak zbiorę odpowiednią ilość, to zaniosę do szkoły, by chociaż w taki sposób wesprzeć chorego Kubusia. W akcję wkręciły się wszystkie klasy i wciąż przybywają kolejne worki. Dziękuję!

W szkołach ciągle prowadzone są jakieś akcje: karma dla zwierząt, pomoc dla dzieciaków z Gambii, „Mogiłę pradziada ocal od zapomnienia", wigilia dla starszych i samotnych, Pola Nadziei czy po prostu festyn dla chorego kolegi… - zawsze kończą się sukcesem. Dzieci są wspaniałe! Ich rodzice są wspaniali, bo mimo natłoku różnych spraw, znajdują czas, by kolejny raz upiec ciasto „na kawiarenkę" i jeszcze ją obsłużyć.

W środowisku, w którym żyję, są tacy przedsiębiorcy, którzy wspierają każdą organizowaną akcję charytatywną. Kiedy jednemu z nich dziękowałam za to, usłyszałam: „Polecamy się na przyszłość" i to były najpiękniejsze słowa. Zaraz potem zobaczyłam ich fant na licytacji dla Tosi. O innych jeszcze będzie okazja opowiedzieć. Może zatem ten styczeń nie jest taki zły?

Niewidzialne dobro dzieje się każdego dnia. W ciszy, bez wrzasku, dyskretnie. Paczki, nakrętki, sms-y, zwyczajny uśmiech życzliwości. Cóż wobec tego znaczą te marne grosze, które wrzucę do jakiejś puszki, czy wpłacę przy okazji licytacji.

Katarzyna Olędzka

MULTILAYER PIPE COMPANY to firma produkcyjna działająca od 20 lat w Pęczu koło Strzelina. Nasze rury instalowane są wewnątrz budynków na całym świecie w systemach ogrzewania, chłodzenia, transportu wody pitnej i sanitarnej.

MPC

Już czas pomyśleć o związaniu Twojej przyszłości zawodowej z firmą Multilayer Pipe Company Spółka z o.o.

Aktualnie poszukujemy kandydatek i kandydatów na odpowiedzialne stanowisko w dziale produkcji:

OPERATOR / OPERATORKA URZĄDZEŃ PRODUKCYJNYCH

(praca dla kobiet i mężczyzn)

Od idealnej kandydatki / idealnego kandydata na to stanowisko wymagamy:

- doświadczenia w pracy w zakładzie produkcyjnym,
- zdolności manualnych i umiejętności pracy w zespole,
- wykształcenia technicznego.

Oferujemy:

- zatrudnienie w nowoczesnym przedsiębiorstwie oraz możliwość rozwoju zawodowego w warunkach zaawansowanej technologii,
- pracę w systemie zmianowym (czterobrygadowym),
- liczne benefity pracownicze.

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie swoich aplikacji na adres:

praca@mpc.pl

Multilayer Pipe Company Spółka z o.o.
Pęcz 59, 57-100 Strzelin

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: *"Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez Multilayer Pipe Company Sp. z o.o. moich danych osobowych wskazanych w przesłanych przeze mnie dokumentach dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji."*

eprasa.pl b026496814

„Porażka systemu, a nie zła wola samorządowców...”

Czy powiat zorganizuje transport publiczny?

POWIAT

Wiele wiosek w naszym powiecie jest odciętych od świata. Brakuje połączeń komunikacji publicznej, toteż osoby nieposiadające samochodu są zdane na łaskę lub niełaskę sąsiada. O przyczynach i ewentualnych rozwiązaniach tego problemu rozmawialiśmy z wicestarostą strzelińskim Aleksandrem Ziółkowskim.

Od pewnego czasu część mieszkańców powiatu zmaga się z tzw. wykluczeniem transportowym. PKS Oława sukcesywnie „wycina” kolejne kursy, a część gmin ma problem, aby zapewnić komunikację na zadowalającym poziomie. Jakie kroki podjął powiat, aby temu przeciwdziałać?

- Problem wykluczenia komunikacyjnego części mieszkańców jest poważny. Dotyka on mieszkańców, którzy z różnych powodów nie mogą podróżować własnymi samochodami. Powiat strzeliński przygotował swego czasu plan transportowy, który z powodów finansowych nie został wdrożony. Często podejmowaliśmy się interwencji w sprawach przewozów. Ponadto na bieżąco wydajemy zezwolenia na przewozy osobowe, które są w naszej gestii.

Jednym z rozwiązań tego problemu może być wprowadzenie zorganizowanego transportu pod auspicjami powiatu. Zdaniem burmistrza Wiązowa, to właśnie powiat strzeliński ma ustawowe kompetencje, aby zająć się tym problemem. Czy podziela pan jego zdanie? Jakie warunki musiałyby zostać spełnione, aby taki transport zaczął funkcjonować? Jakie byłyby to koszty i kto ewentualnie miałby je ponieść?

- Kompetencje w dziedzinie transportu zbiorowego reguluje ustawa o publicznym transporcie zbiorowym. Daje ona możliwość działania w tej dziedzinie zarówno gminom i powiatom, a także ich związkom. Rozwiązanie problemów często opisywanych w państwa gazecie musiałoby wiązać się ze współorganizowaniem transportu w zasięgu gmin przez ten samorząd. Proszę zauważyć, że najbardziej wykluczone komunikacyjnie nie są siedziby gmin, ale inne miejscowości. Za skomunikowanie tych miejscowości odpowiada przede wszystkim samorząd gminny. Tak jak w gminie Strzelin. Nie zgadzam się z panem burmistrzem w tym znaczeniu, że próbuje on przerzucić cały ciężar odpowiedzialności wyłącznie na powiat.

- Najbardziej wykluczone komunikacyjnie nie są siedziby gmin, ale inne miejscowości - zaznaczył wicestarosta strzeliński Aleksander Ziółkowski

Czy powiat jest w stanie zaproponować jakieś inne rozwiązania? Jakie?

- Moim zdaniem, bo nie jest to stanowisko któregoś z organów powiatu, w obecnym systemie prawnym będzie to bardzo trudne. Obie kluczowe ustawy, które miały rozwiązać sprawę, się nie sprawdziły. Wejście w życie istotnych przepisów ustawy o publicznym transporcie zbiorowym zostało pod koniec ubiegłego roku po raz kolejny odroczone. Również fundusz rozwoju przewozów autobusowych nie spełnił pokładanych w nim nadziei. Niejasność zapisów powoduje, że np. w naszym województwie przeznaczono na jego realizację ponad 52 mln. zł. a planowana kwota dopłaty to zaledwie 2 772 413 zł. To tylko około 5% środków przeznaczonych na ten cel. To, moim zdaniem, porażka tego programu, która wynika nie ze złej woli samorządowców, ale fatalnego systemu.

Dziękuję za rozmowę.

Marek Rychlica

Mników podłączą pod sieć wodociągową gminy Ziębice

MNIKÓW

Ponad 12 tys. zł kosztowała dokumentacja zwodociągowania Mnikowa, położonego w gminie Przeworno. Oczekiwana od lat inwestycja w końcu doczeka się realizacji.

- *Pozostało nam tylko wykonanie uzgodnień z mieszkańcami, dotyczące lokalizacji przyłączy* - mówi wójt Andrzej Łuczak. - *Będą one niebawem przeprowadzone. Ostateczna wersja zostanie przedstawiona do akceptacji dla ZWiK Ziębice, zgodnie z wydanymi warunkami. Potem Zakład Usług Komunalnych w Przeworno rozpocznie realizację zadania.*

Z takiego przebiegu sprawy jest zadowolony sołtys Mnikowa Ryszard Przyszlak. - *I nie tylko ja, bo także wszyscy mieszkańcy naszej wsi* - mówi. - *Tymczasem wodę muszą nam dowozić w zbiornikach, bo poziom w studni jest niski. To wszystko efekt m.in. braku opadów deszczu.*

- Tymczasem wodę muszą nam dowozić w zbiornikach, bo poziom w studni jest niski - mówi sołtys Mnikowa Ryszard Przyszlak

Miejmy nadzieję, że pierwsze prace przy budowie sieci wodociągowej w Mnikowie ruszą już wkrótce.

(WOC)

Remont dachu zbyt drogi?

PRZEWORNO

Podczas ostatniej sesji Rady Gminy Przeworno radny Tomasz Błażejewski poddawał w wątpliwość koszty remontu dachu szatni na boisku piłkarskim w Przewornie. Zapytaliśmy wójta czy zadanie to można było wykonać taniej.

Remont dachu szatni na boisku w Przewornie przeprowadził Zakład Remontowo-Usługowy STO-KARZ Józef Stokłosa z Grodkowa

- *Kosztorys inwestorski zadania opiewał na kwotę ok 36 tys. zł* - tłumaczy wójt Andrzej Łuczak. - *Rozwiązanie techniczne remontu dachu zaprojektowała firma wykonująca projekt „Modernizacji boiska sportowego w Przewornie”. Zatwierdzony został decyzją starosty strzelińskiego, udzielającą pozwolenia na budowę. Wynagrodzenie dla wykonawcy remontu wynosiło zgodnie z umową 40 588,72 zł. Jednak w trakcie prac, podczas odkrycia połaci z warstw izolacji i papy, okazało się, że należy usunąć dodatkowe warstwy starej papy, wymienić wadliwe deskowanie, dokonać wzmocnienia konstrukcji dachu za pomocą płyt OSB z niezbędnymi pracami przy opierzeniu dachu. Prace nie były pierwotnie przewidziane do realizacji. Bez nich niemożliwe było wykonanie podstawowego zakresu zamówienia zgodnie ze sztuką budowlaną i w sposób gwarantujący prawidłowe wykonanie zadania.*

Zdaniem wójta, zwiększenie zakresu prac to dodatkowe koszty, a tym samym zwiększenie wynagrodzenia dla wykonawcy. Ostatecznie zamknęło się ono kwotą 51 088,69 zł. Zadanie to finansowane było m.in. z funduszu sołeckiego sołectwa Przeworno. Na zebraniu wiejskim przeznaczono na nie 35 305,48 zł. Brakujące około 16 tys. zł dołożono z budżetu gminy.

(WOC)

eprasa.pl b026496814

„Nic mi się nie chce, wszystko mnie boli”

Zdarza się, niestety, coraz częściej, że nic nam się nie chce. To, rzecz jasna, bardzo wygodna postawa. Siadamy w przydeptanych kapciach na miękkiej kanapie, ściskając nerwowo swojego domowego przyjaciela i wybawcę – pilota i szukamy w telewizji jednego kawałka z setek łzawych seriali, albo (jeśli jest się facetem) powtórek meczów lub reportaży „z życia wziętych” o bandziorach, mafii i innych mrożących krew w żyłach dokumentach. Zazwyczaj jesteśmy zaopatrzeni w chipsy, słonecznik, coca-colę i przynajmniej jeden czteropak. Trudno w takiej sytuacji wyciągnąć nas z domu. Powód jest prosty – trzeba się ruszyć, ubrać, jednym słowem – „wyszykować”.

Kiedy nasza dziarska koleżanka chciałaby z nami wypić kawę poza domem, w jakiejś „ludzkiej” kawiarni – zwykle coś nam dolega, najczęściej (bo to trudne do sprawdzenia i niewidoczne) łamie nas w kościach, strzyka w stawach i reumatyzm osaczył całe ciało. Nasza mina mówi wprost:„ nie mogę się ruszyć kochana, to cholerne lumbago mnie wykończy, kolan nie czuję, po prostu jestem wrakiem”. Dziarska koleżanka nam przeważnie nie wierzy, ale nie jest w stanie udowodnić, że jesteśmy cholernymi leniami i wolimy sobie hodować odciski na tyłku i tzw. „oponki” (chipsy, cola, piwo – bomba kaloryczna). Wszystko, byle nie wyjść, nie zażyć powietrza, szok tlenowy może nas przecież dobić.

Czemu tak się czepiam, ktoś może zapytać. Wiecie, są ludzie, którzy z różnych powodów, prawdziwych, a nie wymyślonych – mają bardzo ograniczone możliwości „turystyczno-krajoznawcze”. Mówię o niepełnosprawnych, mających kłopoty z poruszaniem się i to nie tylko tych na wózkach. Ludzie ci mieliby tysiąc wymówek, by pozostać w domu i nikt by się nie dziwił, nie zarzucał im lenistwa i „nicniechciejstwa”. Jednak, paradoksalnie, właśnie oni wyrywają się często z czterech ścian, zwłaszcza, że bariery architektoniczne to już na szczęście prawie przeszłość (podjazdy, opuszczane platformy w pociągach czy tramwajach, specjalne, przystosowane toalety).

Ludzie ci idą „w świat”, są jego ciekawi, chcą realizować swoje marzenia i niepełnosprawność nie jest w stanie im przeszkodzić. Nie zależy im na współczuciu (w żadnym wypadku!), chcą zajmować się swoimi pasjami, pracować, tworzyć – jednym słowem – żyć najnormalniej jak tylko się da.

Przypomniał mi się pewien młody chłopak, którego życie miało skończyć się na wózku. To po pierwsze, a po drugie, jego życie nie miało trwać zbyt długo. Lekarze zgodnie twierdzili, że los chłopaka jest przesądzony. Stopniowy zanik mięśni i żadnych szans na przynajmniej wstrzymanie tego procesu. Załamanie Piotra trwało krótko. Potem był bunt i wściekłość. W końcu obwieścił światu, że ma na swoje życie inny plan, w dodatku długofalowy. I zabrał się do roboty, czyli za siebie. Kiedy patrzyłam jak wykonuje ćwiczenia z nieodłącznym grymasem bólu na twarzy, jak się męczy, a jednak nie poddaje, zaczęłam wierzyć, że się uda, że jemu musi się udać. Udało się. Nigdy nie siadł na wózek inwalidzki, grał wspaniale w ping-ponga, został disc jokeyem w wielkiej wrocławskiej dyskotece, ożenił się i doczekał dwójki dzieci. Jak to podsumować? Po prostu chciało mu się.

W Strzelińskim Ośrodku Kultury na Mickiewicza wisi wystawa fotografii Krzysztofa Niźnika z Wrocławia.

Autor zdjęć i wystawy Krzysztof Niźnik (na wózku) na wernisażu w SOK-u

Facet na wózku, ale nie tylko nogi ma bezwładne, ma też powykręcane dłonie, co w sposób znaczący ogranicza wszelkie działania. Można śmiało powiedzieć, że robienie przez niego zdjęć wydaje się niemożliwe. A jednak. W dodatku Krzysztof wędruje po piętrach kamienic, gdzie z okien fotografuje to, co stało się jego pasją, wszelkie zdobienia, głównie maszkarony znajdujące się na fasadach starych domów. W całej Polsce, zdarza się też, że zwiedza różne kraje, by tam też przybliżać ludziom piękno ornamentyki, by uświadomić nam, czego nie widzimy, co omijamy, goniąc przez życie. Nie chce nam się podnosić wysoko głów i zachwycać się prawdziwymi dziełami architektury.

W trakcie otwarcia wystawy stała się rzecz wspaniała – bardzo licznie zgromadzeni goście, zaznaczam, podekscytowani i pełni podziwu, zaczęli głośno zastanawiać się, co w Strzelinie i naszej gminie jest godne uwagi, które domy mają piękne zdobienia, gdzie warto pójść i zrobić zdjęcie. Krzysztof Niźnik, nie tylko świetny fotografik, ale pełen optymizmu gawędziarz, przez blisko godzinę udzielał się w „grupach dyskusyjnych” gości, wyjaśniał im sposoby, w jaki robi zdjęcia; myślę, że także zarażał ich swoją pasją. Słyszało się tu i tam głosy, że ludzie tak bardzo narzekają na liczne przeszkody i często rezygnują z jakichś tam planów, że dobijają ich różne dolegliwości, a tu, na wystawie w Strzelinie spotkali niepełnosprawnego człowieka (tylko w pewnym sensie, bo się tego wcale nie dostrzegało), który dodał im otuchy, zmotywował, by, mimo wielu ograniczeń, próbować spełniać marzenia i rozwijać swoje zainteresowania.

Czyli, moi drodzy - można? Można. Na zakończenie proponuję, byście poszperali w naszym mieście, może się wypuścili gdzieś po strzelińskiej gminie oraz powiecie i zrobili zdjęcia zdobień i płaskorzeźb na ciekawych starych obiektach. Żeby to zrobić, trzeba wyjść z domu, więc po prostu ruszcie się. Wystawę Krzysztofa Niźnika można obejrzeć w SOK-u.

(ś)wirus

eprasa.pl b026496814

Brak śnieżnej zimy smuci dzieci, ale przede wszystkim martwi rolników

Bezradność w obliczu suszy

WIĄZÓW

Choć niebawem styczeń dobiegnie końca, próżno było tej zimy szukać za oknem jej śladów. Aura bardziej przypomina listopad i to bezdeszczowy. Taka pogoda nie cieszy dzieci i martwi rolników. Dlaczego? Bo brak opadów i wysokie, jak na styczeń, temperatury źle wróżą na przyszłość. Czy zatem może nas czekać wielka podwyżka cen żywności?

O sytuacji w rolnictwie, perspektywach na przyszłość i handlu ziemią rozmawiamy z rolnikiem z Jutrzyny Andrzejem Stadnikiem.

Ostatnie dwa, a nawet trzy lata, pod względem pogody, chyba nie były dobre dla rolników...

- Sięgnąłbym nawet dalej, bo już wcześniej nie było zbyt dobrze, a te ostatnie dwa lata są bardzo dotkliwe.

Czy chodzi Panu tylko o bardzo gorące lata?

- Nie, gdyż już we wcześniejszych latach, w innych porach roku, również brakowało odpowiedniej ilości opadów, przez co dało się to odczuć w uprawach rolnych, ale i leśnych. Wprawdzie 3, albo 4 lata temu jesień była bardzo mokra, ale to był wyjątek, jak na to, co dzieje się w klimacie.

O ile sucha wiosna jest zrozumiałym problemem, to czy również tak jest w przypadku gorącego lata, kiedy trwają żniwa?

- W ostatnich dwóch latach mieliśmy upały dochodzące niemal do 40 stopni. Rośliny, nawet te w dobrej kondycji, przed takim skwarem nie są w stanie się obronić. Szczególnie dotyczy to upraw na słabszych glebach, gdzie zasób wody jest znacznie mniejszy. Ziemia piaszczysta łatwiej ją przepuszcza i nie potrafi jej tak dobrze akumulować jak urodzajna. Widać to np. po zwiniętych liściach kukurydzy, buraków czy „wypalonych" placach pszenicy.

Czy to zjawisko widoczne było już wiosną?

- W przypadku pszenicy widać to w momencie, kiedy zboża nalewają ziarna. Jest to czerwiec. Oczywiście, skutki tego wynikają z braku deszczów, których zabrakło w maju, a nawet kwietniu. Nie pomagają w uprawach też burze, które są zjawiskami lokalnymi i krótkotrwałymi. W dzisiejszych czasach rolnictwo powinno mieć ubezpieczenie od suszy.

Wróćmy może do zimy i tego, że jest ona bezśnieżna. Czy to poważny problem?

- Tak i to z dwóch powodów. Po pierwsze, wysokie, jak na styczeń temperatury, na poziomie nawet 10 stopni na plusie w dzień w połączeniu ze słoneczną pogodą skutkować mogą tym, że rośliny mogą to odczytać jako przedwiośnie. Gdyby taka aura się utrzymała, a temperatura nie zacznie spadać poniżej zera, może ruszyć wegetacja. Byłoby to niebezpieczne, szczególnie wtedy, kiedy później przyszłyby mrozy. Rośliną wyjątkowo wrażliwą na takie coś jest rzepak.

Natomiast jeżeli wegetacja by ruszyła, a mrozy by nie przyszły, to nic się nie stanie, a można powiedzieć, że byłoby nawet dobrze, bo byłby dłuższy okres wzrostu.

Drugim niekorzystnym czynnikiem bezśnieżnej zimy jest brak wody. Popatrzmy, że od kilku tygodni nie mieliśmy żadnych większych opadów. Ziemia na niewielkiej głębokości jest sucha.

Czy ten brak wód widoczny jest też głębiej, na przykład w rowach śródpolnych? Pamiętam, że jeszcze kilka, czy kilkanaście lat temu spółki wodne miały co robić, by odpowiednio odwodnić podmokłe tereny, a niektórymi rowami zawsze płynęła woda...

- Te wszystkie rowy, których kiedyś zadaniem było odwadnianie pól, dziś nie mają grama wody. Pozarastały trawami i są suche. Woda płynie jedynie w rzeczkach. Ale nawet w takiej rzeczce jak Gnojna, kiedyś poziom w niektórych miejscach o tej porze sięgał metra, a teraz jest w niej zaledwie 30 cm. Wiem o tym, gdyż mam przy niej pola i widzę, co się dzieje. Niedobór wód gruntowych jest zastraszający.

Dla Andrzeja Stadnika i jego syna Mikołaja rolnictwo to nie tylko zawód, lecz pasja, której poświęcają swoje życie

Czy jako rolnicy możecie sobie z tym problemem jakoś poradzić?

- Nie za bardzo. Bo sztuczne nawadnianie odpada, głównie z powodu rozproszonych upraw i konieczności wiercenie wielu studni.

Jesteście więc bezsilni?

- Są pewne metody przeciwdziałania temu zjawisku. Dobrze jest maksymalnie szybko zabezpieczyć resztki pożniwne, poprzez uprawienie pola, by spulchnić je i wprowadzić do gleby maksymalnie dużo próchnicy, która, jak wiadomo, dobrze kumuluje wilgoć. Wówczas warstwa ta ma postać takiej jakby gąbki i lepiej kumuluje wodę opadową, nie pozwalając tak szybko przeniknąć jej w głąb. Ja takie przemieszanie gleby robię na głębokość około 30 cm.

Niektóre samorządy próbowały pomóc rolnikom poprzez szacowanie strat, by ci mogli otrzymać odszkodowania. Czy była to wystarczająca pomoc?

- Globalnego problemu suszy żaden samorząd nie udźwignie. Tu muszą być subwencje wypłacane przez państwo. Natomiast jeżeli chodzi o pomoc samorządu w ubiegłym roku, to chylę czoła przed ludźmi, którzy w gminie Wiązów pracowali w komisjach, szacujących starty. Zrobili ogromną pracę, poświęcając swój czas, by nam rolnikom pomóc. Pomagały też Izby Rolnicze. Inne gminy na urzędzie w Wiązowie mogą się wzorować. W gminie Grodków już czegoś takiego nie było i rolnicy na tym stracili.

Nawiązując do przedstawionej przez Pana sytuacji, czy polscy rolnicy są zatem nadal zainteresowani kupnem ziemi, jak to miało miejsce jeszcze kilka lat temu?

- Zainteresowanie kupnem jest mniejsze. Wynika to z tego, że większość właścicieli dużych gospodarstw już nabyła odpowiednią ilość pola, a przy spadku dochodowości z upraw, nie jest zainteresowana powiększaniem swoich gospodarstw. Wiadomo, że muszą spłacać kredyty, za które kupili niedawno grunty, a przy obecnych cenach w rolnictwie nie jest to łatwe. Dziś ceny ziemi są też mało atrakcyjne dla zbywających, którzy pamiętają, ile płacono jeszcze kilka lat temu. Dlatego też rezygnują ze sprzedaży. Dochodowość w rolnictwie kilka lat temu była dużo większa. Przykładowo za tonę pszenicy dostawało się nawet 1000 zł, a za rzepak ponad 2000 zł. Dziś jest to nawet o kilkadziesiąt procent mniej. Wtedy, jak ceny były wyższe, rolnicy inwestowali właśnie w zakup ziemi, sprzętu rolniczego i tego, co służyło do pracy. Obecnie zła pogoda i globalizacja produkcji sprawiły, że ceny spadły i to znacznie. Opłacalność produkcji jest mała i nie ma chętnych by inwestować w kupno ziemi. Małe gospodarstwa o areale kilku, czy kilkunastu hektarów znikają, ewentualnie trwają bardziej z przyzwyczajenia i jako zajęcie dodatkowe.

Właśnie, czy zatem nie jest tak, że korzysta z tego obcy, zagraniczny, kapitał i wykupuje polską ziemię?

- Niestety, to prawda. Robią to za pomocą tzw. słupów.

Z rozmów z rolnikami wiem, że polscy gospodarze dysponują dobrym sprzętem, który nie odbiega od tego stosowanego na zachodzie. Natomiast problemem są nierówne dopłaty...

- Od x lat politycy na szczeblu europejskim mówią o zrównaniu dopłat bezpośrednich rolników polskich z rolnikami na zachodzie. Tylko wtedy moglibyśmy z nimi konkurować jak równy z równym. Przy wejściu do Unii, kilkanaście lat temu, otrzymywaliśmy około 1000 zł do hektara, dziś jest to poniżej 900 zł. A przecież koszty produkcji znacznie wzrosły. Jesteśmy gorzej traktowani niż rolnicy niemieccy, a nawet czescy. Wyższe subwencje, przy ostatnich stratach pogodowych, nieco by zrekompensowały poniesione straty. Niestety, tak nie jest.

Według tego co Pan mówi, w rolnictwie jest coraz trudniej. Czy zatem są następcy, młodzi ludzie, którzy chcą przejmować i prowadzić gospodarstwa?

- Mógłbym coś powiedzieć na przykładzie mojego syna Mikołaja, ale to nie będzie miarodajne, gdyż on od samego dziecka chciał być rolnikiem. To jest zapaleniec, który nie wyobraża sobie życia bez rolnictwa, które jest jego pasją. Jednak dzięki temu, że Mikołaj chodzi do szkoły rolniczej, wiem, że młodzież nadal jest zainteresowana rolnictwem i chcą tą profesją się zajmować. Wśród kolegów Mikołaja są nawet tacy, którzy chcą być rolnikami, mimo iż wcześniej nie mieli z tym do czynienia. To dobrze. Dodam, że jest to zawód, który daje dużo satysfakcji i za razem dużo wyzwań.

Wiemy, że można mieć jakąś pracę, jednocześnie jej nie lubiąc. A czy można być rolnikiem, nie kochając tego zawodu?

Gdybym się cofnął do przeszłości, to taki przykładem znalazłbym w mojej rodzinie. Po roku 1945, kiedy ze wschodu na te ziemie przybył mój tato, to nie był on rolnikiem. Mimo tego, dostał ziemię i na niej musiał pracował, ale nie miał do tego talentu. Brakowało mu tego czegoś... Uważam dlatego, że chcąc być dobrym rolnikiem, trzeba to lubić, a wręcz kochać.

Dziękuję za rozmowę i życzę, by Panu i innym gospodarzom pola rodziły Bogu na chwałę, a ludziom na pożytek.

Andrzej Kaczmarek

SKUP ZŁOMU
metali kolorowych i surowcow wtórnych
JUŻ OTWARTY
NOWY SKŁAD OPAŁU
POTWIERDZAMY KARTY PRZEKAZANIA ODPADÓW
ATRAKCYJNE CENY DO NEGOCJACJI
UL. ENERGETYKÓW 64 - STRZELIN, tel. 602-455-633, 668 811 507

WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO
koparko-ładowarka
młot hydrauliczny

tel. 71/796-29-58
602-530-919

eprasa.pl b026496814

ZA STERAMI WÓZKA I KARIERY

Wydaje Ci się, że zakład produkcyjny to miejsce mało atrakcyjne dla kobiet? Myślisz, że do pracy w fabryce nadają się tylko mężczyźni? Jesteś w błędzie. W fabryce Electrolux w Oławie pracuje więcej kobiet niż mężczyzn, a 13 z nich obsługuje wózki jezdniowe.

Niektórzy uważają, że kobiety są z Wenus, a mężczyźni z Marsa. Nie przeszkadza nam to jednak w wykonywaniu tych samych zawodów. Na szczęście podział na stanowiska typowo męskie i kobiece od jakiegoś czasu coraz bardziej się rozmywa. Dlatego możliwości pracy i rozwoju w fabrykach stoją otworem przed każdą osobą poszukującą zatrudnienia.

Wszystkie drogi prowadzą do fabryki

Edyta Reder jest w oławskiej fabryce Electrolux „świeżakiem". Zatrudniła się dopiero rok temu. Nie miała wcześniej doświadczenia w pracy w zakładzie produkcyjnym, więc długo się wahała, ale do wzięcia udziału w rekrutacji zachęciła ją znajoma. Pierwszego dnia Edyta była bardziej przerażona wielkością fabryki i liczbą zatrudnionych tu osób, niż tym, że wkracza do „męskiego świata". – *Wszyscy okazali się na szczęście bardzo życzliwi i pokazali mi, co i jak trzeba robić. Na początku zajmowałam się kontrolą estetyczną na linii. Kiedy jednak nadarzyła się okazja, aby przejść na magazyn, zgodziłam się bez wahania* – wspomina. W tej chwili pobiera komponenty z magazynu i dostarcza je na tzw. przedmontaże lub na linie produkcyjne. Część dowozi na paletach, a drobniejsze rzeczy z pomocą wózka jezdniowego. Jej koleżanka z zakładu, Joanna Krzyżanowska, zrobiła kurs operatora wózków widłowych z Urzędu Pracy. Na 15 uczestników było aż 10 kobiet. – *Kiedy zobaczyłam, że w Electrolux szukają operatorów wózków, zgłosiłam się i zostałam przyjęta. Można więc powiedzieć, że wprost z kursu trafiłam do fabrycznego magazynu i zostałam tam. To będzie już 13 lat i ani przez moment nie czułam, że ta praca nie jest dla mnie* – mówi.

Wymagania i zadania

Aby zostać operatorem wózków jezdniowych w Oławie, trzeba mieć uprawnienia do jego obsługi (lub zdobyć je po rozpoczęciu pracy, gdyż zakład stwarza taką możliwość), aktualne badania psychotechniczne, gotowość do pracy w systemie zmianowym oraz wykazywać się takimi cechami jak sumienność, komunikatywność i umiejętność pracy w zespole. Kryteriów, z którymi nie poradziłaby sobie kobieta – brak. – *Każdy da radę, trzeba tylko być skupionym i nie bać się pracy na wysokości* – mówi Joanna. A jakie cechy charakteru i umiejętności się przydają? – *Potrzeba trochę sprytu, żeby zdążyć na czas, a także dokładności, by dowieźć materiał w odpowiednie miejsce. W swojej pracy najbardziej lubię to, że mam dużą swobodę i samodzielnie podejmuję decyzje, planuję. To wszystko wiąże się z odpowiedzialnością, co świadczy tylko o tym, jak ważną rolę pełnimy w fabryce* – podkreśla Edyta. W pracy dają z siebie wszystko i powtarzają, że ich stanowiska „nie mają płci". To, co się dla nich liczy, to stabilne zatrudnienie w renomowanej firmie, bezpieczne warunki oraz dofinansowanie do dojazdów. Poza tym bogate pakiety socjalne i możliwość zakupu AGD w korzystnych cenach. – *Sama kupiłam kilka sprzętów do domu, ale to nie wszystko. W specjalnym konkursie z okazji 5-lecia zakładu wygrałam zmywarkę, a na 100-lecie firmy toster* – wymienia z uśmiechem Joanna.

Dokładna jak... kobieta

Obecność kobiet w fabryce z pewnością wpływa na atmosferę pracy, a niektórzy mówią, że także na... porządek. Edyta ostatnio usłyszała, że kobiety są bardziej precyzyjne i dokładne od mężczyzn. – *Z pewnością coś w tym jest. A poza tym myślę, że wewnętrzne zróżnicowanie dobrze wpływa na ducha zespołu* – przyznaje. Panie zatrudnione w fabryce wiedzą, że wnoszą do zespołu bardzo wiele i zawsze mogą liczyć na wsparcie zarówno koleżanek, jak i kolegów. – *Nikt tu nikogo nie krytykuje, nie wyśmiewa, wspólnie się uzupełniamy i pomagamy, bez znaczenia na płeć. Wiadomo, że kobiety mają nieco lżejsze stanowiska, ze względów przepisowych możemy mniej dźwigać, ale od czego są właśnie wózki, których sterowanie nie wymaga siły mięśni, a konkretnych umiejętności* – mówi Joanna.

Na zmianę

Praca w fabryce wiąże się z systemem zmianowym. Trzeba liczyć się z porannym wstawaniem, bo pierwsza zmiana zaczyna się o 6:00. Ale dni, w które przypada druga, startująca od 14:00, poranki można wykorzystać na załatwienie swoich spraw czy realizację pasji. – *Mój mąż wspiera mnie w wielu sprawach, więc nie mam problemu z trybem pracy. Gdy mam „na rano", budzik dzwoni o 5:00. Szybka kawa, poranna toaleta i o 5:30 wychodzę już z domu. W czasie pracy przerwa i o 14:00 koniec* – opisuje Edyta. System zmianowy sprawia, że nie zawsze panie zatrudnione w fabryce mają okazję jeździć razem, bywa, że przez długi czas się mijają. Zawsze jednak znajdą chwilę, by wymienić się doświadczeniami albo... przepisem na ciasto. Niektóre spotykają się po godzinach, bo – jak w każdym miejscu – i tu zawiązują się bliższe znajomości. Każda ma swój sposób na „ładowanie akumulatorów", np. czytanie, oglądanie telewizji, spędzanie czasu z bliskimi. – *Po pracy najlepiej odpoczywam w domu. Siadam na kanapie z kotem przy dobrym filmie i więcej do szczęścia mi nie trzeba. Lubię też wyjść na spacer z mężem. Jak odpocznę, to ciasto upiekę, żeby do kawy na niedzielę było* – wyjaśnia Joanna.

Miejsce dla Ciebie

Lubią pracę w ruchu, dobrze jeżdżą samochodem, mają smykałkę techniczną, chcą się realizować lub po prostu szukają stabilnej pracy. Jest wiele powodów, dla których kobiety podejmują pracę w fabryce. Z pewnością jest też sporo tych, które chciałyby tam pracować, ale zastanawiają się, czy to miejsce dla nich, czy sobie poradzą. Nasze bohaterki udowadniają, że tak. – *Zawsze czułam, że mam zacięcie do bardziej technicznych prac, nie bałam się ich. I faktycznie sprawdziłam się w fabryce. Chwalą mnie, że dobrze jeżdżę. Dlatego warto spróbować. Pomyślałam, że skoro potrafię jeździć samochodem, to i z wózkiem sobie poradzę* – zachęca Joanna. Edyta zawsze lubiła pracę w ruchu, mówi, że nie nadaje się do siedzenia przed komputerem. – *Lubię, jak coś się dzieje, dlatego tak dobrze się tu czuję! W fabryce nie ma miejsca na monotonię* – coś trzeba przywieźć, odwieźć, być tu i tam, i to mi się podoba – mówi, po czym dodaje: – *Wszystkim kobietom, które się wahają, chciałabym powiedzieć, żeby w siebie uwierzyły, nie bały się wyzwań, dążyły do swoich celów i zdobywały nowe doświadczenia. To nas rozwija. Ja nie żałuję. To był doskonały wybór.*

TS

eprasa.pl b026496814

Jak to samorząd i przedsiębiorcy razem współpracują

Skorzystali szefowie firm

STRZELIN

W miniony czwartek, 16 stycznia wieczorem, w Strzelińskim Ośrodku Kultury, odbyło się Noworoczne Spotkanie z Przedsiębiorcami. Zaproszeni przez burmistrz Strzelina Dorotę Pawnuk zostali przedsiębiorcy z gminy Strzelin. Przybyło kilkadziesiąt osób. Na początku, w małej sali na parterze, gdzie był przygotowany poczęstunek, wzniesiono toast za pomyślność w nowym roku, po czym burmistrz podziękowała wszystkim za przybycie i złożyła noworoczne życzenia. - *Życzę wam, byście na waszej drodze działalności gospodarczej spotykali ludzi, którzy będą was wspierać. Życzę dalszego rozwoju i sukcesów zawodowych* – mówiła burmistrz. - *Życzę wam również, abyście w życiu prywatnym i rodzinnym znaleźli czas na swoje pasje. Życzę też dużo zdrowia wam i waszym najbliższym.*

Po życzeniach uczestnicy spotkania przeszli do sali kinowej, gdzie rozpoczęła się część, na której swoje wystąpienia mieli organizatorzy i zaproszeni goście. Wcześniej jednak burmistrz Pawnuk przybliżyła zebranym projekty realizowane wspólnie przez przedsiębiorców i samorząd. Jednym z nich jest program Strzelińska Rodzina 3 Plus, do którego włączyło się blisko 50 firm. Oferują one różnego rodzaju zniżki dla rodzin posiadający trójkę lub więcej dzieci. Burmistrz zwróciła się również do obecnych przedsiębiorców z prośbą, by informowali gminę o posiadanych u siebie wolnych halach lub lokalach, w których mogłyby rozpocząć działalność gospodarczą nowe podmioty. Na koniec przypomniała o wspólnej inicjatywie gminy i grupy przedsiębiorców, polegającej na promowaniu ekologicznego podejścia do zakupów. Zachęcać do tego miały rozdane wśród mieszkańców 4 tys. lnianych toreb na zakupy. Kosztowały one łącznie 13 tys zł. Ponieważ zainteresowanie torbami wśród mieszkańców było bardzo duże, samorząd planuje wspólnie z nowymi przedsiębiorcami zorganizować drugą taką kampanię również w roku 2020.

Jako pierwszy z zaproszonych gości głos zabrał Radosław Dwernicki, który zachęcał do udziału w spotkaniu, które na początku lutego odbędzie się w magistracie, a ma dotyczyć Pracowniczych Planów Kapitałowych. Po nim głos zabrał mecenas Łukasz Martyniec, który mówił, jak ważnym czynnikiem w przedsiębiorczości jest sukcesja, przekazywanie firm młodszemu pokoleniu i członkom rodziny. W urzędzie gminy również ma się odbyć spotkanie poświęcone tej tematyce. Kolejnym prelegentem był Marcin Krzykała, który mówił o możliwościach pozyskania pożyczek dla firm i korzystania ze środków unijnych.

Coś dla ducha

Bardzo ciekawym punktem spotkania był występ chóru Triole z Kuropatnika. Uczniowie tamtejszej szkoły, wraz z absolwentami, pod dyrekcją Marty Humelt, dali wspaniały koncert. Nawiasem mówiąc, jeżeli ktoś jeszcze na żywo nie słyszał chóru, to koniecznie musi to zrobić, bo takiego śpiewania nie słyszy się na co dzień. Kilkugłosowy wokal wspierany był instrumentalnie skrzypcami, gitarą i fletami, a na klawiszach akompaniował związany od lat z chórem Kamil Dyba.

Po części artystycznej mikrofon oddano kierownik ZUS w Strzelinie Marioli Omachel, która mówiła m.in. o nowej formie ubezpieczenia społecznego, którym ma być Mały ZUS Plus. Wchodzi on w życie od lutego, kiedy to można zacząć się ubiegać i dostarczać dokumenty.

Kolejnym prelegentem był Mariusz Kunysz. Mówił on o zmianach w gospodarce śmieciowej, jakie w tym roku będą musiały wprowadzić samorządy. Dotyczyć to będzie przede wszystkim firm, ale także zwykli mieszkańcy muszą być przygotowani na to, że kończy się oddawanie śmieci niesegregowanych. Segregacja od tego roku będzie obowiązkowa dla wszystkich.

Obecna na spotkaniu dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy Iwona Engel mówiła m.in. o rynku pracowniczym i o targach, które PUP organizuje. Część oficjalną zakończyły informacje przekazane przez naczelnik Urzędu Skarbowego w Strzelinie Ewę Amerek.

Potem uczestnicy jeszcze raz przeszli do małej sali, gdzie prowadzone były rozmowy kuluarowe.

(AK)

O działalności PUP-u mówiła dyrektor Iwona Engel

Na spotkaniu obecny był też sekretarz gminy Strzelin Kazimierz Nahajło (z lewej). Obok państwo Statkiewiczowie

Spotkanie rozpoczęto wzniesieniem lampki szampana

O planowanych na luty zmianach w ZUS mówiła kierownik tej placówki w Strzelinie Mariola Omachel

Dla uczestników spotkania wystąpiły Triole z Kuropatnika

-PRACA-

Firma LAB-MAR o ugruntowanej pozycji na rynku, w związku z dynamicznym rozwojem poszukuje kandydatów na stanowisko:

Spawacz / Ślusarz

Miejsce pracy: Kończyce

Wymagania:
- Niezbędne dobre umiejętności spawania metodą MAG 135
- Mile widziane umiejętności posługiwania się metodą TIG 141
- Bardzo dobra znajomość rysunku technicznego
- Doświadczenie w pracach spawalniczych
- Zdolności manualne, umiejętność czytania dokumentacji technicznej
- Aktualne uprawnienia spawalnicze
- Samodzielność
- Posługiwanie się przyrządami pomiarowymi

Obowiązki:
- Obsługa szlifierek ręcznych
- Obsługa wiertarek stołowych
- Składanie elementów produkcyjnych

Oferujemy:
- Wynagrodzenie adekwatne do posiadanych umiejętności i doświadczenia
- Zatrudnienie na podstawie umowy o pracę

ZAINTERESOWANYCH KANDYDATÓW PROSIMY O KONTAKT

Tel. 693 063 058

e-mail: wojciech.kowalczuk@labmar.pl

eprasa.pl b026496814

Szpanerka z najniższej półki

Niespotykanie spokojny ze mnie człowiek. Mało co jest w stanie mnie zdziwić, zbulwersować, bo ostatnie lata, w dobie niemal kosmicznej elektroniki, wszechobecnych mediów – zafundowały nam „wszystkowiedzę", z której korzystamy na okrągło, chętnie i bez ograniczeń. Dzisiaj możemy wszystko, możemy być każdym, jesteśmy wolni i żądni świata bez ruszania się z miejsca. Mamy (bardzo często), jeśli jesteśmy jeszcze dziećmi i nastolatkami, „błogosławieństwo" rodziców na szeroko pojętą samodzielność, pod warunkiem, że się nie pętamy pod nogami, nie zadajemy seriami pytań, nie przechodzimy bezceremonialnie przez pokój, zasłaniając ekran telewizora. Jednym słowem – jeśli zapewniamy rodzicom spokój, jesteśmy panami własnego losu. W domu i poza nim. Jest jeden warunek wolności: jeśli rodzice nie cierpią na przerost ambicji, nie musimy mieć samych szóstek, ważne, byśmy przeczłapali do następnej klasy, oczywiście bez incydentów, bo wtedy starzy muszą pofatygować się do szkoły i na jakiś czas mamy szlaban. Ale my umiemy to ogarnąć, żeby było ok. To się opłaca - doładują nam regularnie komórkę, kieszonkowe się nie skurczy, nie ma obawy, byśmy byli zmuszeni do nabycia adidasów w chińskiej „galerii". W domu jesteśmy uprzejmi, zdarza się, że pozmywamy po kolacji, wyprowadzimy psa, wyniesiemy śmieci. Po prostu dzieci cacy. W nagrodę możemy później wrócić do domu, czasem przenocować u koleżanki. Jeśli weszliśmy w wiek gimnazjalny (do niedawna), może nawet uda nam się coś łyknąć, przecież jak wrócimy do domu, jedno z rodziców będzie kimać, drugie płakać nad losami Ryśka z „Klanu". My, lekko otumanieni browarem, zamkniemy się w swoim pokoju. Reasumując: z jednej strony „starzy", zaganiani w pracy, zmęczeni po powrocie do domu, z drugiej strony potomstwo w wieku dość trudnym.

Kontakt pokoleniowy to dzisiaj tylko nazwa. Gdyby rodzice dowiedzieli się, co robią i jak się zachowują ich dzieci w szkole, na ulicy, w autobusach szkolnych czy pociągach, albo w lokalach (gdzie nie powinno się ich wpuszczać), oczywiście nie uwierzyliby, bo przecież ich dzieci są idealne.

Widzą to dla odmiany inni ludzie, także znajomi, ale się nie odezwą, nie naskarżą, bo jak raz spróbowali, to się porobiło – kiedyś znajomi, dzisiaj wrogowie. Nawet nauczyciel trzy razy się zastanowi, zanim opowie rodzicowi o ich dziecku, bo wiadomo – baba uwzięła się, bo jest starą panną bez przeżyć i się mści za to, że czyjaś córka jest śliczna. I nic się nie zmienia, młodzież staje się butna, bardziej pewna, o dorosłych (i nie tylko) wyrażają się w niewybredny sposób. Język, jaki słyszy się na przerwach szkolnych (nieważne czy podstawówka czy wyżej) i na ulicy, jest naszpikowany wulgarnymi słowami tak gęsto, że gdyby je oddzielić od przyzwoitych, na dobrą sprawę zostałaby tylko przerwa na oddech.

I tu rzecz zaskakująca – w ostatnich latach prym w rzucaniu mięsem wiodą dziewczyny. Głośne, wulgarne, często z papierosem w zębach. W przedziale wiekowych 11-18 damski głos woła o pomstę do nieba. Nie mówię o delikatnym słowie „szmata", którym nazywa się rówieśniczkę, nauczycielkę czy sąsiadkę. Jeśli nawet te osoby nie zrobiły nic złego, słowo „szmata" dla młodzieżowców jest normalne.

Niedawno wśród nastolatków czekających na busa

była młoda dziewczyna, może siedemnastoletnia. Towarzyszył jej chłopak. Dziewczyna krzycząca, rzucająca mięsem, wskakująca chłopakowi na plecy. Biła go po głowie, nazywając głupim ch…jem. Chłopak wściekły, „strącił" dziewuchę z pleców, odszedł. Widać było, że się wstydzi, ale panienka jak w amoku darła się, że go zaj…bie. Gapie podzielili się na dwie grupy. Jedna, krytykująca, ale oczywiście cicho, a druga (głównie dziewczyny) dopingująca wulgarnie. Nikt się nie postawił, nikt nie zwrócił uwagi.

Czasem w autobusie szkolnym nie wytrzyma kierowca. Co mu się dostanie to jego, ale zawsze może podjechać pod komendę, a jak jest odważniejszy i ma poparcie pasażerów – wysadzi bluzgające towarzystwo między przystankami. Nie muszę tu mnożyć przykładów, przecież macie uszy, sami wiecie, jakie szambo płynie z ust części dzieci i młodzieży. Marzy mi się, by ktoś kiedyś nagrał takie akcje i pokazał rodzicom, sugerując, by przed obejrzeniem zażyli kropli „nerwowych". Może by to otworzyło im oczy.

Ktoś mi kiedyś powiedział, że z tego się wyrasta. Kiedy? Po ślubie? Po pierwszym dziecku? Czyli po ilu latach? A co z czasem pomiędzy? Co z językiem polskim, z polską potoczną mową? Przecież dzieciaki z podstawówki, te młodsze, czytają na głos po mistrzowsku, w przeciwieństwie do starszaków, którzy, jeśli już są zmuszeni do przeczytania czegoś na głos, składają słowa, literują. Aż dziwne, że mówić płynnie potrafią. Tyle, że język zdaje się nie polski, a chamsko-polski, świńsko-polski. Pusty śmiech mnie ogarnia, że taka wulgarna lala będzie miała dzieci i nagle okaże się, że trzeba je czegoś nauczyć, porządnie wychować, już nie mówię o wzorcach czy autorytetach, bo te pojęcia trzeba rozumieć. Jeśli coś się nie zmieni, jeśli ktoś tego nie zmieni, kolejne pokolenia będą jak wystrojone szmaciane lalki, z dziurawą wiedzą, moralnością, ale za to z jeszcze bardziej niż dzisiaj wypasioną komórką.

(ś)wirus

eprasa.pl b026496814

Uwaga – cyfra w nawiasie, po ogłoszeniu, oznacza numer gazety w roku 2019, w której po raz pierwszy opublikowano jego treść. Każde ogłoszenie publikujemy w dwóch numerach gazety.

TANIO
Remonty
gładzie (na mokro)
regipsy (ścianki, sufity)
malowanie tapetowanie
struktura panele
Tel. 660 674 072

ZATRUDNIĘ
do Restauracji Biesiadowo w Strzelinie
- pizzermana
(możliwość przyuczenia)
(oferta dotyczy kobiet i mężczyzn)
- kucharz
oraz pomoc kuchenną
(oferta dotyczy kobiet i mężczyzn)
Tel. 601 763 227

SKUP AUT
531 865 810

Hotel Maria
ZATRUDNI
osobę na stanowisko
Kelner/ka
Więcej informacji w recepcji hotelu lub pod nr tel.
71 392 15 90

MAM DO WYNAJĘCIA
na dowolną działalność
pomieszczenie magazynowe
o pow.
55 m² • 75m² • 150 m²
Strzelin
ul. Fabryczna (za Netto)
tel. 728 994 018

Bardzo Skuteczne
PRANIE
dywanów
WYKŁADZIN
tel. 535 679 346

MOTORYZACJA
SAMOCHODY MOTOCYKLE

sprzedam, kupię:

*Sprzedam Seata Cordobę, rok prod. 2002, benzyna + LPG, (powymieniane: rozrząd, pompa wody) opony zimowe, komputer, blokada biegów, radio oryginalne, tel. 880 856 925 (po godz. 16:00) (3-4)

*Sprzedam Citroena Saxo, 1997r., poj. 1000, 3drzwi, srebrny metalic, mały przebieg, stan b. dobry, cena 1400zł do uzgodnienia, tel. 600 515 972 – Przeworno (3-4)

*Sprzedam samochód Renault Laguna, sedan, rok prod. 1999r., poj. 1,6, benzyna + gaz założony w 2018r., ciemno-zielony, brak korozji, stan ogólny dobry, cena 2800zł, tel. 698 555 686 (3-4)

SPEC-INSTAL
Instalacje alarmowe
Monitoring wizyjny
Sieci komputerowe
Obsługa informatyczna
Fotowoltaika
tel. 781 882 730
https://facebook.com/specinstal.alarmy
e-mail: elektrykstrzelin@wp.pl

*Sprzedam Forda Mondeo kombi, DI 2000, tanio, auto sprawne technicznie (porysowane), tel. 576 628 273 (3-4)

*Sprzedam Citroena Saxo, rok 1997, pojemność silnika 1000cm3, 3 drzwi, mały przebieg, po opłatach, cena 1200 zł, do uzgodnienia, tel. 600 515 972 (3-4)

*Sprzedam Volfswagena Golfa III, silnik 1.4, benzyna, rok produkcji 1993, czerwony, OC i przegląd ważny do kwietnia 2020 r., cena 950 zł, do negocjacji, tel. 698 362 381 (3-4)

*Sprzedam Opla Zafirę 1.8 benzyna 2002 rok produkcji, 216 tys. km, 10x airbags, ABS, ASR, elektryczne, podgrzewane lusterka, elektryczne szyby przód i tył, 7 miejsc, centralny zamek, wielofunkcyjna kierownica, hamulce przód nowe, rozrząd wymieniony – 2019 r., cena 5900 (do małej negocjacji) tel. 608 601 544 (3-4)

*Sprzedam VW Passata, 2008r., 1,9, pełne wyposażenie, tel. 787 605 167 (2-4)

*Sprzedam VW Transporter, T4, diesel, 2,4 - kontener, 1997r., uszkodzony silnik, nowy alternator, rozrusznik, 3-letni akumulator, nowa chłodnica, opłacony NW, OC + KPL skrzynia biegów, 5 kół, tarcza + docisk, tel. 662 632 924 (2-3)

*Sprzedam Dację Logan 1,4 kombi, 2009r., ubezpieczone do maja, przegląd ważny do kwietnia, 2020, cena 6000 zł. do negocjacji, tel. 515 385 989 (2-3)

* Sprzedam audi A3, 1,9TDI, 2002r., kolor szary, OC i przegląd techn., ważne do maja 2020r., cena do negocjacji, nie odpowadam na sms-y, tel. 532 499 518 (46-07)

*Sprzedam Mercedesa 124, rok produkcji 1993, E-2 000 m³, benzyna, kolor popielaty, stan bardzo dobry, 33 000 zł, tel. 783 697 801 (45-15)

*Sprzedam Opla Astrę kombi, silnik 1.9, 88 KW, diesel, 2006 r., 7 500 zł, tel. 721 052 815 (*)

*Sprzedam Volkswagena Golfa II, Turbo Diesel, rocznik 91, stan techniczny bardzo dobry, samochód w ciągłej eksploatacji, kolor biały, oryginalny lakier (bez rdzy), cena do negocjacji, tel. 504 829 161 (*)

*Sprzedam skutery 2 T i 4 T z papierami i bez papierów. Skutery sprawne do jazdy. Strzelin, tel. 695 574 423 (*)

Sprzedam Kawasaki ZXR 600, rok 1999, do rejestracji, stan bardzo dobry, po lekkim szlifie, cena 4000 zł, tel. 535 270 827 (11)

*Sprzedam samochód osobowy Skoda Felicja, 1,3, 1999 r. stan dobry, aktualne OC, przegląd, więcej informacji tel. 730 855 983 (*)

*Sprzedam Forda Mondeo Kombi 1,8 diesel, rok 1995, granat, metal, opłacony, cena 2450 zł do uzgodnienia, tel. 668 424 541 (*)

Sprzedam Peugeota 307 SW, 1,6 16 V, 2003/2004 rok, benzyna, 110 km, 180 tys. przebiegu, klima- tronik, pełna elektryka, park tronik tył, alarm, panoramiczny dach, kolor piaskowy metalik, ABS, fotochromatyczne lusterko, 2 kpl. opon, o wym. rozrządu, zadbany, cena: 10500 zł, tel. 609 594 034 lub 667 937 632 (2)

*Sprzedam Forda Mondeo Kombi, 1.8 T DI 1999 r, cena 2500 zł do negocjacji, tel. 609 166 476 (*)

Kupię stare motocykle oraz części, koła, ramy silniki itp. tel. 604 217 764 (26)

Sprzedam Nissana Patrol 2800 Turbo. 1992 rok. Cena 8500 zł. Przeworno, tel. 604 794 881 (39)

Sprzedam Forda Transit 2000 rok. Blaszak 6000 zł. Silnik 2000 Turbo. Przeworno, tel. 604 796 881 (39)

Sprzedam Przyczepę KOEGEL Z K 18 1992 rok cena 19000 zł. Przeworno, tel. 604 796 881 (39)

Sprzedam motorower Junak 901, rok 2012 Strzelin, tel. 695 574 423 proszę dzwonić od 14 do 22 (19)

CZĘŚCI SAMOCHODOWE, PRZYCZEPY

Usługi OGÓLNOBUDOWLANE
- budowa domów
- elewacje
- REMONTY
- wykańczanie wnętrz
- łazienki
Strzelin, ul. Grota Roweckiego 17/6
tel. 727 594 117, 739 448 661

sprzedam, kupię:

*Sprzedam chłodnice wody VW Polo 2001 r., tel. 603 945 848 (3-4)

*Sprzedam kołpaki, orginał, VW Polo, 14 cali, tel. 603 945 848 (3-4)

*Sprzedam chłodnice klimatyzacji do John Deere i VW Polo, tel. 603 945 848 (3-4)

Nowa płytę podłogową do Fiata 126 p (malucha), tel. 748 103 530 (48)

SPRZĘT ROLNICZY
MASZYNY, CIĄGNIKI, PRZYCZEPY, URZĄDZENIA ITP.

sprzedam, kupię, wynajmę;

*Sprzedam przyczepkę dwukołową ciągnikową, tel. 663 756 311 (3-4)

*Sprzedam mały ciągnik z przyczepką (samoróbka) na chodzie, ład 500 kg, 1800 zł, tel. 666 183 060 (3-4)

*Kupię ciągniki, przyczepy i maszyny rolnicze, tel. 602 811 423, 71 39 26 264 (28-15) 36 edycji

*Sprzedam maszyny rolnicze: ciągnik Ursus C 355, przyczepę, pług, brony, siewnik zbożowy, cyklop, kombajn do ziemniaków, Wiązów tel. 504 242 032 (*)

NIERUCHOMOŚCI
MIESZKANIA

sprzedam:

*Sprzedam mieszkanie nowe w stanie deweloperskim z miejscem parkingowym, Strzelin, powierzchnia 71 m2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka II piętro, kameralny budynek, wspólnota, niskie koszty utrzymania, bezczynszowe, tel. 506 955 104 (3-4)

*Sprzedam 2-pokojowe mieszkanie z aneksem kuchennym + piwnica, parter, w Strzelinie ul. Podwale. Mieszkanie 34 m2, cena 179 tys., do negocjacji, tel. 510 251 403 (3-4)

*Sprzedam mieszkanie z garażem w Strzelinie przy ul. Ząbkowickiej (przed Cukrownią), 1 piętro, bezczynszowe, własne ogrzewanie gazowe, 46 m2 w tym: 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, piwnica, strych, komórka i garaż. Cena 166 tys. zł do negocjacji. Tel. 668 716 271 lub 667 682 786 (1-4)

*Sprzedam niedrogo mieszkanie 40m2, w Wiązowie na 1 piętrze budynku 4 rodzinnego, do remontu, chętnych proszę o sms na nr tel. 795 875 691 – oddzwonię (49-7)

*Sprzedam mieszkanie własnościowe, 62,3 m2, 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka. Wrocław, ul. Dubois. Tel. 505 376 033 (48-03)

*Sprzedam mieszkanie na ulicy Ząbkowickiej przed Cukrownią, na 1 piętrze, bezczynszowe, własne ogrzewanie gazowe, o pow. 46 m², w którego w skład wchodzą 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, piwnica, strych oraz komórka, możliwość zakupu garażu, cena. 150 000 zł, do negocjacji, tel. 668 716 271, 667 682 786 (29-13) 33 edycje

Sprzedam mieszkanie dwupokojowe własnościowe, ok. 50 m², wraz zabudowanym balkonem, piwnica, w bloku przy ul. Ząbkowickiej, mieszkanie jest po generalnym remoncie do zamieszkania od zaraz, cena 169 000 zł, tel. 577 894 139 (14)

Pianina
STROJENIE
NAPRAWA
TEL. 662-046-560

*Sprzedam mieszkanie w Wiązowie 2 pokoje, możliwość ogrzewania gazowego bez czynszowe, tel. 603 366 880 (*)

Sprzedam lokal mieszkalny nr 1 B/2 własnościowy w Dzierzkowej, gmina Przeworno, o pow 70 m², komórka gospodarcza pow 40 m², ogródek 4 ary cena 40 tys. zł, tel. 728 557 675 (37)

Sprzedam nowe mieszkanie z balkonem i roletami zewnętrznymi w Wiązowie, bez czynszowe, niezależne ogrzewanie na Eko groszek, w stanie deweloperskim, o powierzchni 61 m², bez prowizyjna pomoc w sprawie kredytu, cena 3000 zł/m², tel. 607 033 436 (49)

wynajem, kupno, zamiana:

*Wynajmę mieszkanie - kawalerkę w Szczawinie, pow. 40m2, tel. 662 391 509, tel. 71 392 16 65 (2-3)

*Wynajmę mieszkanie 80m2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, gm. Strzelin, tel. 609 043 514 (2-4)

* Wynajmę w Strzelinie pokój, kuchnia, łazienka, umeblowane, do zamieszkania od zaraz. Tel. 607 51 91 12 (49-1)

Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym., szybka wypłata gotówki, tel. 669 505 054 (3)

Zamienię mieszkanie w miejscowości Dobrogoszcz 5 km od Strzelina, 80 m², I piętro, piwnica, pomieszczenie gospodarcze, ogród, na mniejsze w Strzelinie, tel. 662 348 233 (14)

Mieszkania do wynajęcia, hala 135 m² i 350 m² , tel. 722 295 099 (8)

Wynajmę mieszkanie we Wrocławiu, preferowani studenci, najlepiej dwie osoby, pow. 47 m² , ul. Wesoła przy Aqua Parku na Borowskiej, tel. 727 400 690 (24)

Wynajmę mieszkanie dla studentów lub osób pracujących, o pow. 47 m², we Wrocławiu, tel. 71 795 17 79, 727 400 690 (35)

Budynki - Domy

*Sprzedam dom-bliźniak ok. 80m2, nowy dach, okna, drzwi, podwórko-ogródek ok. 300m2, budynek gospodarczy ok 12m2,

GABINET BADANIA SŁUCHU
TYMPANOMETRIA
OTOEMISJA
AUDIOMETRIA
BATERIE: 9ZŁ/6SZTUK
BEZPŁATNE BADANIE SŁUCHU
667 947 316 PN-PT 9⁰⁰-15⁰⁰
STRZELIN, UL. TARGOWA 1

eprasa.pl b026496814

Serwis i naprawa
laptopów • komputerów • kas fiskalnych
JWJ
Sklep Komputerowy JWJ Sp. Jawna
Strzelin, Rynek 8, tel. 71 392 32 32

sprzedam
GARAŻ
tel. 605 276 448

cyklinowanie
BEZPYŁOWE
TEL. 692 109 308

NIEMCY, BELGIA, HOLANDIA
INTER-TRANS
Izabela Siwula-Tracz, Dariusz Tracz
przewóz osób z adresu na adres
✓ ósmy przejazd GRATIS
✓ transfery na lotniska
✓ karnety dla stałych klientów
tel./fax. 74 866 37 19, 606 731 963, 696 446 657

całość samodzielna – ogrodzona, do remontu w środku, sprzedam tanio, Karnków, tel. 501 320 534 (3-4)

*Sprzedam pół domu, wraz z działką budowlaną. Ogrodzenie, dach, okna nowe. Komorowice, powiat Strzelin, tel. 889 078 012 (3-4)

*Sprzedam dom jednorodzinny w stanie deweloperskim, 6 km od Strzelina. Powierzchnia 135 m2, działka 10 arów, 5 pokoi, kuchnia, jadalnia, salon, garderoba, kotłownia, 2 łazienki. Potrzebny niewielki nakład finansowy, aby zamieszkać, tel. 506 955 104 (3-4)

*Sprzedam dom jednorodzinny, parterowy z dużym garażem, 3 min od ronda, budynek z 2012 r., powierzchnia 146 m2 + działka 10 arów, nie wymaga remontu, 5 pokoi, 2 łazienki, kuchnia, kotłownia, pomieszczenie gospodarcze, rekuperacja, przydomowa, oczyszczalnia ścieków, przed domem kostka, spokojna okolica, tel. 506 955 104 (3-4)

*Sprzedam ½ dom bliźniak w Strzelinie ul. Okrzei, tel. 697 675 750 (3-12)

*Sprzedam dom, budynek gospodarczy w Strzelinie, tel. 605 156 124 (2-5)

*Sprzedam dom z zabudowaniami gospodarczymi w Gościęcicach, tel. 666 024 267 (46 - 5)

*Sprzedam dom i warsztat w Strzelinie, ul. Witosa 8, tel. 605 156 124, 724 847 607 (39-4)

*Sprzedam dom z zabudowaniami gospodarczymi w Strzelinie, na działce 21 ar, tanio, tel. 516 994 625 (37-13)

Sprzedam dom wolno stojący, z garażem, w centrum Strzelina, przy ul. Staromiejskiej, parter niezależny z osobnym wejściem, działka ogrodzona, teren zagospodarowany, cena 640 000 zł, tel. 882 079 912 (19)

*Sprzedam dom, ogród, budynki gospodarcze, cena do uzgodnienia, tanio, tel. 607 187 053 (21)

*Sprzedam dom poniemiecki, Skrzypnik powiat Oława do remontu, wszystkie media działają + zabudowania gospodarcze, garaż, stodoła za domem, działka 4 ary do uprawy, cena do negocjacji 130 tys. zł, tel. 724 653 054 (*)

*Sprzedam dom jednorodzinny wraz z garażem i zabudowaniami gospodarczymi o pow. 9 arów. Wszystkie media. Gęsiniec ul. Stawowa. Cena do negocjacji, tel. 71 39 24 574 lub 661 594 131 (*)

*Sprzedam część budynku mieszkalnego w centrum Przeworna, ok. 160 m²+ zabudowania gospodarcze i garaż, woda, C. O, nowa inst. elektryczna, atrakcyjna niska cena, tel. 668 780 953 (*)

Sprzedam część domu, parter w Łojowicach (na trasie Grodków – Strzelin), pow. mieszkania 79,20 m² , w tym dwa pokoje o pow. 24, 42 i 21,64 m², kuchnia 21,53 m² oraz łazienka 11,60 m², część niemieszkalna to dwie piwnice 38 m², ½ części strychu nad budynkiem, ½ części podwórka, możliwością zamiany na małe mieszkanie do 40 m², tel. 536 896 453 (29)

Sprzedam nowy dom jednorodzinny w miejscowości Wiązów, składający się z 3 pokoi, salonu, kuchni, WC, łazienki, garaż i spiżarnia, działka własnościowa 800 m², możliwością załatwienia taniego kredytu, cena 259 tys. zł, tel. 605 681 070 (19)

Sprzedam dom jednorodzinny z działkę i garażem – Osiedle domków jednorodzinnych w Wiązowie (kuchnia, salon, 3 pokoje, kotłownia, spiżarnia), cena 259 tys. zł, tel. 605 681 070 lub 605 682 080 (7)

BUDYNKI - LOKALE NIEMIEWSZKALNE

kupno, sprzedaż, wynajem:

*Sprzedam piekarnię w Przewornie z całkowitym wyposażeniem, cena do uzgodnienia, tel. 601 575 563 (3-4)

*Sprzedam lokal usługowy 65,5 m2 koło rynku w Strzelinie, 3 duże pomieszczenia + zaplecze + WC, wejście bezpośrednio z chodnika, duże witryny, wszystkie media w lokalu, po remoncie, od zaraz, tel. 506 955 104 (3-4)

*Wynajmę lokal o pow. 76m2, wszystkie media, sala sprzedaży, magazyn, WC, centralne ogrzewanie gazowe, drugie drzwi i do magazynu, obok centrum handlowego, stacji PKS i PKP, ul. Bolka Świdnickiego 19, tel. 696 872 460 (2-3)

Kupię lokal usługowy, tel. 669 505 054 (47)

*Do wynajęcia lokal 300 m² przy placu targowym. Lokal odremontowany, tel. 509 582 259 (*)

GARAŻE

Wynajmę garaż w Strzelinie, tel. 530 765 370 (10)

GRUNTY, DZIAŁKI

*Sprzedam działkę z widokiem na całą panoramę Strzelina, Gęsiniec, ul. Tęczowa, działka uzbrojona z planem zagospodarowania przestrzennego pod zabudowę, działka o nr 71/24 o pow. 9 arów – 50 000zł, tel. 536 574 396 (3-4)

*Sprzedam pilnie 1,09ha działki częściowo zalesionej na Górze Kalinka obok wsi Dobroszów, gm. Przeworno, w paśmie Wzgórz Strzelińsko-Niemczańskich, na wzgórzu dwa stare kamieniołomy, szlak turystyczny, cena 33tys.zł, tel. 603 123 857 (3-4)

*Sprzedam działki budowlane 0,15 ha, strefa budownictwa mieszkaniowego-jednorodzinnego, woda i prąd przy działce, Krzepice, tel. 509 433 919 (3-4)

*Sprzedam działki budowlane w Strzelinie przy ulicy wiosennej. 9,43 ary, 87 tys. zł, 15,45 arów 126 900 zł, media w drodze, cicha i spokojna okolica, tel. 603 368 568 (3-4)

*Sprzedam działki budowlane, Gęsiniec, Wz. Parkowe, wszystkie media, droga, cena do negocjacji, tel. 604 479 854 (3-7)

*Kupię działkę budowlaną 10-12 arów w Gęsińcu, tel. 735 183 175 po godz. 20:00 (3-4)

*Sprzedam ładnie położoną 11-arową działkę budowlaną, prąd, woda w drodze, Jegłowa, ul. Kolejowa, tel. 600 156 286 (2-3)

*Sprzedam działkę budowlaną o pow. 11 ar, w Jegłowej, przy ul. Ludowej, 40 000 zł, tel. 883 736 984 (40-4)

*Sprzedam działki budowlane w Strzelinie, 11 i 12 arowe, tel. 516 994 625 (37-12)

*Sprzedam grunt orny o pow. 1,54 ha, Biedrzychów, cena do negocjacji, dzwonić po godz. 18: 00, działki w dwóch kawałkach, tel. 667 198 901 (*)

Sprzedam działkę budowlaną 30 ar Kuropatnik- Kaczerki, cena 120 tys. zł za całość. Cena do negocjacji, tel. 669 335 504 (10)

Sprzedam działkę budowlaną 15 ar Kuropatnik- Kaczerki, cena 55 tys. zł za całość. Cena do negocjacji, tel. 669 335 504 (10)

Sprzedam działkę w Kondratowicach z możliwość budowy, o pow. 6 ar, 11 km od Strzelina, 40 km od Wrocławia, cena 12 000 zł do negocjacji, tel. 669 404 251 lub 725 127 122 (19)

*Sprzedam działkę budowlaną w Kuropatniku, pod lasem na nowo powstającym osiedlu domków jednorodzinnych, pow. 60 arów, atrakcyjna okolica + media, cena do uzgodnienia, tel. 609 269 082 - po godz. 17.00 (*)

Sprzedam, działkę budowlaną w Przewornie 0,65 hektara w dobrym punkcie, cena do uzgodnienia tel. 71 36 96 741 lub 507 367 799, 509 708 456 (17)

Działka budowlana w Kuropatniku, 27 arów, media przy działce, cena 33 zł/m², tel. 604 217 764 (5)

Kupię grunty, tel. 692 471 877 (4)

RÓŻNE

Sprzedam:

*Sprzedam zabytkowy żeliwny magiel ręczny, wym. szer.70cm, wys. 60cm, tel. 505 827 060 (3-4)

*Sprzedam wózek spacerówkę Merz, koła pompowane, cena 100zł, tel. 695 543 397 (3-4)

*Sprzedam drzwi z futryną olcha z szybą mleczną, 70cm, lewe + listwy jedna strona, cena 70zł, tel. 695 543 397 (3-4)

*Sprzedam 3-kołowy rower koloru niebieskiego z białym koszyczkiem dla osoby dorosłej, cena 800zł, tel. 71 39 34 620 (3-4)

*Sprzedam bardzo tanio wózek dla bliźniaków, tel. 79 38 79 114 (3-4)

*Sprzedam rzutnik Ania, stan idealny, cena 70zł, tel. 695 858 635 (3-4)

*Sprzedam rower damski z przerzutkami, cena 200zł, tel. 695 543 397 (3-4)

*Sprzedam pszenicę jarą, odmianę Mandaryna, cena 950zł/tona, tel. 698 555 686 (3-4)

*Sprzedam króliki rasy kalifornijskiej, samice i samce, tel. 572 791 905 (3-4)

*Sprzedam 2 telewizory 29 cali, po 150 zł, do negocjacji, oraz Samsung LED 40 cali w cenie 950 zł, do negocjacji, tel. 690 009 410 (3-4)

*Sprzedam rower damka, na kołach 26 cali, stan bardzo dobry w cenie 370 zł, do negocjacji, tel. 690 009 410 (3-4)

*Sprzedam okna, drzwi PCV oraz grzejniki panelowe z demontażu, tel. 600 284 809 (3-4)

*Sprzedam buraki pastewne białe, tel. 71 39 34 143 (2-4)

*Sprzedam stary magiel poniemiecki w dobrym stanie, cena 300zł, tel. 693 768 044 (2-3)

PRACA!!!
Firma Dachy z Blachy
Zatrudni na stanowiskach:
- Magazynier
- kierowca
Marcinkowice, ul. Orla 16
CV proszę wysyłać: e-mail: biuro@dachyzblachy.com

AUTOGAZ
Stefanelli
ul. Skawińska 1, Strzelin
WJAZD OD ULICY WROCŁAWSKIEJ 57
e-mail: autogazstrzelin@wp.pl
tel. 71/392 18 86
tel. kom. 607 685 371
tel. kom. 693 700 493
Ponowna Legalizacja
ZBIORNIKÓW LPG
- po 10 latach
- zbiorników sprowadzonych z zagranicy
MECHANIKA
SAMOCHODOWA
• WYMIANA OLEJÓW I PŁYNÓW
• ZAWIESZENIA
• HAMULCE • AMORTYZATORY
• ALTERNATORY • ROZRUSZNIKI
• SERWIS OPON
• DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA SILNIKA (ABS, AIRBAG, IMMOBILIZER)
• USUWANIE DPF, FAP, ERG
• CHIP TUNING
MONTAŻ I SERWIS
SAMOCHODOWYCH INSTALACJI GAZOWYCH

SŁOWO Regionu

KUPON OGŁOSZENIOWY

kupię | sprzedam | zamienię | wynajmę | dam pracę

Zaznacz tylko jedną z powyższych opcji - niepotrzebne skreśl

opis

Jak zamieścić ogłoszenie:

Ogłoszenia o treści reklamowej (sprzedaż produktów, świadczenie usług itp.) nie są przyjmowane na tym kuponie. W sprawie tego rodzaju ogłoszeń proszę dzwonić pod numer tel. 502 601 247

- Wszystkich zainteresowanych zamieszczeniem ogłoszenia w gazecie informujemy, że treść ogłoszenia przyjmowana jest na tym kuponie wyciętym z gazety (publikowana 2-krotnie nieodpłatnie) Ogłoszenia dostarczane nie na kuponie są płatne 4 złote (publikowane 1-krotnie). Dotyczy to tylko osób prywatnych, nie firm.
- Ogłoszenia zlecane przez podmioty gospodarcze, instytucje itp. - 6 zł netto. Osoby prywatne 4 zł
- Publikowane będą tylko te ogłoszenia, których tekst napisany będzie drukowanymi literami i w ramach jednego kuponu honorowany jest tylko jeden anons.
- Wszelkie informacje dotyczące publikacji ogłoszeń drobnych dostępne są pod numerem tel. 71/796-0-196.

eprasa.pl b026496814

*Sprzedam wóz konny, stan bardzo dobry, cena 800zł, tel. 693 768 044 (2-3)

*Sprzedam zamrażarkę Beko, 3-letnia - 300L, skrzyniowa, otwierana do góry, biała, w bardzo bobrym stanie, Strzelin, tel. 662 632 924 (2-3)

*Sprzedam tanio nowe krzesła, solidne z wysokim oparciem koloru miodowego w ilości 4 szt., cena za szt. 75zł., tel. 510 297 859 lub 572 535 507 (2-3)

*Sprzedam kosiarkę do trawy, spalinową Briggs & Siratton, używana z Niemiec, stan bardzo dobry, 450zł, tel. 735 183 175 - po godz. 20:00, (2-3)

*Sprzedam ławę pokojową 80x80x53, cena 50zł, tel. 695 858 635 (2-3)

*Sprzedam encyklopedię PWN w trzech tomach w twardej okładce druk 2003r. stan idealny, cena 300zł, tel. 695 858 635 (2 - 3)

*Sprzedam siano zbiór -2019, baloty 120x120, ilość ok. 100 sztuk, tel. 669 200 604 (2-3)

*Sprzedam Piec CO SEKO, 17,5KW, 2014r. Piec jest w dobrym stanie, posiada jeszcze przez 5 lat gwarancję producenta. Wraz z piecem sterownik i dmuchawa. Tel. 519 584 016 (48-05)

* Sprzedam rower MTB Gary Fisher, na najwyższej klasy osprzęcie Shimano Deore XT. Koła 26", rama 20", amortyzator Rock Shox, starszy, ale ładnie utrzymany i niewyeksploatowany egzemplarz, cena 450 zł, do negocjacji, tel. 534 035 229 (20*)

* Sprzedam narty biegowe, różne długości i różne systemy wiązań. Cena od 30 zł. tel. 534 035 229 (20*)

*Sprzedam króliki rasy olbrzym belgijski tel. 513 381 981 (*)

Sprzedam rowery górskie, BMX, kłady, gokarty 2 osobowe na pedały Strzelin tel. 695 574 423 (19)

Sprzedam rowery górskie – rowery od 100 do 390 zł Strzelin, tel. 695 574 423 proszę dzwonić od 14 do 22 (19)

*Sprzedam sprzęt narciarski, narty, buty, gogle, kijki, pokrowiec na narty, buty rozmiar 44 i 45, tel. 721 980 387 (*)

Nowy szor dla konia, tel. 748 103 530 (48)

Sprzedam Пip- Boy'a dla fan post- apo i gry Fallout, idealny na prezent świąteczny. Podświetlany 3 diodami. Szerokość w nadgarstku ok. 22 cm, na przedramieniu ok. 26 cm. Wysyłka lub odbiór osobisty w Strzelinie. Możliwość przesłania zdjęć. Cena 250 zł, tel. 518 231 101 (1-20)

INNE

*Oddam pilnie kamień z rozbiórki starego muru w Gęsińcu, tel. 503 879 972 (2-3)

*Oddam 3-letnią sukę wysterylizowaną (owczarek niemiecki) w dobre warunki, tel. 664 984 913 (2-3)

Oddam materiał z rozbiórki stodoły (kamień), w zamian za rozbiórkę, okolice Strzelina, tel. 739 265 628 (29)

PRACA

*Pizzeria Perfetta w Strzelinie przyjmie do pracy kobietę na stanowisko sprzedawca, więcej informacji pod nr tel. 506 833 844 (2-3)

*Dam pracę dla emeryta, rencisty do drobnych prac w domu i ogrodzie, dorywczo zatrudnię, tel. 509 128 022 (2-3)

Wykonuję remonty kombajnów zbożowych Bizon oraz Bizon - Rekord. Usuwanie awarii w czasie akcji żniwnej, tel. 662 650 039 (18)

*OPIEKUNKI do Niemiec, tel. 535 340 311, www.ambercare 24.pl, dzisiaj jest 70 ofert! Zarobki do 1500 euro + bonusy do 400 euro (*)

Powiatowy Urząd Pracy w Strzelinie w Strzelinie, ul. Kamienna 10, tel. 71 3921981 w. 31 informuje o ofertach pracy:

młodszy pracownik produkcji (wykształcenie zawodowe, zdolności manualne mile widziane doświadczenie zawodowe, praca w Toyota Motor Manufacturing);

nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej (wykształcenie wyższe licencjat lub magisterskie, doświadczenie zawodowe w zakresie edukacji wczesnoszkolnej lub studia podyplomowe, oligofrenopedagogika, praca w Skoroszowicach);

pielęgniarka (wykształcenie min. średnie zawodowe, wymagane uprawnienia do wykonywania zawodu);

pracownik socjalny (wykształcenie wyższe, min. 2 lata doświadczenia w zawodzie, wymagane uprawnienia zgodne z ustawą);

inspektor weterynaryjny ds. zdrowia i ochrony zwierząt (praca w siedzibie urzędu i w terenie. Szczegółowe informacje na stronie www.nabory.kprm.gov.pl, wykształcenie wyższe weterynaryjne lub z zakresu spraw należących do właściwości Inspekcji Weterynaryjnej);

nauczyciel wspomagający (praca w charakterze nauczyciela wspomagającego , 20/20 etatu na czas zastępstwa);

strażnik działu ochrony zakładu karnego (wykształcenie min średnie, rozkład czasu służby w systemie wielozmianowym w bezpośrednim kontakcie z osobami pozbawionymi wolności, dokumenty należy składać osobiście w siedzibie Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej, ul. Kleczkowska 35, 50-211 Wrocław od poniedziałku do piątku (godz. 7.30-15.30) lub drogą pocztową z dopiskiem „ Nabór do służby" na w/w adres);

magazynier (prawo jazdy kat. B, umiejętność składania mebli i obsługa magazynu);

mechanik aut ciężarowych (wykształcenie min. zawodowe, prawo jazdy kat. B, min. 2 lata doświadczenia w zawodzie, umiejętność mechanizacji pojazdów);

wychowawca (wykształcenie wyższe pedagogiczne, opieka nad dziećmi, prowadzenie zajęć pedagogicznych, praca z rodzina dziecka);

operator koparki (wymagane uprawnienia na koparkę);

oraz o wolnych miejscach pracy:

magazynier (wykształcenie zasadnicze zawodowe, uprawnienia na wózki różnego typu, książeczka sanitarno – epidemiologiczna, mile widziane doświadczenie zawodowe, praca w Skarbimierzu);

policjant służby prewencji (wykształcenie średnie ogólnokształcące, obowiązki wynikające z zadań Policji);

Komendant Wojewódzki Policji we Wrocławiu informuje o rozpoczęciu procedury kwalifikacyjnej dla kandydatów do służby w Policji na terenie województwa dolnośląskiego

w następujących jednostkach organizacyjnych:

w Komendzie Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu, w Oddziale w Prewencji we Wrocławiu, w samodzielnym Podziale Prewencji w Legnicy;

w Komendzie Miejskiej Policji w Jeleniej Górze, w Legnicy, w Wałbrzychu i we Wrocławiu;

w Komendzie Powiatowej Policji w Bolesławcu, Dzierżoniowie, Głogowie, Górze, Jaworze, Kamiennej Górze, Lubaniu, Lubinie, Lwówku Śląskim, Miliczu, Oleśnicy, Oławie, Polkowicach, Strzelinie, Środzie Śląskiej, Świdnicy, Trzebnicy, Ząbkowicach Śląskich, Zgorzelcu, Złotoryi.

Szczegółowe informację dotyczące oferty można uzyskać na stronie internetowej www.strzelin. praca.gov.pl.

Spotkanie informacyjno-rekrutacyjne 29.01.2020r., godz. 10:00 Klub Pracy pok. 9 I piętro

Firma: RANDSTAD POLSKA SP. Z O.O. dla TOYOTA MOTOR MANUFACTURING Stanowisko: Młodszy pracownik produkcji.

Dojazd z miejscowości: Strzelin, Biedrzychów, Wyszonowice, Stary Wiązów, Wiązów.

Kandydaci powinni zabrać na spotkanie: CV, aktualne uprawnienia

ul.Wrocławska 57 Strzelin
Auto-Szyby
Strzelin
•Sprzedaż •Montaż
•Naprawa
Tel: 662-565-316

AGRO-PLUS
- Krzysztof Płusa -
ul. Kolejowa 12, Przeworno
PROWADZI SKUP i SPRZEDAŻ
pszenicy • kukurydzy • nawozów
SPRZEDAŻ WĘGLA
Dostawa węgla GRATIS
zamówienia na telefon
wykonujemy usługi rolnicze:
ORKA - UPRAWA - SIEW
tel. 74/810 20 09, 503 127 052, 516 496 024

JES
www.jes.net.pl
najlepsze okna IGL05
NOWOŚĆ
IGLO ENERGY
okna siedmiokomorowe K - 0,6
DRUTEX
NAJWIĘKSZY PRODUCENT OKIEN I DRZWI PVC W EUROPIE
roletki, żaluzje, moskitiery, markizy, plisy
nowość: roletki dzień-noc
57-100 Strzelin, ul. Kościuszki 41
tel. 71 392 29 96 / fax 71 392 09 53
www.jes.net.pl / biuro@jes.net.pl

BHP-KONSULTING
Wojciech Sucharski
57-160 Borów, Borek Strzeliński, ul. Kwiatowa 3
tel. 602-479-842, 607 040 042
WWW.BHPKONSULTING.PL • E-MAIL: BHPKONSULTING@WP.PL
OFERUJE USŁUGI W ZAKRESIE:
- szkolenia BHP i p. poż.
- kompleksowa obsługa firm
- protokoły powypadkowe
- ocena ryzyka zawodowego
- instrukcje bezpieczeństwa pożarowego
BIURO: Strzelin, ul. Targowa 3 • tel./fax 71/39 20 479, 693 770 450
czynne: Pn-Pt od 7.30 do 15.30 • e-mail: lukasz.bhpkonsulting@wp.pl • e-mail: anna_bhpkonsulting@wp.pl

ambrozja
www.ambrozja.eu
Restauracja, Dom Weselny
Wyjątkowe miejsce na Twoją uroczystość
NOCLEGI
OBIADY
WESELA
CATERING
CHRZCINY
UL. KOLEJOWA 19A (obok STACJI PKP I CENTRUM HANDLOWEGO)
ambrozja.strzelin@interia.pl
tel. 604 191 119, 604 233 323

eprasa.pl b026496814

Lepiej wiedzieć, co się zdarzyło na Kresach, by tragedia się nie powtórzyła

KONDRATOWICE

17 stycznia, w piątek, w Gminnym Ośrodku Kultury w Kondratowicach już po raz siódmy na swojej Wigilii spotkali się Kresowiacy. Organizatorem była Szkoła Podstawowa im. Bohaterów Armii Krajowej w Prusach przy współpracy Gminnego Ośrodka Kultury w Kondratowicach (na czele z paniami świetlicowymi, na które zawsze można liczyć). Całe przedsięwzięcie koordynowała Ewa Majewska, od wielu lat uczestnicząca w akcji „Mogiłę pradziada ocal od zapomnienia" i od początku organizująca spotkania Kresowiaków.

W tym roku uroczystość mogła się odbyć dzięki sponsorom: Agacie Giemzie, Marcinowi Szczurowskiemu, Henrykowi Muszyńskiemu i Wiesławowi Skorupskiemu.

Wśród wielu przybyłych gości były Dorota Pawnuk - burmistrz Strzelina i Anna Horodyska -sekretarz gminy Kondratowice, reprezentująca także wójta. Część główną uroczystości, opłatkową, poprowadził ksiądz Krzysztof Romaniuk. Najcenniejszym momentem każdego z tych spotkań są wspomnienia tych, którzy na Kresach się urodzili, ale także ich potomków urodzonych na Ziemiach Odzyskanych. Dzisiaj cztery takie opowieści.

Krzysztof Mróz:

- Ojciec mój urodził się w Łoszniowie. W wieku 19 lat został wywieziony na roboty przymusowe do Niemiec. Przed wojną zdążył zrobić tak zwaną małą maturę. Dużo chłopaków zostało stamtąd wywiezionych, między innymi z Gołostowic pan Machalski, który pracował razem z ojcem w kopalni w Zagłębiu Ruhry. Ojciec pracował jednak na powierzchni. Wyzwolili ich Amerykanie. Jako że było tam dużo Polaków, wielu nauczycieli, więc założyli w Lippstadt polskie liceum pedagogiczne i tam uczył się mój ojciec. Po dwóch latach zdobył kwalifikacje pedagogiczne. Później został przeniesiony do Lubeki. Już w Niemczech zaczął szukać swojej rodziny przez Czerwony Krzyż. Znalazł rodziców w Pęczu. Z Lubeki przypłynął statkiem do Szczecina w 1947 roku i stamtąd przyjechał do Strzelina.

Zaczął tutaj szukać pracy i został skierowany do Karczyna, na kierownika szkoły. Stamtąd udał się na kurs do Lubomierza, gdzie poznał moją mamę. Ona także pochodziła ze Wschodu, z powiatu Buczacz, z miejscowości Złoty Potok. Jej rodzina z kolei została osiedlona w Laskowicach Oławskich, dzisiaj Jelcz Laskowice. Tam była przedszkolanką. Z Karczyna tato został przeniesiony do Żelowic na kierownika, a później dyrektora szkoły i spędził tam czas do emerytury.

Najbardziej rozstanie z Kresami przeżywali moi dziadkowie, z którymi byłem bardzo związany. Tęsknili za domem. Moi rodzice mniej. Mama część wojny spędziła w Żyrardowie u siostry. Również szukała rodziców po wojnie. W Łoszniowie mamy jeszcze rodzinę. Siostra mojego dziadka, która wyszła za Ukraińca, została tam. W tej wiosce żyli kuzyni ojca, żyją ich dzieci. Moja kuzynka z Pęcza jeździła do Łoszniowa, utrzymywała z nimi kontakt. Do dziś we wsi stoją budynki, które należały do naszej rodziny.

Krzysztof Mróz opowiedział o swoich rodzicach nauczycielach

Po przejściu na emeryturę moi rodzice przenieśli się do Łomży. Gdy moja mama po raz pierwszy odwiedziła w tym mieście koleżankę, po powrocie tak opowiadała ojcu: Słuchaj Karol, tam jeszcze jest tak samo jak u nas na Wschodzie. Mleko, masło, wszystko na targu, a nie w sklepie. A na polach nie ma żadnych traktorów, jak u nas w Złotym Potoku było, a jakie tam powietrze świeże. Nawet poszła do spółdzielni zapytać, ile czasu w Łomży czeka się na mieszkanie. Okazało się, ze 10 lat, a u nas w Strzelinie czekało się 25. Wtedy, w latach siedemdziesiątych, w Łomży stały chaty kryte słomą, w mieście. Rodzice się tam przenieśli. Widocznie tęsknili za klimatem Kresów. Mój tato, gdy mieszkał na Zachodzie, chorował na astmę. W Łomży powietrze było czyste. Często mówił do mamy, że ona mu życie uratowała tą przeprowadzką. No i w sumie przeżył ponad 93 lata.

Zofia Marszczewska:

- Moi rodzice pochodzą z Buczały koło Komarna, województwo lwowskie. Jak były najgorsze mordy, to dziadkowie ze strony mamy uciekli w okolice Krosna i mieszkali przez dwa miesiące w domu pana Leśniaka. Uciekli z całym dobytkiem - krowami, końmi. Jeszcze po wojnie utrzymywali ze sobą kontakt. Moja mama była ich jedyną córką i nie chcieli, żeby coś jej się stało. Z opowieści dziadków pamiętam, że zdarzały się sytuacje, iż w tamtym czasie w małżeństwach mieszanych mąż wydawał żonę, a żona męża. Opowiadał też historię Ukrainki, która wydała banderowcom męża Polaka. Mieli go w nocy zabić, ale tak się złożyło, że tej samej nocy wrócił do domu ze szkoły ich syn i położył się w łóżku taty. Został zamordowany zamiast ojca. Matka zwariowała.

Po lewej Zofia Marszczewska, obok Czesława Wołodźko

Strach przed banderowcami był tak wielki, że już po przeniesieniu się na Ziemie Odzyskane dziadkowie nie chcieli puszczać mojej mamy do szkoły, bo musiałaby przechodzić koło lasu (Rakowice- Gołostowice). Mówili: A co będzie, jak tam banderowcy się zaczają?

Mordy odbywały się w okrutny sposób. Często było tak, że rozcinano brzuchy, wnętrzności wypływały, a człowiek żył. Świadkowie zapamiętali m.in. 22-letnią dziewczynę, która ciężko okaleczona umierała przez kilka godzin w męczarniach na polu. Dobił ją Niemiec, bo nie mógł patrzeć na jej cierpienie. Wcześniej i Polacy i Ukraińcy, jak wspominali dziadkowie i rodzice, żyli w zgodzie. Obchodzili święta w obrządku polskim i ukraińskim, szanowali się, a później doszło do takiego zbydlęcenia, bo nie można tego inaczej nazwać.

Czesława Wołodźko:

- Mama pochodziła z Woronówki na Wołyniu i przeżyła rzeź. Na jej oczach zamordowali rodziców. Ona zaś z rodzeństwem, dwójką braci i siostrą, patrzyli na to z lasu; na śmierć rodziców i śmierć Woronówki. Miała wtedy 9 lat i była najmłodsza z rodzeństwa. Ich rodzice nie uciekli, bo babcia nie chciała uciekać, powiedziała, że to i tak nic nie da, ale dzieciom kazali uciekać. Mama zawsze mówiła, że nigdy nie zapomni tego widoku i nikomu podobnego nie życzy. Jak wrócili, zastali zgliszcza. Kości spalonych rodziców pozbierali w trumienkę, zrobili pogrzeb. Później wybudowali w lesie jakiś szałasik i tak koczowali aż do wyjazdu na Ziemie Odzyskane. Mama już nigdy później tam nie była, my również. Ktoś z Sieniawki wspominał, że znalazł miejsce pochówku moich dziadków i pozostałości krzyża dębowego, który dzieci postawiły na ich grobie. Nawet pokazywał mamie to miejsce na zdjęciu. Ocaleni mieszkańcy Woronówki zamieszkali w Sieniawce, Ratajnie, Księginicach. To wszystko Kuriaty. Żałuję, że mama nie doczekała filmu „Wołyń". Ja na nim byłam i wszystko było tak, jak w opowieściach mamy.

Informacja ze strony http://wolyn.freehost.pl/miejsca-w/woronowka-03.html

W czerwcu 1943 r. Woronówka została spacyfikowana przez karną ekspedycję niemiecką i spalona. Ocaleli mieszkańcy, którzy zdążyli skryć się w pobliskich lasach, rozmieścili się częściowo w pobliskich polskich osiedlach, a później w większości koczowali w okolicznych lasach w szałasach i ziemiankach. Wiosną 1944 r. wiele rodzin powróciło do ruin spalonej wsi, wegetując tam w bardzo trudnych warunkach do połowy 1945 r., kiedy to zostali ewakuowani na Ziemie Zachodnie Polski. Osiedlili się przeważnie na Dolnym Śląsku i częściowo na Mazurach. Obecnie po Woronówce nie ma śladu.

Leonard Laszczyński

Pan Leonard podał taką ciekawostkę.

Jego rodzice pochodzili z jednej miejscowości, z Łoszniowa. To była ogromna wioska podzielona na kilka dzielnic. Laszczyńskich mieszkało tam bardzo wielu, a dodatkowo często nosili takie same imiona, dlatego nadawano im przydomki, dla rozróżnienia. Ten stąd, ten stamtąd, żeby wiadomo było, o kim się mówi. Jak przyjechali na Ziemie Odzyskane, to również często dochodziło do nieporozumień, także mylili się urzędnicy, bo nie wiedzieli, do kogo skierować jakieś pismo.

Dwaj panowie Laszczyńscy - kuzyni. Po lewej Leonard obok Władysław

Z kolei dziadek ze strony mamy nazywał się Kozak, był Ukraińcem. Pan Leonard pamięta, jak żartowano w domu, że jak zaczynały się święta, to trwały u nich miesiąc.

Pan Leonard mówi, że dawniej nie interesował się swoimi korzeniami, raczej chciał się integrować. Żył sprawami tych stron. Teraz wraca do przeszłości, historii rodziny i coraz bardziej w nią się zagłębia. Okazuje się bardzo ciekawa, ale lepiej, żeby przynajmniej jej część w ogóle się nie wydarzyła.

Katarzyna Olędzka

W spotkaniu wzięli udział Kresowiacy i ich potomkowie z gminy Kondratowice oraz z gmin ościennych

eprasa.pl b026496814

Zainteresowanie przerosło oczekiwania organizatorów

Łączą ich wspomnienia i miłość do Kresów

WIĄZÓW

W piątek, 17 stycznia, Wiązów był inny niż zwykle. Do miasta zjechali najstarsi mieszkańcy z całej gminy, ale także spoza niej. Okazją było niezwykłe spotkanie, które raz w roku łączy nie tylko pokolenia, ale przede wszystkim pokazuje miłość do tego, co uczestnicy zostawili daleko na wschodzie.

Tego dnia o godz 11 w sali gimnastycznej wiązowskiej szkoły, po rocznej przerwie, odbyło się kolejne VIII Spotkanie Kresowian Ziemi Wiązowskiej. Ustawione ławki i krzesła mogły pomieścić blisko 200 osób. Jak się jednak okazało, zainteresowanych było tak wielu, że nie dla wszystkich wystarczyło miejsc siedzących.

Na wstępie przybyłych powitała dyrektor szkoły Elżbieta Żuławińska. Wśród gości byli przedstawiciele władz gminnych, dyrektorzy szkół, księża z wiązowskiego dekanatu, a także związany w młodości z Kucharzowicami, a pracujący obecnie w Chodorowie na Ukrainie, ks. Andrzej Mihułka. Gościem specjalnym był historyk, profesor Uniwersytetu Opolskiego Stanisław Nicieja.

Do zebranych zwrócił się także burmistrz gminy Jerzy Krochmalny, który podziękował za tak liczne przybycie. Wspomniał o trudnych dziejach najstarszego pokolenia wiązowian, które musiało opuścić Kresy Wschodnie RP i przyjechać na nowe nieznane ziemie.

Do zebranych zwróciła się także Edwarda Derkowska, nauczycielka z wiązowskiej szkoły, która od lat jest inicjatorką i współorganizatorką, nie tylko spotkań kresowian w Wiązowie, ale także wszelkich akcji i wyjazdów związanych z Kresami. - *Cieszymy się, że możemy tu pielęgnować pamięć o naszych przodkach. Bo jeżeli człowiek zapomni o swoich korzeniach, to zapomni o swojej tożsamości* – mówiła Edwarda Derkowska. - *Ważne jest też to, by młode pokolenie miało świadomość tego, co się działo i jaka kiedyś była Polska.* Z kolei dyrektor Biblioteki Gminnej Magdalena Krupa wyraziła zadowolenie, że imprezę przeniesiono do szkoły, gdyż dzięki większej sali, może w niej uczestniczyć więcej osób.

Z jasełkami...

Po powitaniu i wprowadzeniu w charakter spotkania scenę opanowali uczniowie z klas III b i c, którzy pod okiem nauczycielek Beaty Prorok i Ewy Schuttrerly wystawili bardzo ciekawą jasełkową inscenizację. Spotkanie wzbogacił także występ zespołu Skrzydła Ateny, kierowany przez Ewę Mielczarek, który wykonał kilka kolęd, a do wspólnego śpiewania zaprosił zebraną publiczność. Ponieważ spotkanie Kresowian miało charakter opłatkowy, proboszcz parafii w Wiązowie ks. Dariusz Pikulski i ks Andrzej Mihułka poświęcili opłatki, a młodzież rozdała je zebranym, którzy długo składali sobie życzenia.

Organizatorzy pomyśleli nie tylko o uczcie duchowej, ale także o tym, by na stole pojawiła się świąteczna potrawa, czyli pierogi z czerwonym barszczem. Było też ciasto i napoje.

Niewątpliwie najciekawszą częścią, od strony historycznej, była prelekcja gościa specjalnego, prof. Stanisława Niciei. Mówił on o losach Polaków, którzy po wojnie musieli opuścić swoją ojczyznę i jechać w nieznane na zachód. Kierowali się w dużej mierze tym, jakie mieli zawody. Jako przykład nawiązał do Chodorowa, gdzie pracuje obecny na spotkaniu ks. Andrzej, gdzie przed wojną znajdowała się słynna na całą Europę cukrownia. Po wojnie i wysiedleniu, Polacy z Chodorowa pojechali do Raciborza, gdyż tam właśnie znajdowała się cukrownia, w której mogli pracować. Podobnie było w przypadku innych miast. Lwowiacy przyjechali do Wrocławia, mieszkańcy Stanisławowa do Opola, a w Wałbrzychu są potomkowie z Borysława. Nicieja mówił też o swoich książkach i misji, jakiej się podjął, by opisać wszystkie większe Polskie miasta, jakie były na Kresach.

Po wystąpieniu prof. Niciei o życiu na Ukrainie, panujących tam realiach i trudach dnia codziennego mówił jeszcze ks. Andrzej Mihułka. Zebrani nie tylko dużo rozmawiali, ale także kolędowali.

Andrzej Kaczmarek

Gości przywitali i wprowadzili w klimat spotkania organizatorzy. Od lewej: dyrektor szkoły Elżbieta Żuławińska, burmistrz Jerzy Krochmalny, inicjatorka Edwarda Derkowska i dyrektor biblioteki Magdalena Krupa

Dla zebranych zaśpiewał zespół Skrzydła Ateny

Młodzież rozdała zebranym opłatki

Jasełka wystawili uczniowie kl. III b i c

Gościem specjalnym był historyk prof. Stanisław Nicieja

Na spotkaniu gościł ksiądz z Chodorowa na Ukrainie Andrzej Mihułka

eprasa.pl b026496814

Nie ma już niepokonanych

STRZELIN

W Halowej Lidze Piłki Nożnej organizowanej przez Strzelińskie Centrum Sportowo-Edukacyjne nie ma już niepokonanych ekip. Niespodziewanie pierwszej porażki doznał lider z Brożca, który uległ młodym graczom z Kazanowa. Przełamali się także gracze FC Walkielona, którzy rywalizowali ze Zrywem Chociwel. Efektowne wygrane zanotowały ekipy Strzelca i Szydziu Travel. Wiele emocji dostarczyło kibicom starcie Korony z FMS-em. Wszystkie mecze rozegrano 19 stycznia w hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 3 w Strzelinie.

Liga piłki nożnej halowej SCS-E, kolejka 6. 19 I

Szydziu Travel – Feniks Pławna 18:7 (8:1)

Strzelcy: Damian Szydziak 10, Jarosław Wróblewski 4, Krzysztof Burtan 4 (Szydziu), Dawid Onyszkiewicz 2, Tomasz Kamiński, Marek Piskorz 2, Sebastian Górnikiewicz, Mateusz Stanik (Feniks)

To był teatr jednego aktora w wykonaniu Damiana Szydziaka. Były piłkarz Śląska Wrocław zdobył 10 goli, a jego drużyna rozgromiła Feniksa. Damian awansował na drugą pozycję w klasyfikacji strzelców, a jego Szydziu Travel na drugą lokatę w tabeli. Drużyna Szydziaka jest jednym z głównych kandydatów do mistrzostwa.

FC Walkielona – Zryw Chociwel 5:5 (3:1)

Strzelcy: Daniel Opach 3, Oskar Jagiełło, Jacek Juszczak (FC), Tobiasz Kurowski 4, Michał Serwicki (Zryw)

Piłkarze FC przerwali serię pięciu porażek z rzędu i wywalczyli pierwszy punkt w obecnym sezonie. Zryw po pierwszej połowie przegrywał 1:3, ale dzięki dobrej grze Tobiasza Kurowskiego zdołał odrobić stratę. Szybki snajper cztery razy pokonał golkipera FC. Mecz zakończył się sprawiedliwym remisem i podziałem punktów.

Piłkarze FC mieli powody do radości po meczu ze Zrywem

Rubin Kazanów – LKS Brożec 6:3 (5:3)

Strzelcy: Michał Bernacki 2, Sebastian Pawlak, Jakub Pawlak, Kacper Cuker, Kacper Michułka (Rubin), Jakub Karoń, Paweł Olenkiewicz, Sebastian Sojka (Brożec)

Młodzi piłkarze z Kazanowa niespodziewanie pokonali LKS Brożec, który po raz pierwszy w tym sezonie doznał porażki. Rubin po pierwszej połowie prowadził 5:3, a po przerwie dołożył kolejne trafienie. Zawodnicy z Kazanowa konsekwentnie grali w defensywie i sprawili miłą niespodziankę swoim fanom. LKS Brożec stracił fotel lidera i spadł na czwarte miejsce w tabeli.

Strzelec – Bach Team Jegłowa 16:2 (6:2)

Strzelcy: Maksymilian Gralec 5, Mariusz Denes 5, Łukasz Wójcikiewicz 2, Daniel Kożuchowski 2, Karol Tatara (Strzelec), Kacper Kowalski 2 (Jegłowa)

Ofensywny duet Maksymilian Gralec – Mariusz Denes rozmontował defensywę klubu z Jegłowej. Obaj zdobyli po pięć goli, a Strzelec wygrał efektownie 16:2. Strzelec awansował na pierwsze miejsce w tabeli. Zespół ma szansę obronić mistrzowski tytuł wywalczony przed rokiem

Krzysztof spisał się na piątkę

STRZELIN/DZIERŻONIÓW

W dniach 10-12 stycznia w Drzonkowie odbyły się zawody Grand Prix Polski w tenisie stołowym w kategorii żaków. Do rywalizacji przystąpili tylko najlepsi pingpongiści z naszego kraju, którzy wcześniej musieli przejść eliminacje wojewódzkie. Bardzo dobrze spisał się młody zawodnik Granitu Strzelin Krzysztof Wnęk, który zajął miejsce w przedziale 5-8. Strzeliński tenisista przegrał zaciętą walkę w ćwierćfinale. Wnęk został pokonany przez Aleksa Pakułę, który został zwycięzcą całego Grand Prix. Tym bardziej należą się słowa uznania zawodnikowi Granitu.

Radosław Kwiatkowski

Krzysztof Wnęk bardzo dobrze spisał się podczas Grand Prix Polski

Korona Pęcz – FMS Jubiler Goldmax 7:3 (1:0)

Strzelcy: Grzegorz Boguś 3, Jacek Dubaniowski, Paweł Chrobak, Błażej Kurdyś, Piotr Dubaniowski (Korona), Jakub Marciniak, Jarosław Lachowicz, Damian Sobski (Jubiler)

W ostatnim starciu 6. kolejki kibice długo musieli czekać na gole. Worek z bramkami rozwiązał się dopiero po przerwie. Skuteczniejsi byli gracze Korony. Liderem klubu z Pęcza był Grzegorz Boguś, który skompletował hat-tricka. Jedną z bramek dla pokonanego zespołu zdobył po indywidualnej akcji bramkarz Damian Sobski.

Bramkarz Damian Sobski zdobył jedną z bramek

Błażej Kurdyś wystąpił w zwycięskim meczu Korony

Zjednoczeni Krapkowice – Stara Gwardia 6:7 (4:3)

Strzelcy: Łukasz Kendzierski 2, Łukasz Chałubek 2, Mateusz Kendzierski, Grzegorz Tomasik (Zjednoczeni), Szymon Kuśnierz 3, Arkadiusz Półchłopek 3, Bartłomiej Lipa (Gwardia)

To był najbardziej emocjonujący mecz minionej kolejki. Jego losy rozstrzygnęły się w samej końcówce, a Starą Gwardię tradycyjnie do zwycięstwa poprowadzili Szymon Kuśnierz oraz Arkadiusz Półchłopek. Obaj zanotowali po trzy trafienia. W bramce Zjednoczonych dobrze spisywał się Tomasz Szabłowski, ale nie zdołał uchronić drużyny przed porażką.

Radosław Kwiatkowski

Ranking strzelców:

24 goli – Arkadiusz Półchłopek (Gwardia)
22 – Damian Szydziak (Szydziu),
19 – Maksymilian Gralec (Strzelec)
17 – Krzysztof Burtan (Szydziu)
13 - Jacek Dubaniowski (Korona)
12 – Szymon Kuśnierz (Gwardia), Tobiasz Kurowski (Zryw)

Tabela halowej ligi piłki nożnej SCS-E

	(mecze,	punkty,	bramki)
1. Strzelec	6	15	58-18
2. Szydziu Travel	6	15	57-29
3. Stara Gwardia	6	13	58-33
4. LKS Brożec	6	13	42-26
5. Rubin Kazanów	6	13	31-20
6. Zjednoczeni Krapkowice	6	10	32-23
7. Korona Pęcz	6	8	40-40
8. FMS Jubiler Goldmax	6	6	32-46
9.LZS Zryw Chociwel	6	5	30-33
10.Bach Team Jegłowa	6	3	19-53
11.LZS Feniks Pławna	6	1	19-54
12.FC Walkielona	6	1	17-60

Ligowe zmagania tenisistów

STRZELIN

W sobotę, 11 stycznia, kolejne ligowe mecze rozegrały drużyny klubu TKS Granit Strzelin, które biorą udział w rozgrywkach organizowanych przez Dolnośląski Związek Tenisa Stołowego. Trzecioligowcy stoczyli wyjazdowy bój z UKS-em Orłem Prusice. Był to hit kolejki, który może mieć kluczowe znaczenie dla końcowego układu tabeli. Pojedynek był bardzo wyrównany, a gospodarze zwyciężyli 10:8. Po dziewięciu meczach Tygrysy zajmują pierwsze miejsce w tabeli trzeciej ligi z 15 punktami. Dwa oczka mniej uzbierały kluby z Boguszowa-Gorce oraz Prusic. Walka o mistrzostwo pozostaje otwarta. Także w sobotę swój mecz rozegrali tenisiści Granitu II Strzelin, którzy rywalizują w czwartej lidze. Strzeliński zespół pokonał 10:7 UKS TS II Kiełczów. Zespół ze Strzelina plasuje się tuż za ligowym podium, na czwartej pozycji, z 10 punktami. Liderem pozostaje Marten II Ciechów, który wyprzedza Zenit Międzybórz oraz Olimpię Żerniki Wrocławskie.

Radosław Kwiatkowski

Drużyna Granitu II Strzelin odniosła zwycięstwo w czwartej lidze

eprasa.pl b026496814

Pamiątkowe zdjęcie uczestników rozgrywek

Obronili tytuł

PRZEWORNO

W piątek, 17 stycznia, rozegrano mecze ostatniej kolejki Halowej Ligi Piłki Nożnej w Przewornie. Mistrzowski tytuł w pięknym stylu obroniły Różowe Pantery, które wygrały wszystkie pojedynki. Na drugiej lokacie uplasowała się drużyna Anonymousa, a na najniższym stopniu podium stanęli Młodzi Gniewni. Tuż za strefą medalową znalazły się Czerwone Diabły, a tabelę ligową zamknął Kwarcyt. Królem strzelców rozgrywek, tak jak przed rokiem, z 12 trafieniami został Miłosz Taranek, który zdobył o jedną bramkę więcej od Jakuba Marciniaka. Kapitanowie drużyn oraz organizatorzy wybrali także najlepszego bramkarza oraz zawodnika ligi. Bezkonkurencyjny w klasyfikacji golkiperów był Paweł Kubat z Różowych Panter. Bramkarz UKS-u Karnków każdego roku zgarnia tę statuetkę. Najlepszymi zawodnikami ligi zostali Marek Tabor i Jakub Piskorz. Puchary, medale oraz nagrody indywidualne wręczył wójt gminy Przeworno Andrzej Łuczak, który pogratulował piłkarzom sukcesów i podziękował za wsparcie osobom odpowiedzialnym za organizację. Całe rozgrywki koordynował Konrad Świeżowski, a sędzią zawodów był Zbigniew Masłowski. - *Pozwolę sobie w imieniu wójta Gminy Przeworno, jak i swoim, złożyć serdeczne podziękowania wszystkim zawodnikom za grę i zabawę w duchu sportowej rywalizacji przez cały sezon* – mówił Konrad Świeżowski. – *Dziękuję kibicom oraz wszystkim osobom, które nas wspierały. Za rok planujemy kolejną edycję rozgrywek, na którą już dziś zapraszam* – dodał Świeżowski.

Różowe Pantery obroniły mistrzowski tytuł

Ekipa Anonymous wywalczyła wicemistrzostwo

Młodzi Gniewni odebrali puchar za trzecie miejsce

Liga piłki nożnej halowej w Przewornie, kolejka 5., 17 I (sala sportowa przy ul. Kolejowej w Przewornie)

Różowe Pantery – Młodzi Gniewni 13:9 (6:3)

Strzelcy: Jakub Marciniak 5, Miłosz Taranek 3, Artur Pawełko 2, Kamil Trudzik, Szymon Bartków, Andrzej Rączka (Pantery), Błażej Pudłowski 3, Marek Tabor 3, Jakub Piskorz, Krzysztof Golonka (Młodzi)

To było starcie, którego stawką było mistrzostwo ligi. Panterom wystarczył remis, żeby obronić rok wcześniej wywalczony tytuł. Od pierwszych minut nikt jednak nie kalkulował i licznie zebrani kibice obejrzeli ciekawe widowisko. Pantery szybko wypracowały sobie bramkową przewagę, dzięki dobrej grze duetu Jakub Marciniak – Miłosz Taranek. Ten pierwszy zdobył pięć goli, a drugi skompletował hat-tricka i sięgnął po koronę króla strzelców. W Młodych Gniewnych dobre zawody rozegrali Marek Tabor i Jakub Piskorz, ale ich zespół przegrał 9:13. Na pocieszenie, Marek i Jakub zostali uznani najlepszymi graczami całej ligi, a ich drużyna wywalczyła puchar za trzecie miejsce. W zespole Panter wyróżniony został także Paweł Kubat, który odebrał statuetkę dla najlepszego golkipera. Tym razem pauzowała ekipa Anonymousa. Zespół ten uzbierał wcześniej 9 punktów, które wystarczyły do zdobycia wicemistrzostwa.

Czerwone Diabły – Kwarcyt Jegłowa 12:8 (7:2)

Strzelcy: Łukasz Ryś 4, Przemysław Pawlikowski 4, Grzegorz Tupek 2, Radosław Burzawa 2 (Diabły), Grzegorz Iwanowicz 4, Artur Meserszmit 2, Ireneusz Pluskota 2 (Kwarcyt)

Przed tym meczem obie ekipy miały na swoich kontach komplety porażek. Zespół Czerwonych Diabłów, złożony głównie z graczy Ogniska Przeworno, już po pierwszej połowie prowadził 7:2, by ostatecznie zwyciężyć 12:8. Zespół z Jegłowej miał krótką ławkę rezerwowych, a dodatkowo w bramce musiał stanąć zawodnik z pola gry. Po zmianie stron Kwarcyt ruszył do odrabiania strat, ale w bramce rewelacyjnie spisywał się Aleksander Hrycak. Golkiper obronił rzut karny, zatrzymywał zawodników w sytuacjach jeden na jednego i zaliczał efektowne parady.

Radosław Kwiatkowski

Anonymous – pauza

Paweł Kubat został najlepszym bramkarzem ligi

Miłosz Taranek ponownie został królem strzelców

Ranking strzelców

12 goli – Miłosz Taranek (Pantery)
11 – Jakub Marciniak (Pantery)
10 – Łukasz Ryś (Diabły)
9 - Marcin Kunderman (Anonymous)

Tabela HLPN w Przewornie

(mecze, punkty, bramki)

1. Różowe Pantery	4	12	56-18
2. Anonymous	4	9	31-18
3. Młodzi Gniewni	4	6	37:43
4. Czerwone Diabły	4	3	26-54
5. Kwarcyt Jegłowa	4	0	16-43

eprasa.pl b026496814

Straciły szansę na podium

STRZELIN

W sobotę, 18 stycznia, rozegrano mecze 12. kolejki III ligi piłki siatkowej kobiet. Tygrysy Strzelin w sali sportowej przy ul. Staromiejskiej podejmowały KS Milicz. Niestety, nie był to udany występ strzelińskich zawodniczek. Rywalki pierwszego seta wygrały 25:17. Druga odsłona pojedynku była zdecydowanie bardziej wyrównana. Podopieczne trenera Zdzisława Macelucha nawiązały równorzędną walkę, ale w końcówce partii więcej szczęścia miały przeciwniczki. Ostatni, trzeci set to dominacja zawodniczek z Milicza. KS zwyciężył 25:14, a w całym meczu 3:0. W wyniku porażki Tygrysy spadły na piątą lokatę i tracą trzy oczka do podium. Do końca sezonu 2019/2020 pozostały już tylko dwie serie spotkań, a drużyna ze Strzelina ma już tylko matematyczne szanse na znalezienie się w strefie medalowej. 25 stycznia Tygrysy we Wrocławiu zmierzą się z Volley, a rozgrywki zakończą 29 lutego meczem we własnej hali z KKS Ren But Złotoryja.

Radosław Kwiatkowski

Siatkarki ze Strzelina przegrały z KS-em Milicz

Tabela III ligi kobiet

(mecze, punkty, zwycięstwa, sety, małe punkty)

1. VolleyWrocław	10	26	9	27:7	815:638
2. Piko Sport Wrocław	10	24	8	27:10	841:715
3. UKS 13 Zielona Góra	10	15	6	22:21	908:924
4. KS Milicz	10	12	4	16:21	790:794
5. Tygrysy Strzelin	10	12	4	16:23	808:866
6. Ren But Złotoryja	10	9	2	14:25	783:858
7. LO Nowa Sól	10	7	2	10:25	681:831

Wybory w Ognisku, a Korona sprawdzi zespół z IV ligi

POWIAT

Kolejny tydzień przygotowań piłkarzy z powiatu strzelińskiego do rundy wiosennej za nami. 24 stycznia w remizie OSP Przeworno odbędzie się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze członków klubu Ognisko Przeworno. Podczas spotkania wybrany zostanie nowy zarząd klubu oraz komisja rewizyjna. Sympatycy Ogniska będą rozmawiać na temat przyszłości zespołu. Seniorzy klubu z Przeworna już wznowili treningi pod okiem Piotra Kocha, który w grudniu zastąpił na fotelu szkoleniowca Maksymiliana Trzynogę. 17 stycznia odwiedziliśmy podczas treningu piłkarzy innego klubu z gminy Przeworno – Kwarcytu. Ekipa trenera Roberta Malinowskiego trenuje trzy razy w tygodniu, dwa razy na własnym stadionie i raz na orliku w Przewornie. W zespole nie są planowane zmiany kadrowe. Działacze planują jednak zmodernizować obiekt. Jeszcze w tym roku na stadionie w Jegłowej powinno powstać nowe oświetlenie i piłkochwyty. Podopieczni trenera Roberta Malinowskiego w przerwie zimowej zmierzą się z: Ludowem Śląskim, Rzemieślnikiem Oława, Piastem Lutynia oraz Ślęzą Księginice Wielkie. Sześć gier kontrolnych rozegra występująca w klasie A Korona Pęcz-Szczawin. Zespół trenera Jakuba Skorupskiego 8 lutego zmierzy się towarzysko z występującym w czwartej lidze Orłem Ząbkowice Śląskie. Dodatkowo Korona rywalizować będzie z: Gromnikiem Kuropatnik (1 II), Bystrzycą Kąty Wrocławskie (22 II), UKS-em Karnków (7 III), Spartą Wrocław (15 III) i Ścinawą Polską (18 III).

Piłkarzy Kwarcytu odwiedziliśmy podczas jednego z treningów

Radosław Kwiatkowski

To nie był ich dzień

STRZELIN

W sobotę, 18 stycznia, rozegrano mecze 11. kolejki trzeciej ligi piłki siatkowej mężczyzn. Tym razem Tygrysy we własnej hali podejmowały WKS Innex Volley Wilczyce. W zespole gości wystąpił były rozgrywający drużyny ze Strzelina, Włoch Vincenzo Caggiula. Gospodarze spisali się pod względem organizacyjnym, a do pełni radości zabrakło zdobyczy punktowej.

Obie ekipy przystąpiły do starcia w dobrych humorach, ponieważ rok 2020 rozpoczęły od zwycięstw. Trener Mateusz Synówka zdecydował, że Tygrysy wystąpią w składzie: Jakub Pasierbowicz, Grzegorz Świrski (kapitan), Mateusz Wróbel, Łukasz Sołtysik, Bartłomiej Polakowski, Patryk Cichowski, Michał Janicki oraz Jacek Waśkowiak. Starcie zagrywką rozpoczął włoski rozgrywający WKS-u Vincenzo Caggiula, który w przeszłości reprezentował Tygrysy. Początek meczu był wyrównany. Niestety, gospodarze zaczęli popełniać wiele błędów własnych, co bezwzględnie wykorzystali rywale. Trener Synówka reagował w trudnych momentach i dokonywał zmian. Na parkiecie zameldowali się m.in. przyjmujący Tomasz Kot oraz rozgrywający Patryk Noworolski. Nie zdołali jednak odwrócić losów meczu i Innex zwyciężył 25:20. W drugiej odsłonie rywale cały czas utrzymywali niewielką przewagę. Z dobrej strony zaprezentował się wychowanek Tygrysów Patryk Cichowski, który m.in. zaliczył asa serwisowego. Skutecznością imponował także Tomasz Kot. Nie wystarczyło to jednak do zwycięstwa i to goście okazali się lepsi w drugiej partii 25:23. W trzeciej odsłonie Tygrysy po raz pierwszy w tym meczu objęły prowadzenie punktowe. Gospodarze nie mieli już nic do stracenia i musieli odważniej zaatakować. O losach partii zadecydowała emocjonująca końcówka, w której prowadzenie zmieniało się jak w kalejdoskopie. Najpierw sygnał do ataku dał Dominik Chmielowiec, a później blokiem i w ataku punktował środkowy Łukasz Sołtysik. Tygrysy wygrały 28:26 i wydawało się, że wróciły na właściwe tory. Niestety, w ostatnim, czwartym secie ponownie podopieczni trenera Mateusza Synówki zaczęli popełniać błędy, a rywale odskoczyli na kilka punktów. Strzeliński zespół ambitnie walczył do samego końca, ale to rywale wygrali 25:22, a w całym meczu 3:1. Zwycięstwo WKS-u było jedną z niespodzianek 11. kolejki trzeciej ligi.

Łukasz Sołtysik rozegrał dobre zawody

Zagrali dla Tosi

Siatkarze przegrali na parkiecie, ale zaliczyli sukces organizacyjny. Na trybunach tradycyjnie pojawił się komplet kibiców. W przerwach wystąpiły młode, strzelińskie czirliderki prowadzone przez Magdalenę Malec, a spikerem zawodów został Radosław Kwiatkowski. Podczas spotkania zbierano pieniądze dla Tosi Wiśniewskiej, która cierpi na rdzeniowy zanik mięśni. Odbyły się także charytatywne licytacje. Jedną z nich wygrała Katarzyna Charęza, która wręczyła nagrodę dla najlepszego zawodnika meczu. Także goście chwalili organizację pojedynku: - *To był mecz na wysokim poziomie. Brawa należą się spikerowi zawodów oraz Tygrysom za organizację* – mówił Tomasz Wołyniec z Innexu Wilczyce.

Pomimo przegranej, Tygrysy nadal zajmują trzecie miejsce w ligowej tabeli. Powiększyła się jednak przewaga rywali z Jelcza-Laskowic i Środy Śląskiej. Teraz strzeliński zespół czeka wyjazd do Bolesławca, a kolejny mecz w Strzelinie rozegrany zostanie 1 lutego. Podopieczni trenera Mateusza Synówki podejmować będą Pogoń Góra.

Radosław Kwiatkowski

W przerwach wystąpiły młode, strzelińskie czirliderki

Siatkarze zawsze mogą liczyć na doping kibiców

eprasa.pl b026496814

Zdobył 14 medali w rok

STRZELIN

Rafał Kaleta to utytułowany zawodnik footbagu, czyli gry w popularną „zośkę". Sportowiec z gminy Strzelin w minionym roku wziął udział w pięciu imprezach i wywalczył 14 medali: 6 złotych, 2 srebrne oraz 3 brązowe. – Łącznie w swojej kolekcji mam już 98 medali. W Tym roku powinienem dobić do setki – mówi Rafał Kaleta.

Medalista mistrzostw świata

Miniony rok Rafał rozpoczął od drugiej edycji Bag Brothers Cup, która zorganizowana została w Strzelińskim Ośrodku Kultury. – *Przyjechało wielu zawodników z Polski oraz kilku strzelińskich weteranów footbagu, m.in.: Michał Ostrowski i Bartosz Bubula. Na swoim terenie zdobyłem złoto i srebro* – opowiada o sukcesach z minionego roku. Później nasz reprezentant w Jaworzno Jam dwukrotnie stawał na najwyższym stopniu podium, a raz był drugi. - *W czerwcu, na zaproszenie Bierutowskiego Ośrodka Kultury, zorganizowałem dzień dziecka (pokazy i warsztaty dla dzieci z tamtejszych szkół) połączony z minizawodami o nazwie Bierutów Jam. Tam zdobyłem trzy złote krążki i jeden brązowy. Najważniejszą imprezą sezonu były Mistrzostwa Świata w Warszawie. Byłem dość dobrze przygotowany i wywalczyłem srebrny medal. W kilku konkurencjach otarłem się o podium, ale zabrakło trochę szczęścia. Nie ukrywam, że liczyłem na nieco lepszy wynik. Nie odwiesiłem budów na kołek i wziąłem udział w Mistrzostwach Polski. Odbyły się one w Krakowie. Tam zdobyłem dwa srebrne i dwa brązowe krążki* – dodaje utytułowany zawodnik.

Rafał Kaleta na drugim stopniu podium mistrzostw Polski

Pozostaje niedosyt

- *To drugi rok z rzędu, kiedy wywalczyłem 14 medali. Zabrakło jednak złotego krążka z mistrzostw świata, więc pozostaje pewien niedosyt. W tym roku postanowiłem zmodyfikować treningi i oprócz footbagu, chodzę także na siłownię, żeby być w dobrej formie. Chcę wystartować w Mistrzostwach Europy, które odbędą się w Jaworznie w czerwcu. Na przełomie lipca i sierpnia odbędą się Mistrzostwa Świata. W tym roku organizatorem będzie Kolumbia lub Szwajcaria. Wyjazd do Ameryki Południowej to koszt ok. 10 tys. zł i nie wiem czy uda mi się zebrać taką kwotę. Udział w tej imprezie stoi więc pod znakiem zapytania* – mówił o planach Rafał Kaleta. Dodatkowo chciałby w kwietniu w Białym Kościele zorganizować trzecią edycję zawodów Bag Brothers Cup. - *Footbag w Strzelinie niestety, nie staje się popularniejszy. Zachęcam do grania w „zośkę". To świetna zabawa, która uczy cierpliwości, pokory i systematyczności. Serdecznie dziękuję mojej żonie za doping i wsparcie w czasie zawodów, Strzelińskiemu Ośrodkowi Kultury za pomoc w treningach, redakcji Słowa Regionu, która dzielnie opisuje moje poczynania. Podziękowania należą się także: Pawłowi Nowakowi, Arkadiuszowi Stankowi, Przemysławowi Pietrzyckiemu, Jakubowi Mościszewskiemu i Jakubowi Workowi za motywację i wspólne treningi* – dodaje medalista mistrzostw Polski i świata Rafał Kaleta.

Radosław Kwiatkowski

Będzie kolejny plebiscyt

STRZELIN

Gmina Strzelin oraz Strzelińskie Centrum Sportowo-Edukacyjne po raz kolejny chcą nagrodzić najlepszych sportowców za ich osiągnięcia. Dziś prezentujemy ważne informacje dotyczące zbliżającego się plebiscytu. Komisja, powołana przez organizatorów, wyłoni laureatów w czterech kategoriach: najlepszy sportowiec roku 2019, najlepszy młodzieżowy sportowiec, najlepsza drużyna, najlepszy trener. Kapituła oceniać będzie sukcesy z roku 2019. Organizatorzy przygotowali atrakcyjne nagrody i przygotowali ciekawy program gali, na której ogłoszone zostaną wyniki. Tradycyjnie pojawią się gwiazdy sportu. Obecnie zawodnicy, kluby sportowe i stowarzyszenia mogą zgłaszać swoje kandydatury na adres e-mail: w.wielgosz@aquaparkstrzelin.pl. Do zgłoszenia należy dołączyć zdjęcie sportowca lub drużyny w wersji elektronicznej oraz krótkie podsumowanie osiągnięć z minionego roku (do 10 zdań). Zgłoszenia przyjmowane będą do 31.01.2020. Wkrótce więcej informacji na temat zbliżającego się plebiscytu.

Małgorzata Hałas-Koralewska wybrana została najlepszym sportowcem gminy Strzelin roku 2018

Radosław Kwiatkowski

Półchłopek trenerem juniorów

STRZELIN

Arkadiusz Półchłopek jest jednym z najbardziej znanych wychowanków Strzelinianki. Występował z powodzeniem w pierwszej lidze w barwach MKS-u Kluczbork, a w swoim piłkarskim CV wpisane ma także następujące kluby: Kąty Wrocławskie, Orzeł Ząbkowice Śląskie, czy Gawin Królewska Wola. W 2007 roku razem z reprezentacją Dolnego Śląska sięgnął po UEFA Regions Cup. Jesienią był grającym trenerem beniaminka klasy A z Ludowa Śląskiego. Teraz Półchłopek grę łączyć będzie ze szkoleniem młodych piłkarzy Akademii Piłkarskiej Strzelinianki. Popularny Arik w rundzie wiosennej trenować będzie juniorów młodszych, którzy rywalizować będą we wrocławskiej klasie okręgowej. Półchłopek ma licencję trenerską UEFA B. Pomimo młodego wieku, posiada już spore doświadczenie trenerskie. Mamy nadzieję, że młodzi zawodnicy podążą jego śladami i doczekamy się kolejnych graczy z powiatu strzelińskiego w pierwszej lidze.

Strzelinianka jesienią posiadała dwie ekipy trampkarzy w „okręgówce", a w drugiej części sezonu nie będzie żadnej drużyny strzelińskiej akademii w tej kategorii wiekowej. Zawodnicy z zespołu trampkarzy przenieśli się do reaktywowanej przez Dominika Szaniawskiego Fundacji Młodzi Sportowcy Strzelin. – *Do rundy wiosennej sezonu 2019/2020 nie zgłaszamy zespołu trampkarzy. W lecie ponad 20 zawodników kończy wiek młodzika i wówczas naturalnie powstanie zespół trampkarzy na kolejne rozgrywki* – mówił trener Piotr Hałas ze strzelińskiej akademii piłkarskiej.

Arkadiusz Półchłopek został trenerem juniorów młodszych Strzelinianki

Radosław Kwiatkowski

Kino repertuar

KINO Grażyna Strzelin

www.kinostrzelin.pl tel. 575 519 155

24.01 piątek	25.01 sobota	26.11 niedziela	27.01 poniedziałek	28.01 wtorek
16.00 Śnieżka i fantastyczna siódemka. 17.45 Psy 3. W imię zasad. 20.15 Mayday	14.00 Śnieżka i fantastyczna ... 16.00 Urwis 18.00 Mayday 20.15 Psy 3. W imię zasad	13.00 Śnieżka i fantastyczna ... 15.00 Urwis 17.00 Mayday 20.15 Psy 3. W imię zasad	16.00 Śnieżka i fantastyczna siódemka. 17.45 Psy 3. W imię zasad. 20.15 Mayday	16.00 Śnieżka i fantastyczna siódemka. 18.00 Mayday 20.15 Psy 3. W imię zasad

eprasa.pl b026496814

Chce być trenerem klubu z Ekstraklasy

STRZELIN

W grudniu nowym trenerem seniorów Strzelinianki został Kornel Sagan, który zastąpił Piotra Hałasa. Przeszedł szkolenie w Śląsku we wszystkich kategoriach wiekowych. Był zawodnikiem Młodej Ekstraklasy oraz WKS-u II. Trenował także z pierwszym zespołem. Swoją przyszłość wiąże z karierą trenerską. Szkolił dzieci we wrocławskich akademiach piłkarskich oraz trenował, występujący w klasie B, LZS Zachowice. W trakcie rundy jesiennej obecnego sezonu został szkoleniowcem KS-u Brochów. Teraz działacze Strzelinianki powierzyli mu odpowiedzialną funkcję szkolenia seniorów. Z Kornelem Saganem rozmawiał Radosław Kwiatkowski.

Dlaczego zespół seniorów rozpoczął przygotowania do rundy wiosennej o tydzień wcześniej niż pierwotnie planowano?

To prawda, pierwszy trening zaplanowaliśmy na 14 stycznia. Podczas przerwy świątecznej dokonaliśmy jednak drobnych zmian w planie przygotowań i udało się wystartować tydzień wcześniej. Wszystko po to, żeby jeszcze lepiej przygotować się do rundy rewanżowej w klasie A.

Kornel Sagan jest nowym trenerem seniorów Strzelinianki

Czy w drużynie planowane są ruchy kadrowe?

Obecnie testujemy kilku zawodników, którzy mogą zasilić drużynę. Zależy mi na tym, żeby podnieść rywalizację w zespole. Każdy trening ma być miejscem do walki o skład na mecze ligowe.

Jakie cele stawiacie sobie na rundę wiosenną?

Na ten moment naszym celem jest jak najlepsze przygotowanie do pierwszego, oficjalnego meczu w roku 2020. Rundę wznowimy starciem z wrocławską Polonią. Nie chcę daleko wybiegać w przyszłość. Pragnę skupić się na bliższych celach, czyli na każdym, kolejnym starciu.

Jesteś młodym, 23-letnim, szkoleniowcem. W drużynie jest wielu starszych od Ciebie graczy. Czy różnice wiekowe nie będą problemem?

Uważam, że w tej kwestii wiek nie jest najważniejszy i nie odgrywa większej roli. Wszyscy jesteśmy równi i mamy ten sam cel, czyli osiąganie jak najlepszych wyników. Moim zdaniem, rozpatrywanie relacji trener – zawodnik pod kątem wieku nie ma większego znaczenia.

W Śląsku Wrocław byłeś bramkarzem. Swoje poprzednie kluby także wspierałeś na boisku, łącząc funkcję trenera. Czy w Strzeliniance również zobaczymy Cię między słupkami?

Obecnie nie planuję być bramkarzem Strzelinianki, ale sytuacja jest rozwojowa. Zdecydowanie wolałbym skupić się tylko na prowadzeniu zespołu, ponieważ ocena sytuacji boiskowej z pozycji golkipera diametralnie różni się od tej z ławki trenerskiej. Ciężko mi na tę chwilę odpowiedzieć, czy będą w Strzeliniance osobne treningi dla bramkarzy. Na pewno w trakcie zajęć będę starał się przekazywać wskazówki naszym golkiperom.

Obecnie odbywasz także staż trenerski w występującym w Ekstraklasie Śląsku Wrocław.

Staż rozpocząłem od początku sezonu 2019/2020. Możliwość uczenia się i podpatrywania trenerów pracujących w Ekstraklasie pozwala podnosić wiedzę trenerską oraz zmienia sposób patrzenia na piłkę nożną i treningi. Jestem bardzo wdzięczny całemu klubowi za to, że mogę brać udział w treningach i podnosić swoje umiejętności.

Czy swoją przyszłość wiążesz z karierą trenerską?

Moim marzeniem jest zostać pierwszym trenerem zespołu grającego na najwyższym szczeblu piłkarskim. Doskonale zdaję sobie sprawę, że przede mną długa droga połączona z ciężką pracą. Mam nadzieję, że uda mi się to osiągnąć. Strzelinianka to ciekawy etap w mojej trenerskiej przygodzie, ponieważ jest to klub z bogatą przeszłością.

Rozmawiał Radosław Kwiatkowski

Co? Gdzie? Kiedy?

Liga piłki nożnej halowej SCS-E, kolejka 7. 25 I

(hala sportowa przy SP nr 3 w Strzelinie)

FMS Jubiler Goldmax – Rubin Kazanów (godz. 13)
Stara Gwardia – Korona Pęcz (godz. 13:50)
Zryw Chociwel – Zjednoczeni Krapkowice (godz. 14:40)
Bach Team Jegłowa – FC Walkielona (godz. 15:30)
Feniks Pławna – Strzelec (godz. 16:20)
LKS Brożec – Szydziu Travel (godz. 17:10)

III liga piłki siatkowej mężczyzn, kolejka 12. 25 I

BTS Elektros Bolesławiec – Tygrysy Strzelin

III liga piłka siatkowej kobiet, kolejka 13. 25 I

Volley Wrocław – Tygrysy Strzelin

Radosław Kwiatkowski

Powiedz TAK! nowoczesności

Otwórz nowe Konto TAK! już dziś.

- 1 zł miesięcznie za prowadzenie konta
- 1 zł za wypłatę z bankomatu innej sieci w Polsce
- karta Mastercard® z programem Mastercard® Bezcenne® Chwile
- mobilne płatności BLIKIEM, zegarkiem, telefonem

GARMIN PAY blik Apple Pay G Pay

Banki Spółdzielcze, które oferują Konto TAK!, ustalają szczegółowe warunki korzystania z pakietu Konto TAK!. W skład pakietu mogą wchodzić różne produkty i usługi, a szczegóły oferty oraz informacje o wysokości pozostałych opłat i prowizji pobieranych od Klienta w związku z korzystaniem z tego pakietu dostępne są w Taryfie Opłat i Prowizji Banku Spółdzielczego SGB oferującego pakiet. Lista Banków Spółdzielczych SGB oferujących Konto TAK! oraz wyszukiwarka bankomatów wchodzących w skład Spółdzielczej Sieci Bankomatów znajduje się na stronie www.sgb.pl. Stan na 15.11.2019 r.

NIEZALEŻNY TYGODNIK LOKALNY - SŁOWO REGIONU STRZELIŃSKIEGO

SŁOWO Regionu

Wydawca: Agencja Reklamowo Wydawnicza - **SŁOWO REGIONU STRZELIŃSKIEGO s.c.**
SIEDZIBA REDAKCJI: 57-100 Strzelin, ul. Mickiewicza 8, tel./fax 71/796-0-196
www.sloworegionu.pl, e-mail: redakcja@sloworegionu.pl

Redakcja: Andrzej Kaczmarek - redaktor naczelny, Wojciech Cerkowniak - zast. redaktora naczelnego, Jacek Sobko, Krystian Krzyżowski, Marek Rychlica, Radosław Kwiatkowski (sport),

Współpraca: asp.sztab. Ireneusz Szałajko (oficer prasowy KPP w Strzelinie), kpt. Jarosław Łuczak (PSP w Strzelinie), Katarzyna Olędzka

Korekta: *Teresa Malczyk-Rozenek*
Grafika: *Katarzyna Kaczmarek*

DZIAŁ REKLAMY: Radosław Sych, tel./fax 71/796-0-196, 502 601 247, e-mail: reklama@sloworegionu.pl
Dystrybucja: tel. 692 48 77 64
Nakład: 3100 sztuk
Druk: Drukarnia Polska Presse Sp. z o.o., Sosnowiec
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo do skracania tekstów i zmiany tytułów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.
(TS) *- tekst sponsorowany*

eprasa.pl b026496814

Wrócili z mistrzostw z medalami

STRZELIN/STRZEGOM

W sobotę, 11 stycznia, w Strzegomiu odbyły się Mistrzostwa Dolnego Śląska, które należą do cyklu Pucharu Polski Polskiej Federacji Taekwon-do. Do rywalizacji przystąpiło aż 581 zawodników i zawodniczek z całego kraju. Walczono o medale we wszystkich kategoriach wiekowych od młodzików młodszych (4-6 lat), do super seniorów (powyżej 30. roku życia). W zawodach nie mogło zabraknąć reprezentantów strzelińskiego klubu Taekwon-do Stachowicz. W kategorii młodzików w walkach kalaki brązowy medal wywalczył Jakub Bober, a złoto „zgarnął" Miłosz Kicyła. – *Dla Jakuba był to debiut na zawodach tej rangi. Trenuje dopiero od września. Już po kilku miesiącach treningów udało się mu wywalczyć cenny medal* – mówił sędzia zawodów Mariusz Paluszek.

Na zdjęciu (od lewej): sędzia Mariusz Paluszek, Miłosz Kicyła, Jakub Bober i trener Krzysztof Stachowicz

Hubert Michalski (drugi od lewej) i Julia Kogut dobrze spisali się podczas mistrzostw

Norbert Michalski i Anna Tolksdorf z sędzią Mariuszem Paluszkiem oraz trenerem Krzysztofem Stachowiczem (po prawej)

W kategorii kadetów Strzelin reprezentowali Norbert Michalski oraz Anna Tolksdorf. – *Walczyli w konkurencji walki przerywanej (semi kontakt). Norbert rywalizował w bardzo mocno obsadzonej kategorii. Były to jego pierwsze zawody w tej formule walki. Dwa pojedynki wygrał, a później przegrał z kadrowiczem Polski 2:4. Ostatecznie sklasyfikowany został na czwartej pozycji, tuż za podium. Ania wygrała wszystkie pojedynki i zasłużenie wywalczyła pierwszą lokatę* – mówił trener strzelińskiej drużyny Krzysztof Stachowicz. Wśród juniorów młodszych rywalizował starszy brat Norberta Michalskiego, Hubert. Także mierzył się w konkurencji semi kontakt. – *Hubert wywalczył srebrny medal. To ogromne osiągnięcie, ponieważ rywalizował z bardzo wymagającymi przeciwnikami. Poziom zawodów był wysoki* – dodał trener klubu Taekwondo Stachowicz.

Dodatkowo seniorka Julia Kogut była bezkonkurencyjna w semi kontakcie. – *Były to bardzo udane mistrzostwa dla naszego klubu. Wielu naszych reprezentantów zdobywa dopiero doświadczenie podczas imprez tej rangi. Tym bardziej cieszą medale. Teraz przygotowujemy się do Mistrzostw Polski, które w kwietniu odbędą się w Świebodzicach. Zawodnicy walczyć będą nie tylko o tytuły, ale także o powołania do kadry Polski* – uzupełnił Krzysztof Stachowicz.

Radosław Kwiatkowski

Będzie kolejna edycja maratonu

STRZELIN

Mamy świetną informację dla rowerzystów z powiatu strzelińskiego – 30 sierpnia odbędzie się czwarta edycja Strzelińskiego Maratonu Rowerowego. To największa impreza sportowa w naszym regionie. W tym roku zawodnicy ścigać będą się na trzech dystansach: Family – 7 km, Mini – 28 km i Mega – 54 km. Przed rokiem zawody odbyły się wcześniej, już 18 sierpnia. Do rywalizacji przystąpiło blisko 400 rowerzystów z całego województwa. Najlepsi na pokonanie 43 km potrzebowali niecałych dwóch godzin. Wkrótce opublikujemy więcej informacji na temat czwartej edycji. Warunki pogodowe sprzyjają temu, żeby już rozpocząć przygotowania.

Radosław Kwiatkowski

Rowerzyści będą się ścigać na trzech dystansach

OGRODZENIA
• BETONOWE
• Siatki
• Panele
• Montaż
www.ogrobet-ogrodzenia.pl
PRODUCENT
tel. 77/434 23 20
tel. 607 067 040

BUDMAX s.c.
BETON TOWAROWY
WYROBY Z BETONU
TRANSPORT I POMPA DO BETONU
SPRZEDAŻ PIASKU I ŻWIRU
USŁUGI TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWE
Pęcz 25a tel. 0509 09 09 66
Strzelin, ul. Ząbkowicka 76 tel. 0606 31 67 65
e-mail: biuro@budmax.strefa.pl tel./fax 71/392 45 48

KIERMASZ PŁYTEK
od 6,90 zł/m²
GLAZURA STRZELIN
UL. BRZEGOWA 22A
TEL. 71 39 23 180

ideal
ROLETY | BRAMY | OKNA
ŻALUZJE | OGRODZENIA
Biuro handlowe: tel. 71 364 58 83
Siedziba firmy:
Stary Wiązów 77, tel. 71 393 14 90
www.ideal-rolety.eu

eprasa.pl b026496814